

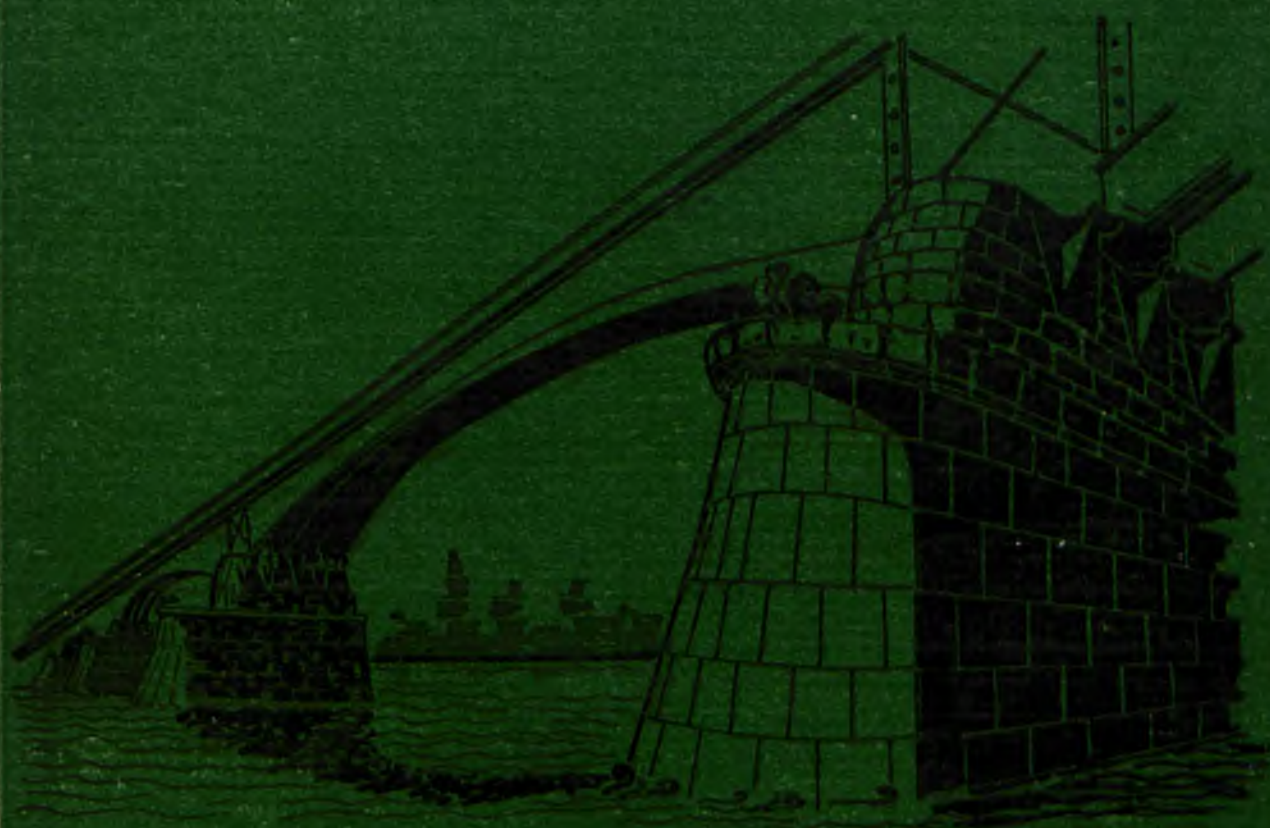
PRZEGLĄD BUDOWLANY

ORGAN STOW. ZAW. PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

Rok XVIII. Nr 3-4

marzec - kwiecień 1946 r.

*organizacja
technika
gospodarka*



*Liczbę mostową wykonują Zrzeszenie Pracowników Kielachskiego Przemysłu
Marmurowego i Kamieniarskiego - Warsztawa, ul. Polna 24 m. 6, Tel. 05-244*

ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO
dla HANDLU ŻELAZEM, Sp. o. o.

«STOPMETAL»

Uznany przez «CENTROSTAL» skład żelaza i stali

Biurowo Sprzedaży WARSZAWA Al. Jerozolimska 37 telefon 8.56-12	Biurowo Centralne KRAKÓW ulica Basztowa 1	Biurowo Zakupów KATOWICE ulica Pocztowa 5
---	---	---

Składy w Warszawie, ul. Kolejowa 57
(Własna bocznica kolejowa)

POLECA:

żelazo, bednarke, belki, blachy, drut, gwoździe,
rury, stal, łańcuchy, artykuły techniczne,
materiały budowlane, okucia budowlane.



Roboty
budowlane
remontowe
Projekty
Rysunki

Stolarnia Mechaniczna

Roboty budowlane meblowe
Listwy Wnętrza sklepów

Śląsko - Warszawskie Towarzystwo
Handlowo-Budowlane

Jan Szopiński i S-ka

Warszawa, ul. Puławska 21/23

STALE NA SKŁADZIE

wszelkie materiały budowlane

Cement, wapno, gips, papa, siatka ceramiczna,
«SUPREMA», kafle, żelazo, gwoździe, deski
i drzewo budowlane

Stosując dachy inż. Brody
oszczędzamy materiał



Konstrukcje patentowane syst. inż. BRODY drewniane, żelazo-betonowe,
cienkoskorupowe oraz wszelkie inne konstrukcje drzewne
wykonuje fachowcami przedwojennymi

FIRMA «PEDAB» w GDYNI

Sp. z o. o.

WARSZAWA ul. Nowogrodzka 6-a m. 23 TORUŃ ul. Koszarowa 17 GDYNIA 4 ul. Zbożowa 39

FABRYKA PAPY i MATERIAŁÓW
IZOLACYJNO - BUDOWLANÝCH

BCIA BALICCY

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Dobra 26, tel. 870-70

IZOLACJE KORKOWE budowlane, ocieplające, chłodnicze,
przeciwdźwiękowe i t. p.

IZOLACJE OD WILGOCI Niszczenie grzyba. Karbolinum.
Grzyboid

KRYCIE DACHÓW PAPA bitumiczna, czarna i srebrzysta
LEPNIKI: dachowy i posadzkowy



«WOS»

WYTWÓRNIA OCHRONNYCH SIATEK

MIECZYŚLAW KARPIUK

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 14

KONSTRUKCJE ŻELAZNE - ŻALUZJE - BALUSTRADY
WYSTAWY SKLEPOWE - BRAMY - OGRODZENIA

MARMURY MIELONE

DO LASTRICO

FARBY DO CEMENTU

CEMENT, WAPNO, PAPA, GIPS, KREDA, TRZCINA
i inne materiały budowlane wagonowo i ze składów

POLECAJĄ

CZERNIAKOWSKIE SKŁADY
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

Sp. z o. o.

WARSZAWA,

ul. Czerniakowska 93 - Biuro: ul. Koźmińska 3 m. 6 (przy Górnośląskiej)

Stolarke budowlana
drzwi, okna, futryny

POLECA

w dużych
i mniejszych
ilościach

Centrala Handlowa
Przemysłu Drzewnego

Warszawa, ul. Chmielna 57, tel. 886-74

STROPY PUSTAKOWE USZKODZONE pożarem lub inn. NAPRAWIA SIĘ systemem inż. J. ULATOWSKIEGO

Po długich doświadczeniach osiągnięte zostały rezultaty: dostępnej, trwałej i szybkiej naprawy uszkodzonych pożarem lub inn. stropów pustakowych.

Wyrabiane przez wytwórnię firmy «ROBDOS» — «PASY ROBDOLIT» nakładane na szczeliny wybitych pustaków Akermana lub innych i zabetonowane — dały doskonałe rezultaty.

Pasy «Robdolit» są bardzo lekkie nie obciążają stropów, ułatwiają ich prace, są materiałem izolacyjnym, ocieplającym strop i zmniejszającym akustyczność. Pasy «Robdolit» nakładane syst. inż. J. ULATOWSKIEGO są obecnie zastosowane przy odbudowie i naprawie w gm. MIN. SKARBU R. P. w W-wie.

Wszelkie informacje, zamówienia i kosztorysy na żądanie udziela wyłącznie — Przedsiębiorstwo Robót i Dostaw Budowlanych

«**ROBDOS**» BIURO: Warszawa-Bielang, ul. Lubomelska 15
ODDZIAŁ: Warszawa, ul. Targowa 18

JAN TURALSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWY KOMINÓW FABRYCZNYCH
I OBMUROWAŃ KOTŁÓW PAROWYCH
WARSZAWA, ul. Konopacka 10, tel. 492 (Praga)

BUDOWA i nadbudowa oraz obręczowanie kominów fabrycznych podczas ruchu fabryki.
BUDOWA pieców przemysłowych w wszelkich systemach.

OBMUROWANIE kotłów parowych oraz przebudowa i naprawa.

EKSPERTYZY, KOSZTORYSY, PROJEKTY, SZKICE
44-letnie doświadczenie.

600 obiektów wykonanych.



„Elibor”

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

L. J. Borkowski
Warszawa

BIURO: ul. Zielna 49, telefon 86-113

SKŁADY: ul. Wolska 99/101/3, tel. 87-962
ul. Prądzińskiego 9
ul. Targowa 30, tel. (Praga) 304

DOSTARCZA: żelazo, belki, blachy żelazne, ocynkowane, cynkowe, węgiel, koks, cement, wapno, szkło, karbid, pape, i inne materiały budowlane i techniczne.

« ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE »

SP. z O. O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE

WARSZAWA
NOAKOWSKIEGO 12, m. 41, TEL. 882-63

Bank Gospodarstwa Krajowego

i wszystkie jego oddziały
przyjmują subskrypcję na

PREMIOWĄ
POŻYCZKĘ
ODBUDOWY
KRAJU

PRZETARG

Wydział Odbudowy w Województwie Białostockim ogłasza przetarg na dostarczenie dla Wytwórni Betoniarńskiej w Dąbrowie:

silnika spalinowego lub lokomobili o sile od 14-16 K.M. i generatora prądu zmiennego (220-380 V) od 10-12 kW. sprzężonego z silnikiem, lub któryby można było sprzęgać z silnikiem. Termin składania ofert z dokładnym opisem maszyn w kopertach zalakowanych, zaopatrzonych nagłówkiem «Silnik» w Wydziale Odbudowy w Okręgu Województwa Białostockiego-Białystok ul. Mickiewicza Nr. 3 pokój Nr. 88 do dnia 1 maja b. r. gdzie w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert. Termin dostawy do dnia 10 czerwca b. r. Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oferowaną, lub ewentualne unieważnienie przetargu — bez podania przyczyny.

Naczelnik Wydziału
(inż. Z. Gładysz)

WYDAWNICTWA INSTYTUTU BADAWCZEGO BUDOWNICTWA

Warszawa

ul. Narbutta 26

Wyszło z druku:

1. ROBOTY ŻELBETOWE — *Inż. L. Hubl i inż. J. Nechay.* Praktyczny podręcznik dla techników i mistrzów budowlanych. Cena 200 zł.
2. TECHNOLOGIA BETONU — *Prof. W. Paszkowski.* Podręcznik dla inżynierów i techników. Cena 320 zł.
3. ZASADY ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA ROBÓT — *Inż. Jan Miedziński.* Biblioteka dróżnika i dozorczy robót drogowych. Zeszyt I-szy. Cena 60 zł.
4. KAMIENIOŁOMY — *Inż. A. Czeżowski.* Obróbka i przeróbka kamieni. Tom I-szy (całość w 3-ch tomach).

W druku i przygotowaniu:

5. KAMIENIOŁOMY — *Inż. A. Czeżowski.* Obróbka i przeróbka kamieni. Tom II-gi i III-ci.
6. BUDOWNICTWO — *Prof. W. Zenczykowski.* Tom II-gi. Budynek w stanie surowym Część I-sza.
7. BETON W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM — *Inż. J. Nechay.*
8. DŹWIĘK I BUDOWA — *Prof. B. Bukowski.*
9. RUSZTOWANIE BUDOWLANE — *Inż. Cz. Gniewiński.*
10. TECHNIKA PRACY I NARZĘDZIA DROGOWE — *Inż. J. Miedziński.* Biblioteka dróżnika i dozorczy robót drogowych. Zeszyt 2.
11. KALENDARZ DROGOWY — Praca zbiorowa. Wydanie II-gie. Uzupełnione.
12. ULICE I PLACE — *Inż. Cz. Gniewiński.* Z punktu widzenia ruchu ulicznego.

RYNEK BUDOWLANY

BETONOWE WYROBY.

Edmund Szmidt Wydawnictwo wyrobów betonowych i kapłolitoiwych
Warszawa 36, ul. Polkowska 7

STOPNIE, PARAPETY OKIENNE, POSADZKI,
ROBOTY w SZTUCZNYM MARMURZE i GRA-
NICIE, PŁYTKI CEMENTOWE «LASTRICO»
HYDRAULICZNIE PRASOWANE.

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA.

- KAZIMIERZ BARANOWSKI, BUDOWNICZY — Przedsiębiorstwa robót budowlanych — Warszawa, Żymirskiego 104.
- ZBIGNIEW BRUNNE — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa, Hoża 74 m. 12.
- FRANCISZEK BRZESKI, BUDOWNICZY — Biuro budowlane — Warszawa, Wspólna 71 m. 3, tel. 8 74.94
- „BUDOKAN” K. BORKOWSKI, A. KLEIBER i S-ka — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Noakowskiego 12, tel. 8.50-47.
- „BUDAR” — Sp. z o. o. — Biuro Architektoniczno - Budowlane — Warszawa, Saska Kępa, ul. Łotewska 10.
- „BUDOWNICTWO LĄDOWE” — Sp. z o. o. — Przedsiębior. bud. — Biuro, W-wa, Czerwonego Krzyża 10, tel. 8.56.41. — Skład mat. bud., ul. Grodzieńska 65. *Roboty ziemne i drogowe.*
- ST. CHROŚTOWSKI — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa, Żolibórz, ul. Siemiradzkiego 1.
- JAN CHRZANOWSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Żolibórz, ul. Siemiradzkiego. 1.
- INŻ. MARIAN CUDNY i S-ka — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Nowogrodzka 6-a m. 20, tel. 8.87-94.
- J. CZERWIŃSKI i S. KOSTRZEWSKI INŻ. — Spółka z o. o. — Biuro Techniczno - Budowlane — Warszawa, ul. Markowska 2a.
- „DĄB” — Warszawska Spółdzielnia Inżynieryjno-Budowlana — Sp. z odp. udz. — Warszawa, ul. Jaworzyńska 8, tel. 8.75-46.
- INŻ. JAN GOETZEN — Biuro robót inżynierskich — Warszawa, ul. Polna 24 m. 5. *Roboty torowe, kolejowe i tramwajowe. Roboty budowlane. Remont budynków.*
- INŻ. M. GOŚCICKI, L. MROCZEK i S-KA — Sp. jawna — Przedsiębiorstwo robót inżynierskich — Warszawa, Nowogrodzka 44, tel. 8.79-32.
- CZESŁAW GÓRECKI — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa - Saska Kępa, ul. Poselska 34, tel. 176.
- „GRUPA INŻYNIERÓW”, Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych, Warszawa, Hoża 59/3.
- „HA - KO” — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, ul. Poznańska 14, tel. 8.62-97. *Wykonuje wszelkie roboty inżynieryjno-budowlane w najszerszym zakresie.*
- INŻ. T. JAROSZ — Biuro techniczne i przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, ul. Obrońców 1 m. 2. *Projektuje i wykonuje wszelkie roboty budowlane i konstrukcyjne.*
- INŻ. MIECZYSLAW KAMIŃSKI — Biuro architektoniczno-budowlane — Warszawa, Oleandrów 5 m. 7, tel. 8.84-27.
- ARCH. H. KATANA — Biuro budowlane — Sołot, ul. 3-go Maja 14, tel. 5.13-62.
- ROMAN KĘPSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Poznańska 14 m. 34.
- R. KLAUSE i S-ka — Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych — Sp. z o. o., Warszawa, ul. Wiejska 13 m. 16.
- INŻ. J. KOBYLIŃSKI i S. ŁOSIAKOWSKI — Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane — Warszawa, Widok 22, tel. 8.82-68
- INŻ. L. KORDYLEWSKI — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa, Saska Kępa — ul. Zwycięzców 15, m. 9.
- INŻ. WACŁAW KÖNIG — Biuro Budowlane — Warszawa, Koszykowa 54 m. 6.
- WŁADYŚŁAW KRAWCZYK — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Al. Jerozolimska 28 m. 16.
- INŻ. WŁODZIMIERZ KRBEK — Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno - budowlanych — Warszawa, Al. 3-go Maja 2 m. 40.
- J. KRYSZTER i K. DOBRZAŃSKI — Przedsiębiorstwo inżynierskie — Warszawa, Styki 22 m. 3.
- INŻ. E. KUKLIŃSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Polna 36/3.
- BRONISŁAW KUHN — Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych — Warszawa, Al. Jerozolimska 45 m. 1.
- MICHAŁ LIPIŃSKI — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa, Smolna 10 m. 37.
- S. LUTNICKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Puławska 134.
- RYSZARD ŁAPIŃSKI — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Bagatela 10 m. 2.
- INŻ. ZENON ŁUCZAK — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, ul. Noakowskiego 16 m. 6.
- INŻ. ST. LUKAWSKI — Przedsiębiorstwo robót budowlanych i terenowych — Warszawa, ul. Marcinkowskiego 7 m. 3.
- INŻ. WITOLD MARSZAŁŁ — Przedsiębiorstwo robót inżynieryjnych i budowlanych — Warszawa, ul. Żołądka 62, tel. 8.83.45.
- FR. MARTENS i AD. DAAB — Tzw. Zakł. przem. bud. — Warszawa, Francuska 21/3.
- BRONISŁAW MATULKA — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Francuska 21/3.
- HENRYK MENDYGRAŁ — Przedsiębiorstwo budowlane — Milanówek, Żymirskiego 28 Warszawa Al. Jerozolimska 17 m. 56.
- INŻ. T. MICHAŁOWSKI — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Oleandrów 7. *Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.*
- HENRYK MILEJ — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Koło, Bolecha 23.
- INŻ. STEFAN MIODUSZEWSKI — Przedsiębiorstwo inżynieryjno - budowlane — Warszawa, Piusa XI 10 m. 13

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWA (ciąg dalszy).

- L. MYSZKOWSKI — Przedsiębiorstwo robót budowlanych — Warszawa, Lindleya 14a, m. 22.
- INŻ. F. NOWOSIELSKI — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Lwowska 7 m. 2.
- INŻ. STANISŁAW NOWOSIELSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa - Mokotów, Boiskowa 5.
- INŻ. N. OBRYCKI — Biuro inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Ś-to Krzyska 12, m. 4.
- INŻ. ARCH. JAN OCHOTTA — Przedsiębiorstwo robót nad-podziemnych — Warszawa, Bracka 5, m. 22.
- WŁ. OLCZAK — BUDOWNICZY — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Al. Jerozolimska 79 m. 11.
- A. PACEK i J. BORTKIEWICZ — INŻYNIEROWIE — Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane — Warszawa, ul. Wilcza 29a.
- INŻ. CZESŁAW PODLECKI i S-ka — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Frascati 3, tel. 8.64-79.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, drogowe i inżynierskie w najszerzym zakresie.
- J. POMIRSKI i S-ka — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Al. Jerozolimska 55, tel. 8.79-33.
- „POSTĘP” SPÓJNIA INŻYNIERSKA — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo Inżynieryjno - Budowlane — Warszawa, Sienkiewicza 4.
Roboty budowlane, kolejowe, drogowe, mostowe i wodne. Własna wytwórnia wyrobów betonowych.
- „POZIOM” — Budowlano-Instalacyjna Spółdzielnia Pracy — Warszawa, ul. Piusa XI 38, tel. 88-588.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania i gazowe.
- INŻ. ZYGMUNT SKARZYŃSKI — Przedsiębiorstwo inżynieryjno budowlane — Warszawa, ul. Polna 38.
- INŻ. F. SKAPSKI — Biuro budowlane — Warszawa, Al. Niepodległości 210 m. 1.
- J. SKOCZYLAŚ, Z. BIELICKI i J. DUTKIEWICZ — Przedsiębiorstwo budowlane i Urządzeń Techniczno-Zdrowotnych — Warszawa, ul. Niemcewicza 9 m. 16.
- INŻ. HENRYK SKUP — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, Wspólna 51 m. 29.
- INŻ. STANISŁAW SŁAWIŃSKI i S-ka — Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Budowlanych — Warszawa, ul. Dwernickiego 15.
we i kanalizacyjne.
- INŻ. J. SOBIEPAN i DR Z. FILIPOWICZ — Przedsiębiorstwo robót i instalacji budowlanych — Sp. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 93 m. 46, tel. 8.85-51.
- INŻ. K. SOSNOWSKI i A. GIRULSKI — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa, ul. Noakowskiego 12 m. 60, tel. 8.83-95.
Roboty budowlane i drożowe.
- SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWNICTWA — Warszawa, ul. Chocimska 28 (Klonowa 5).
- „SPÓŁKA INŻYNIERSKA” — Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych, Sp. z o. o. Centrala — Łódź, ul. 6-go Sierpnia 7 m. 15 tel. 21-332. Oddział — Warszawa, ul. Koszykowa 35 m. 17.
Wykonuje: nawierzchnie asfaltowe, betonowe i t. p. Mosty żelazobetonowe, drewniane. Roboty wodociągowe.
- KAZIMIERZ STANIEWICZ — Biuro inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Al. Jerozolimska 51 m. 9.
Zbiornica złomu na m. ś. Warszawę z ramienia Centrali Surowców Hutniczych przy Ministerstwie Przemysłu
- „STOSIŁ” INŻ. J. TUZ i S-ka, Spółka Handlowo-Budowlana — Warszawa, Al. Jerozolimska 28.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, remonty, rozbiórki. Projekty. Kosztorysy. Kalkulacje.
- J. STRACHALSKI — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, ul. Złota 37 m. 141 Oddział w Gdyni, ul. Portowa 3. Egz. od 1919 r.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące.
- „STROP” — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-budowlanych — Warszawa, Złota 7 m. 10 — Wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa. Plany, kosztorysy, rozbiórki oraz instalacje wodociągowe i centralnego ogrzewania.
- SZACHOWSKI MICHAŁ — ARCHITEKT Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, ul. Lipska 13.
- FELIKS SZTOMPKA, BUDOWNICZY DYPL.—Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo robót budowlanych i instalacyjnych — Biuro: W-wa, Al. Jerozolimska 37 m. 22, tel. 8.56-12.
Własne warsztaty stolarskie przy ul. Żąbkowskiej 15a.
- „TOWARZYSTWO ODBUDOWY” — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa ul. Puławska 103.
- „TRAWERS” HACIEWICZ i SERWIŃSKI, Inżynierowie — Towarzystwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Saska Kępa, Jakubowska 14 m. 2.
- JÓZEF ADAM TRUBACZEK — Przedsiębiorstwo Robót Terenowo-Budowlanych, Warszawa, Al. Stalina 41, tel. 88-732. Skrót telegr. „JAT” — Warszawa.
- „WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE” — Sp. z o. o. — Warszawa, Noakowskiego 10 m 30.
Budowle nowe. Remonty. Własny sprzęt techniczny.
- WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERYJNO-BUDOWLANE — Sp. z o. o. — Warszawa, ul. Oleandrów 7, tel. 8.82-51.
- WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO ODBUDOWY „W.T.O.” Sp. z o. o. — Warszawa, ul. Śniadeckich 18, tel. 87-283.
- INŻ. KAZIMIERZ WYLEŻYŃSKI — Przedsiębiorstwo budowlane — Warszawa — Skaryszewska 4
- INŻ. ZYGMUNT ZARZECKI i S-ka. Sp. z o. o. — Biuro Budowlane — Warszawa, ul. Smulikowskiego 9. Oddział Gdański—Sopot, ul. Podgórna 2, tel. 51-002.
- „ZGODA” — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżynieryjno-budowlane — Warszawa, Al. Stalina 30. Siedziba tymczasowa: Polna 52 m. 8.
- „ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE” — Sp. z o. o. — Przedsiębiorstwo inżynieryjno - budowlane — Warszawa, Noakowskiego 12 m. 41, tel. 8.82-13.
- „ZRZESZENI ARCHITEKCI” — Biuro Budowy i Projektów — Sp. z o. o. — Warszawa, ul. Noakowskiego 16.
Roboty budowlane, instalacyjne. Projekty. Kosztorysy.

D Ż W I G I.

«Elektrodźwig»

Wytwórnia wyrobów elektrycznych Sp. z o. o.

PRZEDSTAWICIELSTWA «OTIS» i «STIGLER»

WARSZAWA, Biuro: ul. Sewerninów 4 m. 27

Fabryka, ul. Książęca 4

BUDOWA DŹWIGÓW ELEKTRYCZNYCH I OSOBOWYCH

REMONTY

KONSERWACJA

INSTALACYJNE PRZEDSIĘBIORSTWA

INŻ. MIECZYŚLAW NIEROJEWSKI — Urządzenia cieplne, klimatyczne i chłodnicze — Warszawa, Nałkowskiego 10/5.

Wykonuje instalacje ogrzewnicze przez promieniowanie na podstawie licencji.

„POZIOM” — Budowlano-Instalacyjna Spółdzielnia Pracy — Warszawa, ul. Piusa XI 38, tel. 88-588.

Wykonuje wszelkie roboty budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania i gazowe.

ANTONI SICIŃSKI i S-ka — Spółka jawna — Biuro techniczne — Warszawa, Koszykowa 49, tel. 8.77-43.

KAMIEN.

WŁ. PRZECŁAWSKI i J. WOJCIECHOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT KAMIENIARSKICH
Warszawa, ul. Osławiecka 5
boczna Spiskiej (Ochota)

Piaskowce z własnych kamieniołomów

GRANITY — MARMURY —
A L A B A S T R Y

ZRZESZENIE PRACOWNIKÓW Kieleckiego Przemysłu Marmurowego i Kamieniarskiego — Sp. z o. o. — Centrala w Warszawie, ul. Polna 24. Tel. 85-244.

MATERIAŁY BUDOWLANE

TOWARZYSTWO
HANDLOWE Sp. z o. o. **«BIMETAL»**

WARSZAWA, Biuro, Wilcza 43 m. 5, tel. 8.82-71 — Składy, Pankiewicza 4

poleca:

cement, blachy, gwoździe, drut, słatki
druciane i inne materiały budowlane

«BLOK-CEMENT»

WARSZAWA, UL. OLEANDRÓW 6

TERRAKOTA - GLAZURA
BIAŁY CEMENT

BIURO HANDLOWE **«HO-STRA»**

WARSZAWA, HOZA 41 m. 5

SKŁADY: Warszawa, ul. Chmielna 69 a

POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH:

gwoździe budowlane, gwoździe papowe, smołę,
lepik, papę i inne materiały budowlane

SKŁADY MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
i STOLARNIA MECHANICZNA

Inż. **STEFAN JABŁOŃSKI**

Warszawa - Praga, ul. Markowska 7a — Filia: ul. Grójecka 20

OBRÓBKA DRZEWA

Deski, kantówka, dytki, fornier, cement, trzcina, «Suprema» itp.
Suche drzewo opałowe, drzewna kostka samochodowa

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

WAPNO, CEMENT

GIPS, PAPA, LEPIK I SZAMOTY,
TRZCINA i t. p., MATERIAŁY BUDOWLANE

JAN KOSIM

WARSZAWA-PRAGA,
Skaryszewska 3

ANTONI LIBISZOWSKI I S-KA, Sp. z o. o. — Handlowo-Przemysłowe Zakłady Budowlane — Warszawa, Biuro: Al. Jerozolimska 21. Składy materj Budowl.: Madalińskiego 9.

«MASTE WAL»

PLYTA BUDOWLANO-IZOLACYJNA

z impregnowanej wełny drzewnej i cementu

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ
Warszawa, Radzyminska 67a
Telefon (Praga) 224.

L. MYSZKOWSKI — Skład materj. budowl — Warszawa, Twarda 62.

Poleca hurtowo: cement, wapno, gips, kredę, próżę, smołę, lepiki, blachę cynkową i ocynkowaną i inne materiały budowlane.

Prasko-Warszawska **Int. Zigmunt Sawejko**
Hurtownia Cementu

CENTRALA: W-wa, Radzyminska 67a, tel. 224
ODDZIAŁ: W-wa, Nowogrodzka 62a

CEMENT wagonowo po cenach oficjalnych i ze składu.
Płyty «SUPREMA», CEGŁA, pustaki trocinowe,
WAPNO w ładunkach wagonowych.

„STABOL” — BOLESŁAW ŁYPACEWICZ i S-ka — Skład materiał. budowl. — Warszawa, Madalińskiego 23. Stale na składzie: wapno suche i lasowane, cement, gips, trzcina, drzewo budowlane, papa, lepik, smoła itp. Prostowanie, kupno i sprzedaż belek żelaznych. Lasowanie powierzonego wapna suchego.

NASADY KOMINOWE.

WYTWÓRNIA
RETONOWYCH
N A S A D
KOMINOWYCH



wł. Edward Czajewicz, bud.

«BOLTO»

Warszawa, Al. Jerozolimska 51, tel. 87-114

OKUCIA.


SPÓŁKA PRZEM.-HANDLOWA **«TOWIS»**
WARSZAWA, KREDYTOWA 6, tel. 8.64-22

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

OKUCIA BUDOWLANE

Zamki upuszczane i skrzynkowe. Klamki mosiężne z białego stopu i żelazne. Baskwile typu warszawskiego. Zasuw. Narożniki. Haki wiatrowe. Zurotnice. Zakrętki okienne. Kłódki. Śruby. Gwoździe.

FABRYKA TEKSTURY, MATERIAŁÓW ILOZACYJNYCH I ASFALTU



Hentyk Fronczak

WARSZAWA, 36, UL. PODCHORAŻYCH 57

Krycie i reperacja wszelkiego rodzaju dachów.

Stale na składzie: papa smołowcowa, płaskowa i żwirowana, papa bitumiczna bezsmołowa. Smoła, lepik, kit szbestosowy, carbolineum, «żelazolak» itp. Lepik posadzkowy na zimno i gorąco. Asfalt naturalny i sztuczny.

CENNIKI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE

PAPY DACHOWE

bitumiczne * powłoka.

LEPIKI bitumiczny, smołowy i posadzkowy. Karbolineum znormalizowane. Lakier do żelaza. Masę izolacyjną. Masę kablową wysokiego napięcia poleca fabryka:

Towarzystwo Zakładów Przemysłowych Dzierżawca **JAN PRYLIŃSKI «JAGO»**

Warszawa, ulica Mińska 46

POMPY.

ELEKTROPOMPY do wody i inne

HYDROFORY, KOMPRESORY

SPOŁKA INŻYNIERÓW MECHANIKÓW «S.I.M.»

Warszawa, ul. Piłsudskiego XI 30, tel. 8.60-11

POSADZKI DREWNIANE.

WYTWÓRNIA POSADZEK DRZEWNYCH

W. BEDNARCZYK i SYN

Warszawa-Praga, ul. Kałuszyńska 7 róg Rybnej i Mińskiej

zamawiając, że rozpoczął produkcję po zniszczeniu przez okupanta i przyjmuje zamówienia na POSADZKI KLEPKOWE z własnych i powierzonych surowców.

SKŁAD DESEK

JAN BEREŻYŃSKI

Klepka posadzkowa-Dykty

Warszawa - Praga, ul. Markowska 11

SIATKA JEDNOLITA.



SIATKĘ JEDNOLITĄ

do robót remontowo-budowlanych sufitów, stróp, ścian, dachów, żelbetów itp. oraz do ogrodzeń

poleca

POLSKA FABRYKA SIATKI JEDNOLITEJ

ST. LEDOCHOWSKI SP. AKC.

Sprzedaż: Warszawa, Przemysłowa 24

Informacje w sklepie F-my «Radio Dzierżka», Żórawia 34, tel. 82-001

SIATKI DRUCIANE

NA OGRODZENIA, POD TYNK

TKANINY METALOWE

DLA WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU

Wytwórnia Siatek Drucianych i Tkanin Metalowych »**SIATKA**«

Warszawa - Grochów, ul. Wiatraczna 15

SIATKI DRUCIANE

pod tynk, do żwiru, piasku, ogrodzeń i inne

POLECA WYTWÓRNIA

J. KOTYLA i ST. CZERWIŃSKI

WARSZAWA, UL. WSPOLNA 47 a

SIATKI DRUCIANE

OGRODZENIOWE, POD TYNK DLA CEŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

POLECA WYTWÓRNIA

Inż. J. UKLEJSKI

WARSZAWA, UL. SREBRNA 9, dawniej LESZNO 49



BLACHY DZIURKOWANE

dla budownictwa i cementowni

SITA DO BADANIA

uziarnienia kruszywa i piasku

WYTWÓRNIA BLACH DZIURKOWANYCH

«SITO» Warszawa - Grochów ul. Wiatraczna 15

STOLARZCZYZNA.

STOLARNIA MECHANICZNA

S. Burzyński i S-ka

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8

Roboty stolarsko-budowlane

URZĄDZENIA wnętrz oraz roboty KOŚCIELNE

ZAKŁADY STOLARSKO-BUDOWLANE

B. DRZEWIECKI i A. TOMASZEWSKI

Warszawa, ulica Niemcewicza 22

wykonują futryny, drzwi, okna

SOLIDNIE, SZYBKO, TANI O

M. GLOEH i S-ka — Zakłady Stolarskie — Warszawa, Kowieńska 5-7 — Firma istnieje od 1840

KAZIMIERZ WIERCHOWICZ — Zakłady Stolarskie — Warszawa, Biuro: ul. Jasna 17—1. Stolarnia: ul. Panikiewicza 4.

Mechaniczna obróbka drzewa na maszynach stojar-skich.

FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
B. SOSNOWSKI

WARSZAWA, Biuro: Marszałkowska 66, tel. 8.61-49
Fabryka: ul. Sielecka 10

Wszelkiego rodzaju stolarka budowlana
oraz masowa produkcja mebli

STOLARNIA MECHANICZNA
A. WRONA i S^{KA} WARSZAWA - PRAGA,
MARCINKOWSKIEGO 5

WYKONYWA: okna zwykłe i szwedzkie, drzwi gładkie
i fornierowane, schody, urządzenia wnętrza
OBRÓBKA DRZEWA WYKONANIE TERMINOWE

SZKŁO

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT SZKLARSKICH,
PODLEWNIA LUSTER, SZLIFIERNIA SZKŁA

J. OSIECKI

Warszawa, Al. Jerozolimska 32, tel. 8.61-98

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES SZKLARSTWA WCHODZĄCE

W. SROKA i J. JARKA — Przedsiębiorstwo robót szklar-
skich — Warszawa, ul. Mokotowska 24.

Wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.
Sprzedaż szkła okiennego inspektowego, wystawowe-
go, luster, szyb samochodowych, diamentów kółek do
ciągnięcia szkła. Przystawianie diamentów.

URZĄDZENIA WOD. KAN. I SANITARNE

«BLOK - CEMENT»

WARSZAWA, UL. OLEANDROW 6

URZĄDZENIA SANITARNE. ARMATURY
OGRZEWNICZE WODNE I PAROWE.
GALANTERIA ŁAZIENKOWA.

ARTYKUŁY WODOCIĄGOWE, KANALIZACYJNE,
SANITARNE, CENTRALNEGO OGRZEWANIA

polecane ze składu

«TECHNOSAN»

Sp. z o. o.

Warszawa, Plac Grzybowski 2 (wejście Bagno 2)

WYFRAWY SZLACHETNE.

«TERRAMIT»

bud. J. Urbański

WYTWÓRNIA TYNKÓW SZLACHETNYCH
oraz sprzedaż grysów i mączek marmurowych

WARSZAWA, NIEMCEWICZA 21-23.

Wyświetlanie rysunków technicznych
Fotokopie dokumentów

«Helios»

Warszawa, Aleja Jerozolimska 27

ZAKŁAD KOPIOWANIA PLANÓW
FOTOKOPIA



**ST. SZYMAŃSKI
i K. CYGAŃSKI**

Warszawa, ul. Wilcza 32

ELEKTRYCZNA WYŚWIETLARNIA RYSUNKÓW

JAN WYPOREK

WARSZAWA, UL. PUŁAWSKA 24

Wyświetlanie rysunków, map i planów
Fotokopie dokumentów, umów, dowodów i t. p.

Artykuły kreślarskie i biurowe

ZAKŁAD WYŚWIETLANIA
RYSUNKÓW **ALBIN ZABORSKI**

Warszawa, ul. Widok 22

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW
KREŚLARSKICH

FOTOKOPIE DOKUMENTÓW

ZDUŃSKIE ZAKŁADY

**WAŁAW NOWACKI**

Warszawa, Senatorska 42 daw. Długa-46
FIRMA EGZYSTUJE 114 LAT

Kompletne urządzenia kuchenne dla sto-
łów, sanatoriów, restauracji i t. p.
Piecze opalane węglem, koksami i elek-
trycznością.

Projekty, Obliczenia strat ciepłych.
Kosztorysy. Własna wytwórnia ar-
matyr zduńskich.

Stale na składzie: piecyki i kucharki
przenośne.

ZELBETOWE ROBOTY.

Inż. T. JAROSZ

BIURO TECHNICZNE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Warszawa, ul. Obrońców 1 m. 2

Projektuje i wykonuje wszelkie roboty budowlane i konstrukcyjne.

Specjalność: Konstrukcje żelbetowe, z elementów składanych typu NHITK —
pionierska działalność i kilkolatnia praktyka w tej dziedzinie.

Przetarg nieograniczony

Departament Dróg Kołowych Ministerstwa Komunikacji ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na przebudowę drogi państwowej Nr. 9 (trakt Lubelski) na następujących odcinkach:

- | | |
|-----------------|--------------|
| 1) od km 20,000 | do km 23,400 |
| 2) od km 23,400 | do km 26,800 |
| 3) od km 26,800 | do km 35,400 |

Przewidziane roboty:

1. na odcinkach od km 20,000 do km 23,400, oraz od km 23,400 do km 26,800 roboty ziemne, budowa podłoża, pogrubienie względnie przebudowa istniejącej nawierzchni tłuczniowej, ułożenie nawierzchni z asfaltu twardo-lanego, oraz budowa względnie poszerzenie przepustów żelazobetonowych,
2. na odcinkach od km 26,800 do km 35,400: roboty ziemne, budowa podłoża, pogrubienie względnie przebudowa istniejącej nawierzchni tłuczniowej, powierzchniowe smołowanie, oraz budowa i poszerzenie przepustów żelazobetonowych. Każdy odcinek traktuje się jako całość i na każdy odcinek musi być przedstawiona oddzielnie oferta.

Oferenci niezależnie od ofert na wyżej wskazane roboty mogą składać również oferty na roboty przy zastosowaniu innego rodzaju nawierzchni równowartej co do jakości i wytrzymałości.

Oferty należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim, Wydział Komunikacyjny Pruszków, ul. Kraszewskiego 21 do dnia 11 czerwca 1946 r. godz. 9.—.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 11 czerwca 1946 r. o godz. 10 w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim.

Przed rozpoczęciem przetargu oferenci muszą przedstawić kwit kasy Skarbowej na wpłacone wadium, wyłącznie w obligacjach Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju lub odpowiednich zaświadczeniach subskrypcji P. P. O. K. według wartości nominalnej.

Pozatym przystępujący do przetargu winien załączyć zaświadczenie o ogólnej wysokości zadeklarowanej subskrypcji na P. P. O. K.

Blizsze informacje, ślepe kosztorysy, warunki techniczne, wzór umowy, oraz opisy robót można otrzymać za opłatą w godzinach przyjęć w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim, tamże można przeglądać również projekt przebudowy.

Ministerstwo Komunikacji zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, oraz ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Ministerstwo Komunikacji
Departament Dróg Kołowych

PRZEGLĄD BUDOWLANY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM BUDOWNICTWA
ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

Redaguje Komitet

Redakcja i Administracja: Warszawa, Widok 22, m. 4, tel. 8.78.16 — P.K.O. Nr 1-1022.

Nieszyty 3—4

Warszawa, marzec-kwiecień 1946

Rok XVIII

SPIS RZECZY

<i>Lesław Klarnier</i> — Apel w sprawie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju	73	<i>Witold Ropeleński</i> — Możliwości Lasów Państwowych jako dostawcy drewna	90
Do naszych Członków	74	<i>W. Bielicki i A. Drecki</i> — Lekkie betony w świetle ostatnich badań i doświadczeń	94
Na marginesie w sprawie przebudowy Warszawy	74	— Niedyskrecje budowlane	99
<i>Barbara i Eugeniusz Olszewscy</i> — Plan Odbudowy Warszawy	76	— Z doświadczeń i obserwacji	100
<i>Lesław Szymkiewicz</i> — Rozbiórka i naprawa budynków zniszczonych i uszkodzonych podczas wojny	84	— Przegląd Wydawnictw	101
<i>Johan Martens</i> — Zagadnienie zlecania robót budowlanych	87	— Życie budowlane	104
		— Ustawodawstwo i orzecznictwo	109
		— Nabytki bibliograficzne Biblioteki B. O. S.	112
		— Biuletyn Instytutu Badawczego Budownictwa	115
		— Cennik materiałów budowlanych — 5 str. okładki	

ZESŁAW KLARNER

prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego P. P. O. K.
prezes Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych

Apel w sprawie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Po sześcioletnich ciężkich zmaganiach z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny Polska wyła z wojny jako strona zwycięska, płacąc jednak za swe bohaterskie stanowisko niezwykle wysoką cenę, bo życiem milionów swych obywateli, ogromem strat w majątku narodowym, cofnięciem kultury ludności, zdeprawowanej przez zbrodniczą politykę najeźdźcy. Straty na życiu obywateli nie do powetowania. Podeptana kultura stała się urazem społecznym, wymagającym terapii przez długi okres lat. Straty materialne to bezmiar pracy pokoleń, częstokroć nie do powetowania. Niezamożna Polska utraciła swe ubogie wyposażenie publiczne, a jej warsztaty pracy zostały zniszczone ze swych prymitywnych urządzeń, narzędzi i narzędzi. To też dochód społeczny, który w Polsce kształtował się na niskim poziomie, adł wraz z dobrobytem ludności do niespotykanej niżej, utrudniając odbudowę kultury.

Tylko przez realizację przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego zostanie przywrócony majątek narodowy, podniesiony dochód społeczny i dobrobyt ludności, odbudowana kultura życia społecznego. Dopiero to zadecyduje, iż Polska zwyciężyła i wygrała wojnę, a wróg nie potrafił niszczyć jej ani materialnie ani duchowo, co było jego odwiecznym, historycznym celem od zarania państwa polskiego. A ta największa karta naszych dziejów na zawsze pozostanie przestroga dla polskich pokoleń.

Zrujnowany przez wojnę kraj wymaga wielkich nakładów dla odbudowy doznanych krzywd. Ich skala jest olbrzymia w stosunku do naszych własnych możliwości i trudno wyobrazić sobie, aby Polska była w stanie sprostać potrzebom odbudowy bez wydatnej pomocy zewnętrznej, która wprawdzie jej się należy.

Oczywiście, nie można odkładać prac nad odbudową kraju aż do chwili uzyskania pomocy zewnętrznej. Wobec tego Rząd zwraca się do społeczeństwa z apelem wzięcia jaknajwiększego udziału w subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, która pozwoli Polsce przystąpić niezwłocznie do prac nad odbudową i przebudową społecznego i gospodarczego ustroju kraju.

Wejście na tę drogę, zapoczątkowanie jej własnymi, chociażby skromnymi zasobami finansowymi zasługuje na szczególne poparcie społeczeństwa ze strony wszystkich jego sfer.

Odbudowa kraju po skończonej wojnie jest najpopularniejszym i najwięcej powszechnym hasłem, które może i powinno łączyć wszystkie sfery społeczeństwa w demokratycznym państwie, cementować je wspólnym dla wszystkich celem, łagodzić namiętności polityczne. Bo odbudowa Ojczyzny, jako obiekt pracy pokoleń, wymaga pojednania, ustępstw silniejszych na rzecz słabszych, powszechnej zgody w społeczeństwie, ofiarnej jego pracy. W zrujnowanej, zubożałej Ojczyźnie nie ma warunków dla pomyślanej pracy społeczno-gospodarczej, dla powszechnego dobrobytu i kultury. Przede wszystkim trzeba dźwignąć Ojczyznę z niżu, do jakiego została zepchnięta przez wroga.

Cele pożyczki są proste i jasne, przemawiając do serc i umysłów Obywateli. Jako przeznaczona na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych będzie ona instrumentem, broniącym stabilizacji pieniądza krajowego i utrzymania jego siły nabywczej, przyczyni się do ożywienia gospodarczego, do poprawy sytuacji społecznej, do pomnożenia majątku narodowego i dochodu społecznego, dźwigając podeptaną przez najeźdźcę kulturę i etykę chrześcijańską.

BIBLIOTEKA

Do naszych Członków

Stowarzyszenie nasze posiada własne swoiste życie zbiorowe. Metody jego postępowania sami zawarliśmy w naszym Kodeksie Etyki Zawodowej, wykrzesaliśmy je z doświadczeń czterdziestoletniego obcowania ze światem i z przeżyć wojennych. Pielęgnowanie Kodeksu naszej etyki będzie nieustannie wzmacniać i utrwalać wartości społeczne i siły zawodowe nie tylko naszego Stowarzyszenia, lecz całego zawodu.

Jego zapoznanie grozi nieuniknionym niebezpieczeństwem cofania się wstecz, anarchii i upadku. Oparcie naszych poczynań o zasady Kodeksu to źródło rozumnych czynów w naszym życiu zawodowym, w naszej zbiorowości, jako elemencie całości gospodarczej, na której spoczywa społeczność i państwowość polska.

Na terenie naszego Stowarzyszenia, jak w przykładowej rodzinie, winna panować jednaka metoda postępowania, jednakie wyuczucie obowiązków i etyki przyzwoitości i lojalności w stosunkach wewnętrznych, jak i w stosunku ze światem zewnętrznym.

Bacznym więc — Koledzy — na kulturę postępowania naszego w życiu zawodowym. Trzymajmy wysoko jego sztandar. Budujmy nasze Stowarzyszenie jako kuźnicę zawodu dla siebie i swoich następców, stosując w życiu ściśle, wytrwale, po obywatelsku, zasady Kodeksu Etyki Zawodowej.

Poświęćmy chwilę naszego czasu dla rozważenia wypowiedzianej myśli w imię dobra publicznego, oraz własnego pożytku.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO
PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P.

Na marginesie w sprawie przebudowy Warszawy

W połowie lutego r.b. B.O.S. wystawił na widok publiczny pierwsze szkicowe plany przebudowy zniszczonej przez najeźdźcę stolicy i w ciągu kilku tygodni niezmiernie organizował na swym terenie publiczne odczyty, które wyjaśniały zasady i myśli przewodnie wystawionych prac.

Stanowią one pierwszą wizję urbanisty w poszukiwaniu rozwiązania nowego planu Warszawy, w którym autor narazie nie wypowiada się w pełni, a który jednak umożliwia pogłębienie tematu i prowadzenie odbudowy miasta w 1946 r. w planowym już jej ujęciu. B.O.S. wszedł więc na właściwą drogę, a przedstawione nam plany pozwalają na otwarcie dyskusji w doniosłej sprawie przebudowy stolicy.

Pragnęlibyśmy, aby ta dyskusja szeroko rozwinęła się i ułatwiła wykonawcom projektu pogłębienie rozpoczętej pracy, aby przedstawiłone społeczeństwu dzieło, płynące z bolesnej rzeczywistości, jako wyraz cierpienia wojennych całego narodu, przez swą realizację stało się trwałym pomnikiem niezatartych i wielkich historycznych przeżyć. W tej dyskusji powinien wziąć udział każdy, kto może wypowiedzieć się w sprawie odbudowy stolicy. Rozpoczynamy dyskusję własnymi uwagami*).

1. Rozwój Warszawy, jako ośrodka, posiadającego dzięki swej stołeczności szczególnie

sprzyjające warunki rozwojowe, nie powinien odbywać się kosztem innych miast kraju. Gospodarczy potencjał Warszawy przed wojną był czterokrotnie większy od przeciętnego dla całego kraju. Działo się to kosztem innych ośrodków. Były one zahamowane w swym naturalnym rozwoju, co fatalnie zaważyło na ich losach.

W imię przesłanek natury społecznej, rozwój gospodarczy kraju winien postępować równomiernie na całym obszarze Państwa, pod hasłem tworzenia warsztatów pracy w środowiskach, które posiadają większe ilości niewykorzystanej pracy ludzkiej. Mamy tu na myśl produkcję przeróbczą.

Oczywiście zadecyduje o tym przede wszystkim społeczno-gospodarcza polityka Państwa. Stoiśmy jednak niewzruszenie na stanowisku, iż zgodnie z wypowiedzianą zasadą Warszawa winna być odbudowywana w obliczeniu na 800.000—1.000.000 mieszkańców, co oczywiście jest jedynie wskazówką dla okresu odbudowy i nie przesądza dalszej przyszłości, gdyż miasto zawsze winno posiadać rozwojowe możliwości. Jednak jest sprawą niewątpliwą, że wielomilionowe miasta są niepożądane z wglądu.

2. Odwieczną naturalną osią Warszawy jest Wisła. W obecnej chwili ona łączy i dzieli dwa składowe elementy całości — lewo i prawobrzeżne miasta, w swym połączeniu posiadające bardzo pomyślne warunki urbanistyczne, które dotychczas zaniedbywane były w znacz-

*) Artykuł stanowi streszczenie wniosków z zebrania dyskusyjnych w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i w Stowarzyszeniu Zawodowym Przemysłowców Budowlanych w Warszawie.

nym stopniu. Drugą oś o kierunku wschód—zachód tworzy linia średnicowa P.K.P., wytworzona historycznie już w ostatnich dziesięcioleciach.

Stojąc na stanowisku, iż Wisła przepływa przez miasto, wypada z jednakową pieczołowitością odnieść się do przebudowy całości, podnieść zaniedbaną Pragę do poziomu lewobrzeżnej Warszawy, aby w swej przyszłości całość miasta jednakowo zamożnie i wygodnie mogła rozwijać się po obydwóch brzegach rzeki. To stanowisko wymaga wzajemnego połączenia lewo i prawobrzeżnych dzielnic i wskazania już w obecnej fazie opracowania planu mostów przez Wisłę na nowych arteriach, jakie w tym celu należy zarezerwować, aby nie utrudnić miastu ich budowy chociażby w odleglejszej przyszłości. Nie widzimy ich jeszcze na planach B.O.S. u. Pozostawiają one prawobrzeżne miasto z jego zasadniczymi ułonościami, wynikającymi z wadliwego — przynajmniej na dobę obecną — rozwiązania węzła kolejowego po prawej stronie Wisły. Bez nowego, śmiałego jego rozwiązania nie może być mowy o racjonalnej przebudowie Pragi i jej przedmieść, a więc również i całości Warszawy.

3. Wadliwe urbanistyczne rozwiązanie planów prawobrzeżnego miasta mogło nastąpić jedynie na skutek tego, że właścicielem sieci kolejowej jest Państwo, a miasto było pozbawione głosu w ważnych sprawach swego życia i jego rozwoju. Swoje omyłki czy grzechy Państwo winno obecnie odrobić z nawiązką. Pelcowizna, Bródno, Targówek, Praga, Kamionek, Saska Kępa nie są folwarkami Warszawy, stanowią one organiczną całość, która winna być należyście wyposażona ze stanowiska urbanistycznego. Dworce kolejowe, stacje towarowe, tory główne i drugorzędne wytworzyły w dzielnicach prawobrzeżnych niespotykany chaos i zaniedbania w elementarnych wymaganiach urbanistyki.

Lewobrzeżna linia obwodowa PKP., kalecząc arterie komunikacyjne miasta, również wymaga rewizji i zasadniczych pod tym względem poprawek, co należałoby uwzględnić w planach B.O.S. u. Wydaje się rzeczą wskazaną, aby odgałęzienia kolejowe dla potrzeb przemysłu i handlu w obrębie miasta były dopuszczane jedynie w kierunku nazewnątrz miasta, przy zamknięciu im wejścia w głąb miasta. Dworzec główny na linii średnicowej należałoby przesunąć na zachód, aby mieć możliwość wybudowania nowego dworca głównego jako dworca naziemnego, przewidując jednocześnie dla wygody ruchu pasażerskiego przystankowe dworce wewnątrz miasta, na przykład przy ul. Marszałkowskiej i na Powiślu.

4. Ramą, okalającą Wisłę w granicach miasta winny być bulwary z autostradami po obydwóch jej brzegach, wybiegające daleko poza miasto i ułatwiające budowę osiedli podmiejskich wzdłuż Wisły. Bulwary wewnątrz miasta staną się atrakcją dla życia w mieście i pod miastem i winny by koncentrować re-

prezentacyjne wolnostojące gmachy monumentalne, które z prawobrzeżnej autostrady nie powinny jednak zasłaniać widoku na Skarpę.

Ze względu na nowy charakter Powiśla, należy uszlachetnić połączenie tej dzielnicy z górnym miastem i prawobrzeżną Pragą. Nadbrzeżami Wisły po obydwóch jej stronach winny biegnąć arterie przygotowane i uzbrojone we wszelkie środki komunikacyjne, nie wyłączając statków parowych, podtrzymujących całodzienną komunikację od Bielani i Żerania do Siekierki i Wilanowa. Należy w obecnej fazie przebudowy przewidzieć oczyszczanie wód ściekowych miasta i w związku z tym zaprojektować pola irygacyjne, aby uwolnić rzekę od zanieczyszczenia.

5. Dobrze rozwiązanie środków komunikacyjnych jest warunkiem pomyślnego rozwoju życia miejskiego. Ograniczamy się tutaj do stwierdzenia, iż pragniemy widzieć znormalizowany prześwit wszystkich szynowych torów w mieście i w komunikacji podmiejskiej w oparciu o normalny tor P. K. P. Byłoby pożądane przyspieszenie realizacji tej pracy dla wykorzystania przebudowanych środków komunikacyjnych do wywozu towarów, które — mówiąc nawiasem — winnyby w większym stopniu być wykorzystywane do odbudowy, niż to ma miejsce obecnie. Kolejki podmiejskie winny być zelektryfikowane i uzbrojone w stacje towarowe na krańcach miasta, lecz ich ruch pasażerski winien posiadać charakter przelotowy przez miasto. Jest rzeczą pożądaną, aby cała sieć kolei podmiejskich znalazła się w jednym ręku dyspozycyjnym.

Podstawowe plany powinnyby przewidzieć przeprowadzenie przez miasto podziemnej kolei miejskiej, która mogłaby być realizowana, na razie jako otwarta linia w wykopie na nowych szerokich arteriach miasta i łączyć się z siecią P. K. P. na terenach podmiejskich lub miejskich. Plany podstawowe nie wskazują na szerokość ulic i na wielkość placów miejskich. Wypada pamiętać, iż współczesne miasta wymagają dużej szerokości ulic i dużych placów miejskich, aby nie utrudnić w przyszłości realizacji potrzeb, wynikających z rosnącego ruchu samochodów i potrzeby ich parkowania.

Sądźmy, iż racjonalnie opracowane zasady zabudowania mogą doprowadzić do znacznego zmniejszenia ogólnej długości ulic, wynoszącej dzisiaj przeszło 1400 km, co wpłynęłoby na zmniejszenie kosztów eksploatacji miasta, a pozwoliło na podniesienie jego kultury.

6. Wystawione na widok publiczny plany przebudowy Warszawy chciałobyśmy uzupełnić uwagę nad zapowiedziami, jakie codziennie widzimy na murach wielu zdemolowanych budowli.

„Budowa zabytkowa, stanowiąca dokument kultury narodowej”. Mnogość tych zapowiedzi wywołuje obawę, czy obrońcy zabytków nie są więcej w nie zapatrzeni, niż w podstawowe założenia przebudowy miasta, wymagającego naprawy zadawnionych usterek i błędów, usunię-

cie których winno stać na pierwszym miejscu przy opracowaniu nowych planów miasta.

Nie myślimy o prawdziwych, historycznych i kulturalnych zabytkach, jak zamek, świątynie, dawne pałace. Kochamy i szanujemy je. Ale czy jednopiętrowa, szara, bez powabu kamieniczka na rogu Ś-to Krzyskiej i placu Napoleona miałyby przeszkodzić do należytego rozwiązania tej arterii i ew. wykrzesania perspektywy. Tylko ujemnym chyba świadectwem mogłaby ona być dla naszej przeszłości.

Oczywiście pragniemy, zalecamy i wymagamy odbudowy Starego Miasta, które na wieki będzie pomnikiem powstania w 1944 roku jako beznadziejnego protestu przeciwko barbarzyństwu najeźdźcy. Ale wydaje się nam, iż to samo Stare Miasto prosi się, aby usunąć kurtynę, która zasłania mu widok na bulwary, Wisłę, Pragę i dalekie perspektywy. Raczej wzięć Panowie autorzy planów pod rozwagę te skromne uwagi, przenieście je na całą dziedzinę zabytkowości Warszawy, aby *ne quid detrimenti Varavia capiat*.

7. Rozwój Warszawy na najbliższą przyszłość widzimy w organicznym połączeniu prawo i lewobrzeżnego miasta, po obydwóch brzegach Wisły, a która — zwłaszcza po jej uregu-

lowaniu — stanie się bogatym źródłem urbanistycznych natchnień. Poprawione połączenie tych dzielnic wymaga jednoczesnej rewizji arterii, łączących Powiśle z górnym miastem. Ulice Bednarska, Karowa, Oboźna, Tamka, Książęca, Agrykola posiadają strome, uciążliwe dla pieszych i dla komunikacji spadki, co obniżało wartość Powiśla. Można i należy je złagodzić. Jedynie ul. Górnoślaska pozostanie na długo świadectwem lekceważenia bądź niezrozumienia potrzeb komunikacyjnych miasta na rzecz urbanistycznych rozwiązań. Na dużej odległości od Książęcej do Agrykoli została przekreślona jedna z niezbędnych arterii komunikacyjnych, łączących Powiśle z górnym miastem.

*

Poprzestając na tych uwagach i rozumiejąc, iż przy dalszym rozpracowaniu planów miasta, Warszawa zawsze uzyska możliwość wypowiedzenia swej opinii, sądzymy, iż obecnie po opracowaniu pierwszych zasadniczych planów i ew. ich skorygowaniu dojrzał moment, aby przy rozwiązywaniu poszczególnych elementów całości, sięgnąć do pomocy konkursów, nie wstrzymując prac architektonicznych w łonie B. O. S.

BARBARA i EUGENIUSZ OLSZEWSKY *)

Plan odbudowy Warszawy

Pierwszego lutego b. r. został wyłożony do publicznego wglądu plan urbanistyczny nowej Warszawy. Dostępny do tej pory tylko projektodawcom został on poddany krytyce całego społeczeństwa, wywołując żywą dyskusję na łamach prasy i organizowanych przez BOS konferencjach. W przekonaniu, że w dyskusji nie może zabraknąć głosu tych, którzy będą nową Warszawę budowali, postaramy się zobrazować czytelnikom „Przeglądu Budowlanego“ ogólne podstawy i założenia planu.

PODSTAWY IDEOWE

Wielkie miasta powstawały dotąd nie na podstawie sprecyzowanych planów, ale przez historyczne narastanie najrozmaitszych funkcji. Narastanie to odbywało się z reguły w sposób zupełnie przypadkowy, doprowadzając do przemieszania różnych elementów w bezplanowej i stłoczonej zabudowie. Urbanistyczny chaos uniemożliwiał mieszkańcom wydajną pracę, dobre mieszkanie i racjonalny wypoczynek.

Dlatego właśnie odbudowa Warszawy nie może być wyłącznie odtworzeniem stanu z przed zniszczenia, ale musi nierozdzielnie połączyć się z przebudową. Warszawę trzeba urbanistycznie u z d r o- wić. Podstawową troską urbanistów nie jest

przy tym właściwie to, żeby stała się ona piękniejsza, lecz aby lepiej spełniała przypadające jej funkcje.

Punktem wyjściowym dla opracowania planu musi więc być dokładne określenie tych funkcji. Należy tu rozpocząć od dokonania wyboru, od sprecyzowania podstawowego charakteru miasta.

Bezwzględna cecha Warszawy jest **stołeczność**. Stołeczność zatem jest dominantą jej planu i źródłem założeń programowych.

Co składa się na pojęcie stołeczności? Warszawa musi być nie tylko ośrodkiem administracyjnym kraju, ale centrum dyspozycji politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Urzędniczy Waszyngton nie jest właściwą stolicą Stanów Zjednoczonych. Dlatego i właściwa stolica Polski nie może być wyłącznie miastem administracyjnym. Ośrodek dyspozycji gospodarczej może wprawdzie nie łączyć się bezpośrednio z ciężkim przemysłem, musi jednak posiadać podręczny laboratorium — wzorowy przemysł, nastawiony na wysokowartościową produkcję precyzyjną. Przemysł potrzebny jest Warszawie również ze względu na rolę stolicy, jako ośrodka życia społecznego i kulturalnego. Ośrodek taki ma za zadanie wytwarzanie wzorców społeczno-kulturalnych dla całego kraju. Wzorce te będą jednak przyjmowane przez kraj tylko wtedy, gdy formująca je Warszawa będzie obrazowała w swym układzie społecznym strukturę całej Polski. Udział więc aktywnych mas robotniczych w tym procesie twórczym jest niezbędny.

*) P. Barbara Olszewska jest redaktorką działu odbudowy w „Kurierze Codziennym“, a p. dr inż. Eugeniusz Olszewski, obecnie w Min. Odbudowy, był do niedawna zast. naczelnika Wydz. Planowania B. O. S.



Pomnik Kopernika dzielił niernie losy Stolicy. Na jego cokole widoczne są jeszcze ślady po ćwiekach, którymi umocowany był sztyld głoścący sławę astronoma niemieckiego w praniemieckim mieście Warschau. Okaleczony i wygnany po powstaniu — jak cała ludność Warszawy — powrócił wraz z nią na gruzy miasta. Symbol wielkości i tradycji nauki polskiej stał się dziś symbolem niezłomności sił twórczych całego narodu i jego dążenia do odbudowy życia na nowych, silnych podstawach.

Czy odwaga myśli, z jaką Kopernik skonstruował własny układ wszechświata, nie powinna być dziś dla nas przykładem w śmiałym ujmowaniu ogromu zagadnień odbudowy Warszawy?

Drugim warunkiem dla wypełnienia stołecznej roli kulturalnej jest zachowanie tradycji historycznych. Cel ten zostanie osiągnięty przez poszanowanie zabytków urbanistycznych i architektonicznych. Zabytki nie mogą jednak pozostać martwe. Dla zachowania ciągłości kultury muszą one stać się jednym z elementów tła tej areny współżycia społecznego i kulturalnego, jaką stolica będzie stanowiła nie tylko dla swoich mieszkańców, ale dla wszystkich Polaków, czy nawet wszystkich narodów słowiańszczyzny.

„Narodom tym — powiedział na I-szym posiedzeniu Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy Prezydent Bierut — powinniśmy dodać bodźca przez zwoływanie w naszej stolicy wszelkiego rodzaju zjazdów, organizowanie odpowiednich instytucji reprezentujących kulturę i dorobek narodów słowiańskich“.

Waga Warszawy, jako stolicy w nowej Polsce, w nowej Europie będzie więc ogromna. Lecz wzrost wagi miasta może nie łączyć się ze wzrostem ilości mieszkańców. Nie ilość bowiem będzie miarą wielkości stolicy, ale jakość wykonywanej tu pracy i wartość świadczonych krajowi usług. To też przewidywania demografów, określające liczbę mieszkańców Warszawy w okresie najbliższego 10-letnia na 800.000 nie są dowodem jej niedoceniań. Warszawa 800-tysięczna — jak mówi wybitny demograf K. Toeplitz — może być bowiem miastem większym, niż jej poprzedniczka sprzed wojny, choć ta ostatnia górowała nad nią połową miliona źle mieszkających i niedostatecznie wydajnie pracujących ludzi.

W nowej Warszawie ludzie będą mieszkali i pracowali w dobrych warunkach. Zerwano bowiem na zawsze z fałszywym pojęciem, iż istotną cechą wielkiego miasta jest stłoczenie wielkiej masy ludności na małym obszarze, co w konsekwencji wytwarzało takie anomalie, jak np. rekordy zagęszczenia mieszkańców w niektórych dzielnicach starej stolicy do 1500 na hektar. Podobne warunki mieszkaniowe mas pracujących, anemicznych przez to i gruźliczych, powinny należeć do niepowrotnej przeszłości. Zagęszczenie ludności zostanie zmniejszone, zabudowa znacznie rozluźniona i nasycona zielenią.

Drugim poza rozluźnieniem zabudowy czynnikiem uzdrawiającym miasto, będzie jego uporządkowanie. Warszawa przedwojenna przedstawiała chaos składów hurtowych i sklepów detalicznych, warsztatów rzemieślniczych i fabryk, biur, lecznic, szkół, restauracji i wystaw, cukierni i ślizgawek, bezładnie przetasowanych i wciśniętych między niezliczone mieszkania, od luksusowych „frontowych“ począwszy, aż do nor piwnicznych, zagnieżdżonych przez biedotę. Nowa Warszawa będzie natomiast podzielona na osobne dzielnice o ściśle sprecyzowanych funkcjach. Funkcje te są: mieszkanie, praca i wypoczynek wraz z życiem społeczno-kulturalnym. Funkcjonalizm wewnętrznego układu miasta będzie więc uzupełniał funkcjonalizm, określający zadania Warszawy, jako stolicy.

UKŁAD PRZESTRZENNY

W jaki sposób owe założenia ideowe będą wprowadzone w życie? Tak, jak przy ustalaniu programu nowej Warszawy, wyodrębniono pewne elementy zasadnicze, które zostaną utrwalone bez względu na elastyczność szczegółów, tak i przy opracowywaniu planu postawiono zasadniczą, niezmienną tezę dostosowania go do warunków fizjograficznych terenu i oparcia o istotne urbanistyczne wartości zabytkowe.

Warunki fizjograficzne — to przede wszystkim dominujący moment krajobrazu — Wisła. Dolina jej wyznaczy kierunek rozwoju miasta, będzie kośćcem Warszawy lat najbliższych i przyszłych.

Zabytkowe założenia urbanistyczne, to Stare i Nowe Miasto, łączące się na południe z Ciągami Królewskim nad Skarpą, który biegnie od Zamku Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi do Belwederu. Ciąg Królewski rozgałęzia się założoną przez Augusta II Osią Saską przebiegającą od pałacu Saskiego Elektorala i Chłodną. Drugim rozgałęzieniem jest Oś Stanisławowska, otwierająca perspektywę z ulicy 6 Sierpnia na stary Zamek Ujazdowski.

Układ ten uzupełnia krzyż nowoczesnych założeń komunikacyjnych: Marszałkowska i Aleje Jerozolimskie. Oparta o Wisłę wpisze się weń nowa stolica.

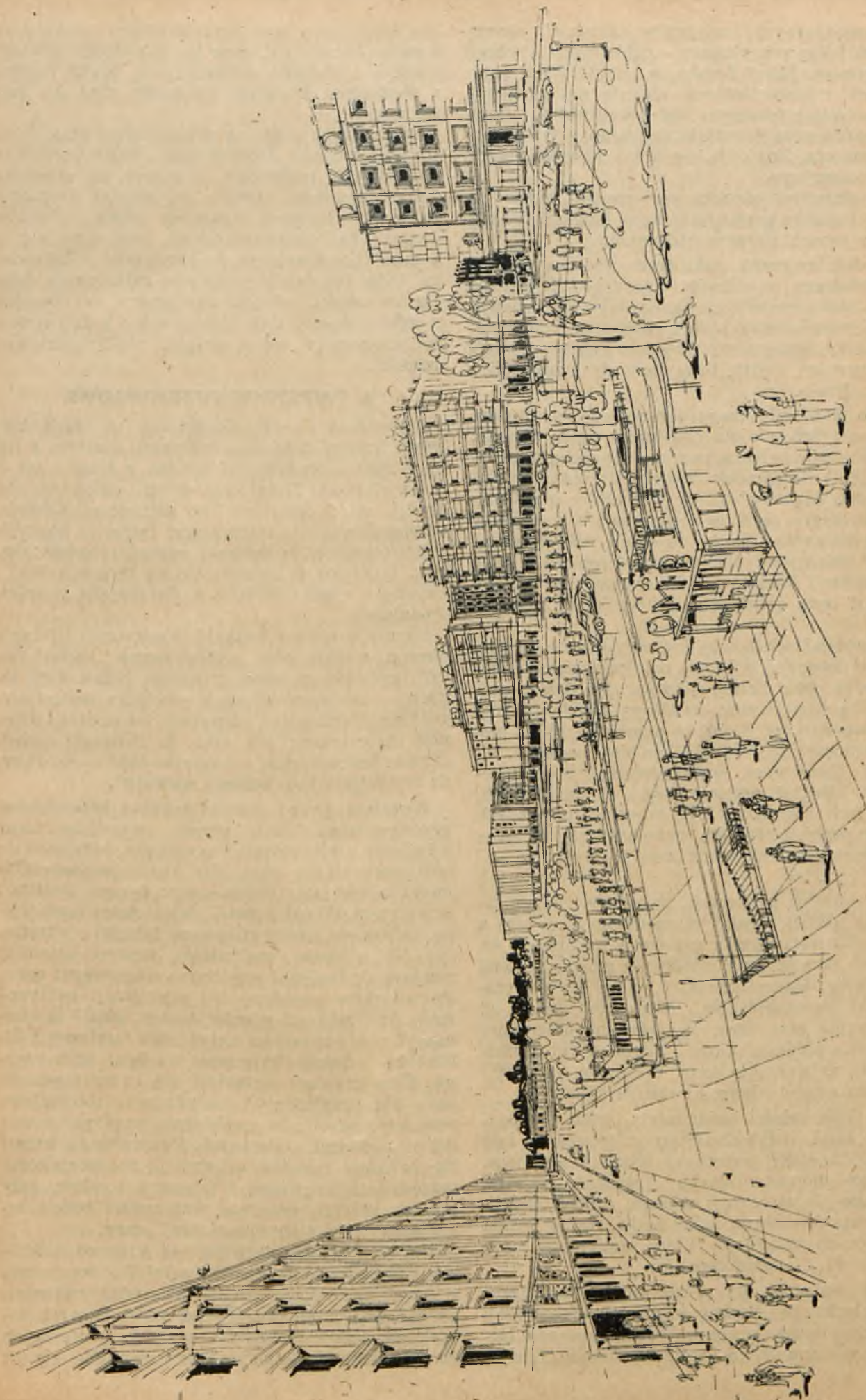
1. ŚRÓDMIEŚCIE

Funkcjonalne określenie stołecznej roli Warszawy znajdzie wyraz w rozplanowaniu Śródmieścia. Dzielnica, w której Warszawa będzie wykonywała najistotniejszą część swej pracy będzie posiadała największy w mieście ciężar gatunkowy. Nowe Śródmieście będzie inne, niż dawne. Przede wszystkim nie będzie dzielnicą mieszkaniową. Znajdą się tutaj jedynie te urządzenia i te budynki, które służą bezpośrednio i pośrednio wszelkiej dyspozycji.

Śródmieście zajmie najbardziej reprezentacyjną część obszaru Warszawy: długi i szeroki przyskarpowy pas od Zamku do Belwederu, przechodzący na zachód w trapez, obrzeżony Osią Saską, ul. Żelazną i jej przedłużeniem, Wawelską i Osią Stanisławowską. W myśl zasad funkcjonalizmu Śródmieście zostanie podzielone na szereg mniejszych dzielnic wewnętrznych, z których każda będzie ogniskowała bądź dyspozycję polityczną i społeczną, bądź kulturalną, bądź też gospodarczą.

Dominującą pozycję w Śródmieściu zajmie na monumentalnej podstawie Skarpy ośrodek dyspozycji społeczno-kulturalnej. Na krawędzi w ogrodach Frascati widoczne z nadbrzeżnych parków i brzegu praskiego, staną gmachy sejmu i wielotysięcznych zgromadzeń narodowych. W pobliżu Muzeum Narodowe, rozbudowane w monumentalny kompleks architektoniczny, przemieni się w Pałac Kultury. Dalej wzdłuż Skarpy budynki instytucji samorządowych, organizacji zawodowych, stron-

PRZYPIS: ilustracje do artykułu zamieściliśmy w formie dwóch wkladek barwnych w środku zeszytu.



Perspektywa ul. Marszałkowskiej od skrzyżowania ze Siołtekrzyską to stronę ogrodu Saskiego. W zamknięciu perspektywy — zbudowywany zabłykowy budynek gieldy. Na lewo od niego — przedłużenie Marszałkowskiej w kierunku Gdaińskiemu. Po stronie prawej gmach PKO (rysunek wg. I. Ingrody na rozstrzygniętych konkursach z 1920 r.). Szerokość ulicy obejmuje cały pas pomiędzy Zielną a obecną Marszałkowską. W pasie między Zielną a obecną Marszałkowską zabudowa parafianowa.

nictw politycznych, instytutów i akademii, stowarzyszeń i lig, sale rozpraw publicznych, zebrań i kongresów. Bliżej Zamku, w zabytkowych rezydencjach i kamieniczkach ulokują się akademie i towarzystwa naukowe, kluby kulturalne, muzea i księgarnie oraz warsztaty drobnego, artystycznego rzemiosła. Znajdują się tutaj również teatry i sale koncertowe.

Uzupełnieniem ośrodka społecznego będzie na brzegu Praskim przy ujściu łachy kamionkowskiej okazały gmach Ratusza Stołecznego.

Ośrodek społeczny, jako teren manifestacji życia zbiorowego, współtwórcy planu nowej Warszawy, Z. Skibniewski i St. Dziewulski, porównyując do terenu katedry i placu ratuszowego w mieście średniowiecznym czy Akropolu i agory w mieście antycznym. Będzie to trybuna dyskusji stolicy i całego kraju.

Nieco dalej od brzegu skarpowego, w następnym pasie Śródmieścia opartym o ulicę Kruczą, Szpitalną i Mazowiecką, pomieści się ośrodek administracji. O ile ośrodek dyspozycji społecznej będzie odgrywał przede wszystkim rolę twórczą, ten drugi w ściślejszym z nim kontakcie przejmie rolę wykonawczą. Staną tu luźno rozmieszczone gmachy głównych instytucji państwowych, a więc ministerstw i banków państwowych, a w okolicy Alei Róż będą grupowały się poselstwa i ambasady.

Najbardziej wielkomięską, ruchliwą i gwarną dzielnicą Śródmieścia będzie położona między Marszałkowską, Osią Saską, ul. żelazną i Osią Stanisławowską city, biurowo-handlowy ośrodek dyspozycji gospodarczej. Staną tu przeważnie 3—4 piętrowe wolnostojące budynki banków, monopoli, instytucji finansowych, spółdzielczych i ubezpieczeniowych, central przemysłowych i handlowych, wspaniałych magazynów. Nie zabraknie tu licznych hoteli i pensjonatów dla przepływających przez stolicę mas przyjezdnych z prowincji czy z zagranicy.

Ulice o dwóch poziomach, uzyskanych przez zachowanie różnicy między terenem dawnych ulic, a nasypami utworzonymi z gruzów zniszczonych, rozebranych domów, będą wiodły ku głównej arterii tej dzielnicy, Marszałkowskiej i dalej ku skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich. Aleje na zachód od skrzyżowania pomyślane są jako monumentalny „teatr życia śródmiejskiego“. Skupi się tutaj wielki handel, uniwersalne domy towarowe, przedstawicielstwa samochodowe, kawiarnie i kina.

O ile skala całości Śródmieścia będzie dostosowana do skali indywidualnego człowieka, o tyle „teatr śródmiejski“ pomyślany będzie w skali mas. Tłem tego monumentalnego fragmentu miasta, mieniącego się wieczorem setkami reklam świetlnych i samochodowych reflektorów, będzie grupa 14-piętrowych wieżowców, które wznieść się mają na północ od Al. Jerozolimskich.

Południowa część city, w okolicy dawnego ogrodu Pomologicznego, będzie wydzielona w ośrodek dyspozycji komunikacyjnej. Wokół obecnego Ministerstwa Komunikacji i gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego przy Nowogrodzkiej, zostaną ulokowane biura PKP, oraz biura podróży kolejowe, lotnicze i morskie utrzymujące bliską łączność z niedalekim Dworcem Głównym przy Al. Jerozolimskich.

Idąc jeszcze dalej na południe dotrzemy do ostatniej dzielnicy śródmiejskiej, która przeciwnie, niż dzielnice poprzednie, odznaczy się atmosferą cichą i skupioną. Będzie to ośrodek dyspozycji naukowej, dzielnica wyższych uczelni. Położona wzdłuż Osi Stanisławowskiej, rozciągnie się od Zamku Ujazdowskiego po Raszyńską i Rakowiecką. Ulice tej dzielnicy zostaną zabudowane luźno rozstawionymi, lekkimi pawilonami, zanurzonymi w gęstej zieleni. Pole Mokotowskie z dzisiejszego ugoru przemieni się w rozległy, piękny park akademicki.

2. DZIELNICE PRZEMYSŁOWE

Mokotowski park akademicki na zachodnim swym krańcu stopi się z szerokim, opartym z jednej strony o przedłużoną żelazną, z drugiej zaś — o przedłużoną Towarową, pasem zieleńców. Odgrodzi on Śródmieście od zachodniej dzielnicy przemysłowej, nie tracącej mimo to kontaktu z przylegającą do żelaznej gospodarczo-handlową city. Dzielnica ta ulokuje się na terenach Woli i Czystego, między Wolską, a obsługującą ją koleją średnicową.

Ponure, czerwone budynki okratowanych fabryk, ciemne, wąskie ulice wybrukowane „kocimi łbami“, głębokie, cuchnące rynsztoki, hałas, dym, zaduch — oto warunki pracy robotnika wczorajszego. Dzisiaj urbanista, planujący warszawską dzielnicę przemysłową inż. arch. S. Putowski mówi: „Celem jest człowiek, a wszystko inne — środkiem do osiągnięcia jego pełnego rozwoju“.

Wyrazem owego zhumanizowania budownictwa przemysłowego będzie przede wszystkim luźna zabudowa i taki stosunek wysokości budynków do odstępów między nimi, aby każde pomieszczenie miało zapewnione dostateczny dostęp światła i przestrzeni. Wśród bogatej zieleni staną nowoczesne, całkowicie zelektryfikowane fabryki i warsztaty. Na północno-wschodnim krańcu dzielnicy wzniosą się budynki współżycia zbiorowego: agendy związków zawodowych i organizacji politycznych, hale zebrań i wieców, teatry, kina i kawiarnie. W pobliżu umieści się ośrodek naukowy z biblioteką i doksztalającymi szkołami zawodowymi. Przy szkołach wybuduje się bursy i pensjonaty dla przyjezdnych techników i robotników, wydelegowanych dla pogłębienia praktyki i wiedzy w zakładach stołecznych. Powstanie tu wreszcie poważny ośrodek informacji ze specjalnymi muzeami technicznymi i terenami wystaw, przy pomocy których przemysł warszawski będzie zaznajamiał kraj z wynikami swej pracy.

Ten ostatni ośrodek wiąże się ściśle ze stołecznymi funkcjami miasta. Przemysł Warszawy musi przodować całemu krajowi nie swoją wielkością, ale jakością produkcji. To też prócz licznych fabryk artykułów pierwszej potrzeby, koniecznych dla zaopatrzenia samej stolicy, rozwinię tu

przemysł precyzyjny i wysokowartościowy, metalowy, elektrotechniczny, konfekcyjny, chemiczny.

Inny natomiast charakter będzie miała druga przemysłowa dzielnica Warszawy — Żerań.

Skupi się tutaj najbardziej uciążliwy przemysł Warszawy, poruszany nie siłą elektryczną, ale węglem. Położenie jednak Żerania zdała od Śródmieścia i dzielnic mieszkaniowych zapewni miastu całkowite odseparowanie się od wyziewów i dymów. Odpiąną one w kierunku przeciwnym, zwiewane przez przeważające wiatry zachodnie.

Na Żeraniu stanie elektrownia warszawska przeniesiona z lewego brzegu, aby nie zadymiała Śródmieścia i nie szpeciła krajobrazu doliny Wisły. Projektowane jest również wybudowanie tu gazowni miejskiej, rzeźni, kilku garbarni, cięższych fabryk chemicznych. Skupi się tutaj także metalurgia, odlewnictwo, przemysły obróbkowe, korzystające z gromadzącego się w Warszawie złomu. Przemysł żerański oprze się, w przeciwieństwie do przemysłu zachodniej dzielnicy przeważnie na transporcie wodnym. Żerań będzie bowiem pocięty długimi basenami wielkiego portu, oraz kanałem Wisła — Bug.

Oprócz dwóch specjalnych dzielnic przemysłowych będą pracowały w Warszawie również dwa dużo mniejsze tradycyjne ośrodki na Powązkach i Grochowie.

Nie oznacza to jednak, że zakładów przemysłowych nie będzie już nigdzie indziej. Przeciwnie, zakłady przemysłu usługowego, jak n. p. pralnie, warsztaty reperacyjne obuwia, ubrania, czy innych przedmiotów codziennego użytku, swobodnie rozrzucają się po wszystkich dzielnicach, szczególnie mieszkaniowych.

3. DZIELNICE MIESZKANIOWE

Podwórko domu czynszowego — zbiornik zapachów kulinarnych, wszelakiego harmidru i sąsiedzkich waśni — oto dobitna ilustracja podłoża, na jakim wyrastać miała solidarność i wzajemna życzliwość mieszkańców — mówi jeden z współpracowników Wydziału Urbanistyki BOS inż. Kotarbiński. Nadchodząca Warszawa pragnie rozwiązać sprawę współżycia mieszkańców, usuwając z ich drogi powody do antagonizmów i podsuwając formy, w których to współżycie będzie otrzymywało ciągły bodziec do harmonijnego rozwoju. Fundamentem, na którym oprze się mocno dzielnica mieszkaniowa, będzie więź sąsiedzka.

Struktura przyszłych dzielnic mieszkaniowych upodobni się do pszczołowego plastra. Złoży się na nią szereg małych komórek — kolonii.

Kolonia będzie jednostką mieszkaniową o ruchu wyłącznie pieszym, rozplanowaną z punktu widzenia wychowania dzieci. Zasięg jej będzie wyznaczony odległością, którą bez zmęczenia mogą przebyć małe nóżki dziecięce, pojemność żłobka i przedszkola wyznaczą jej zaludnienie. Po wielu badaniach ustalono, że według wymienionych norm promień kolonii nie może przekraczać 350 mtr., a liczbamieszkańców musi wahać się między 1000 a 2000. Kolonią prócz urządzeń dla dzieci: ogródków, basenów do brodzenia itp. będzie wyposażona

również w ośrodki kulturalne dla starszych: świetlicę, czytelnię, oraz urządzenia, mające na celu usprawnienie gospodarstwa domowego, wspólne pralnie, sklep i t. p.

Zespół kilku kolonii będzie stanowił osiedle. Jak dla organizacji kolonii podstawowym elementem będzie żłobek lub dziecieniec, dla osiedla elementem tym będą budynki i urządzenia społeczne, wśród których jedno z ważniejszych miejsc zajmie szkoła powszechna. Ponieważ dziecko nie powinno chodzić do szkoły dalej niż 1 km, tyle właśnie powinien wynosić promień zasięgu osiedla, zaludnienie zaś winno wahać się pomiędzy 8000 a 10000. Wśród domów mieszkalnych wzniesie się na terenie każdego osiedla ośrodek społeczno-kulturalny, powstaną sklepy i drobne pracownie rzemieślnicze.

Budynki i urządzenia społeczne, kulturalne i oświatowe na większą skalę, a więc duży dom ludowy, ośrodek zdrowia, biblioteka, kościół, teatry, kina, sale koncertowe, park sportowy, szkoły średnie, połączą grupę osiedli w dzielnicę. W centrum jej stanie ratusz dzielnicowej administracji miejskiej, budynek poczty: znajdzie się tu również nowoczesna hala targowa obok drobnych zakładów wytwórczych oraz takie urządzenia, których prawidłowe prosperowanie wymaga środowiska o kilkudziesięciotysięcznej ludności.

Najbardziej jednak charakterystyczną cechą dzielnic mieszkaniowych nowej Warszawy, najbardziej różniącą je od smutnych, brudnych, ponurych rzędów czynszówek dawnej Wspólnej, Hożej, Wilczej — będzie zieleń. Przez tereny kolonii, osiedli, całej dzielnicy przesnuwać się będą szerokie pasy ogrodów i parków. Będą one nie tylko miejscem spacerów i zabaw, ale przeciągną przez nie również ulice, wiodące do szkół, sklepów i dzielnic pracy.

Zieleń zajrzy do okien domów. Będą to albo bloki mieszkalne, przeznaczone dla osób samotnych lub bezdzietnych rodzin, albo luźno rozrzucone domki dla rodzin większych z dziećmi.

Dzielnice mieszkaniowe w przyszłej Warszawie to Ochota i Stara Praga, Mokotów, Muranów najbardziej związane ze Śródmieściem i odznaczające się zabudową wysoką do 6—7 pięter. Inne o zabudowie niższej do 1—2 pięter, to: Bielany, Żoliborz, Koło, Rakowiec, Wierzbno i Służew na lewym brzegu oraz na prawym — Bródno, Targówek, Saska Kępa i Grochów. Rozmieszczenie tych dzielnic i ich komunikacja z różnymi ośrodkami pracy jest pomyślana w ten sposób, że zamieszkają je równomiernie tak urzędnicy, jak i robotnicy. Urbanisci położyli bowiem specjalny nacisk, by nie tworzyć odrębnych gheft zawodowych, aby ułatwić jak najściślejsze współżycie wszystkim mieszkańcom Warszawy, bez rozróżniania jakichkolwiek warstw czy grup społecznych.

4. WYPOCZYNEK

Z międzydzielnicowych pasów zieleni popłynię do biur i fabryk odżywcze świeże powietrze, w lokalnych ogrodach i parkach mieszkaniac stolicy znajdzie codziennie niezbędne wytechnienie po pra-

cy, lecz dłuższe popołudnie wolne od zajęć lub dzień świąteczny spędzi na specjalnych terenach wypoczynkowych. Terenami tymi stanie się przede wszystkim dolina Wisły.

Zabudowujące się pośpiesznie w XIX wieku Powiśle stanęło między Warszawą a jej odwiecznym, dominującym elementem krajobrazu, Wisłą, ciżbą bezładnie stłoczonych domów czynszowych, gmachów publicznych i dymiących fabryk. Wisła na codzień była nie tylko niedostępna, ale nawet niewidoczna. Jednym z najważniejszych momentów nowego planu jest właśnie odsłonięcie rzeki, przywrócenie Warszawie codziennego jej widoku. Powiśle stanie się wielkim publicznym parkiem. Ożywią go postawione tu i ówdzie niskie pawilony klubów, kin, teatrzyków, kawiarni, wystaw. Mieszkańcy stolicy poczują tu powiew natury, znajdą kulturalną rozrywkę lub w odosobnionych zakątkach między drzewami kojący spokój i ciszę.

Na południe od mostu Poniatowskiego zieleni będzie coraz obfitsza, coraz mniej zabudowana, by wreszcie za załomem Wisły, na terenie dzisiejszego Czerniakowa i Siekierek przejść w rozległą dzielnicę sportową.

Obydwa brzegi wydają się tu jakby stworzone do swobodnego życia turystyczno-sportowego. Prawy brzeg będzie skupiał przede wszystkim urządzenia, związane z ruchem wodnym na samej Wiśle, lewy zaś nadaje się bardziej do rozwinięcia sieci wód śródlądowych. I tak za ulicą Bernardyńską rozleje się nowe jezioro połączone dalej na południe z całym systemem zalewów, basenów pływackich i torów regatowych, ciągnących się aż do Wilanowa. Bliżej Skarpy będą znajdowały się liczne boiska i stadiony, przecięte Szlakiem Defilad. W jedno z łagodnych wygięć Skarpy wtopi się wielki amfiteatr stadionu olimpijskiego.

Prócz doliny wiślanej nowa Warszawa zyska jeszcze jeden teren wypoczynku, dotychczas niedostępny i nieznan. Prosta, wygodna droga nad Wisłą, przeznaczona nie tylko dla samochodów, motocykli i rowerów, ale i dla spaceru pieszego przejdzie przez Marymont i Bielany łącząc stolicę z puszcza Kampinowską.

Ten ogromny szmat lasów — pisze inż. arch. Dziewulski — zachowanych tuż koło miasta w bardzo pierwotnej formie stanowi bezcenny rezerwar możliwości wypoczynkowo-turystycznych. Dziś tylko mała grupka warszawiaków zna puszcza Kampinowską. W przyszłości jednak, gdy setki tysięcy będą wyjeżdżały w pogodne dni letnie poza miasto, rozległość i bliskość puszczy stanie się jednym z największych skarbów Warszawy.

5. KOMUNIKACJA

Stara Warszawa odznaczała się nie tylko chaosem zabudowy, ale i galimatiasem komunikacji. Oto, jak opisuje go inż. arch. Skibniewski: Na jezdniach i chodnikach odbywał się wszelki ruch miejski bez względu na różnice napędu i szybkości. Ruch miejscowy i regionalny, przelotowy, spacerowy i towarowy, pieszy i kołowy, konny i mechaniczny. Pojazdy od wózka dla niemowląt do pa-

rowozu kolei żelaznej, przemieszane dosłownie na jednym torze jezdni ulicznej.

Chaos ten przelewał się w dodatku po zagałowanych, labiryntowych ulicach. Warszawa miała zaledwie jedną jedyną prostą i racjonalną arterię: wiodącą z zachodu na wschód przez most Poniatowskiego. Pojazd, dążący w każdym innym kierunku utykał na skrzyżowaniach i wikłał się w sieci mniejszych, przeszkadzających sobie wzajemnie, niezliczonych ulic.

Komunikacja w nowej Warszawie będzie zupełnie inna, ściśle sfunekjonalizowana. Najbardziej intensywne środki komunikacji — kolej dalekobieżna i towarowa oraz szybka kolej miejska odzielone od siebie, będą przebiegały zasadniczo tylko w pasmach międzydzielnicowych, w wykopach lub tunelach, odseparowane zielenią od wszystkich innych tras komunikacyjnych.

Uzupełnieniem kolei miejskiej będą unowocześnione linie tramwajowe, biegnące po wydzielonych torowiskach.

Zasada funkcjonalizmu będzie zastosowana nie tylko do komunikacji na torach sztywnych. Tak samo usystematyzowany będzie ruch kołowy. Różni się ruchy: tranzytowy, ciężki towarowy, lekki towarowy wraz z osobowym i wreszcie lekki wewnętrzno-dzielnicowy.

Zupełnie specjalnie potraktuje się przy tym ruch pieszy, likwidując wieczny zatarg przechodnia z pojazdem, który przed wojną znajdował swój najjaskrawszy wyraz podczas dni nauki, a raczej tresury przechodzenia przez jezdnię.

Warszawski węzeł kolejowy zachowa mniej więcej postać dotychczasową, t. zn. oprze się na dwóch średnicach, przechodzących przez Wisłę na północ od mostu Poniatowskiego i pod Cytadelą. Najistotniejszą różnicą będzie tylko wydzielenie kolei od reszty miasta szerokimi pasami zieleni i całkowite wyeliminowanie trakcji parowej.

Główną linią szybkiej kolei miejskiej będzie połączenie północ — południe, biegnące przeważnie w zielonym wykopie, a jedynie przez odcinek śródmieście — w tunelu. Do wszystkich dzielnic za to dotrą szybkie tramwaj lub rozgałęzioną dzisiejsza E. K. D.

Najważniejsza magistrala ciężkiego samochodowego ruchu tranzytowego, to arteria wzdłuż zachodnich krańców miasta, przechodząca na tyłach Okęcia i zachodniej dzielnicy przemysłowej na północ ku Modlinowi. W pobliżu Okęcia rozgałęzi się ona w okrężną drogę obwodową na południe od Służewa przez most na Wiśle za Siekierkami, przejmując transporty poprzez Grochów na północ-wschód. Samochody zdążające z północy będą skręcały na wschód nie dojeżdżając do Warszawy na odcinek tranzytowej linii obwodowej na północ od Bielany, przechodzący na drugi brzeg przez nowy most żerański.

Inna magistrala lżejszego nieco ruchu, związanego z Warszawą przez dostawy czy wywóz, przebiegnie przez dzisiejszą Wołoską i żelazną, łącząc się na północy z magistralą tranzytową. Trzecia wreszcie przejdzie przez Warszawę prawobrzeżną, od Żerania przez Jagiellońską na południe. Wszyst-

kie te magistrale o kierunku NS przetną dwie wielkie towarowe arterie poprzeczne, jedna w zielonym pasie międzydzielnicowym między Wołą, Śródmieściem, Pragę centralną a dzielnicami północnymi oraz druga analogiczna z Okęcia na Mokotów i Siekierki do nowego mostu.

Dwie największe arterie ruchu osobowego — to Marszałkowska przebita na północ i przedłużona na południe Puławska oraz aleje Jerozolimskie wraz z przedłużeniami na zachód i wschód. Marszałkowska będzie poszerzona w Śródmieściu aż do Zielnej, szerokość Alei Jerozolimskich będzie sięgała Chmielnej. Od tego wielkiego krzyża komunikacyjnego będą odpływały arterie dzielnicowe, krzyżujące się między sobą mniej więcej co 300 — 400 mtr. Te skolei rozgałęziają się jeszcze drobniej na ulice biurowe czy mieszkaniowe, aż do małych ślepych uliczek kolonijnych. Schemat ten jest wyrazem troski urbanistów o wewnętrzny spokój dzielnic, zwłaszcza mieszkaniowych. Kto nie mieszka w danej jednostce sąsiedzkiej, lub nie ma w danym kwartale interesu, niech nie zakłóca niepotrzebnie ciszy, niech nie zatrzuwa powietrza spalinami. Niech przejeżdża zewnątrz.

Bardzo charakterystyczną cechą komunikacji nowej Warszawy będzie specjalna dbałość o ruch pieszy: ruch ten będzie odbywał się po wyizolowanych drogach parkowych, jak najmniej stykając się z ruchem kołowym. Trasy piesze będą tylko tam łączyły się z arteriami kołowymi, gdzie przechodzeń będzie zmieniał sposób komunikacji, wsiadając do autobusu lub do kolei elektrycznej. Każdy będzie miał w ten sposób możliwość odechnięcia pełną piersią idąc do pracy czy z pracy, bez specjalnych zabiegów, które dawniej wyrażały się nadzwyczajną wyprawą do jednego z nielicznych warszawskich ogródów lub przygotowywanym przez tydzień wyjazdem „za miasto“.

Nie znaczy to oczywiście, że ruch pieszy nie będzie miał dostępu do arterii ruchu zmotoryzowanego. Amatorzy gwaru śródmiejskiego często napewno poza godzinami pracy będą specjalnie wybierali się pieszo na Marszałkowską czy w Aleje Jerozolimskie nie tylko, by załatwić w tej okolicy taki czy inny interes ale i po to, by obejrzeć wystawy magazynów, spojrzeć na szeregi sunących samochodów, poczynić specjalne zakupy i poczuć tętno wielkiego miasta. Lecz później, zmęczeni, z tym większą przyjemnością powrócą do swego zacisznego domu pośród zieleni, myśląc może czasem, że żyć, mieszkać i pracować w nowej Warszawie — to szczęście.

PROGRAM REALIZACJI

Jasne jest, że realizacja planu urbanistycznego nowej Warszawy będzie kwestią długich lat. Tak długich, że sam plan wydawać się może utopią.

Tak jednak nie jest. Odbudowa stolicy, nawet prowadzona w skali dostosowanej do szczupłych możliwości gospodarczych zniszczonego kraju, musi przebiegać według programu zakrojonego na dziesięciolecie. Naturalnie plan o tak długim okresie realizacyjnym nie może być sztywny. Jedną z charakterystycznych cech planu nowej Warsza-

wy jest więc elastyczność. Nie wdaje się on w szczegóły, nakreśla tylko zasadnicze rysy przyszłej stolicy, swobodne ramy, w które wpisywać się będą okresowe programy odbudowy, dostosowane do zmiennych i nie dających się dziś przewidzieć wymagań społecznych, demograficznych i politycznych oraz możliwości gospodarczych i technicznych.

Stworzenie takiego planu było koniecznością. Odbudowa Warszawy nie mogła zagubić się w chaosie sprzecznych i cząstkowych wymagań bieżących. Cel do którego dążymy, musi być jasno wytknięty, abyśmy zbaczając nawet z prostej, prowadzącej do niego drogi, wiedzieli o konieczności nawrotu.

Spowodowanych względami gospodarczymi zbroceń w pierwszym okresie odbudowy będzie sporo. Wiele obiektów, które nie będą mogły być włączone na stałe do przyszłego sfunkcjonalizowanego organizmu miejskiego, zostanie wyremontowanych czy odbudowanych, o ile ich obecny stan techniczny na to pozwala i o ile realizacja ostatecznych zamierzeń nie jest przewidywana na okres najbliższy.

Konieczność kompromisów będzie charakteryzowała ten pierwszy okres realizacji planu, który przywykliśmy nazywać okresem odbudowy Warszawy. Efektem tego okresu będzie zapewnienie stolicy możliwości pełnienia jej wszystkich zasadniczych funkcji oraz stworzenie takich ram podstawowych koncepcji urbanistycznych, aby mogła się w nie swobodnie wpisywać dalsza rozbudowa miasta.

Przy braku długoletniego krajowego planu gospodarczego nie sposób jest wyznaczyć dokładnie długości okresu właściwej odbudowy. Orientacyjnie można go określić na kilkanaście lat.

W końcu przyszłego dziesięciolecia według przewidywań demografów ludność Warszawy będzie sięgała niespełna miliona. Przyjmując na jednego mieszkańca 12 m² powierzchni mieszkalnej oraz odpowiednią kubaturę budynków użyteczności publicznej i przemysłowej, możemy obliczyć, że w okresie odbudowy trzeba będzie wyremontować około 25 mil. m³ i wybudować ponad 60 milionów m³ budynków (szczegółowsze obliczenia zamieściliśmy w drukowanym w Nr. 12 „Skarpy“ artykule: „W jakim czasie i jakim kosztem odbudujemy Warszawę“).

W ostatnich latach przed wojną kubatura nowo wznoszonych w Warszawie budynków sięgała 3 mil. m³. Jeżeli przyjmiemy, że za lat parę tempo odbudowy przy polepszaniu się warunków gospodarczych całego kraju osiągnie poziom przedwojenny, a za kilka lat go przekroczy, sięgając szybkości podwojonej, otrzymamy kilkunastoletni okres odbudowy.

Na długość tego okresu nie będzie w poważniejszy sposób wpływała konieczność odbudowy czy przebudowy urzędzeń użyteczności publicznej. — W ogólnym budżecie odbudowy sięgającym 200 miliardów zł. (5 miliardów zł. przedwojennych) urzędzenia te bowiem uczestniczą w wysokości nieprzekraczającej 30%, wliczając w to już prze-

budowę węzła kolejowego i drogowego, budowę lotnisk itp.

Okres odbudowy będzie musiał być podzielony na kilka etapów. Rok bieżący łącznie z rokiem zeszłym będą stanowiły okres wstępny, poświęcony remontom budynków najmniej uszkodzonych z przeznaczeniem znacznej ich części na pomieszczenie ośrodka dyspozycyjnego oraz odbudowie podstawowych urządzeń miejskich.

Przy etapowaniu dalszych prac trzeba będzie przestrzegać zasady, że uzbrojenie terenu poprzedzać musi wzniesienie nowych dzielnic, oraz wziąć pod uwagę, że jedną z głównych podstaw odbudowy życia i dochodu miasta będzie stworzenie nowego przemysłu. Stąd etap pierwszy objąć będzie musiał zapoczątkowanie dzielnic przemysłowych, w szczególności żerańskiej, opartej na porcie i kanale oraz przystąpienie do prac przy realizacji szybkiej kolei miejskiej północ-południe. W dziedzinie budownictwa etap ten musi charakteryzować się dążeniem do zapewnienia przebywającej już w Warszawie ludności przynajmniej znośnych warunków mieszkaniowych.

W dalszym etapie na plan pierwszy wysunie się budownictwo przemysłowe, podczas gdy monumentalna zabudowa śródmieścia budynkami użyteczności publicznej odłożona będzie prawdopodobnie na etap ostatni.

Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia, na jakich zasadach oprze się finansowanie odbudowy, jakie elementy gospodarcze będą w niej miały przeważający udział. Nie ulega wątpliwości, że wobec skurczenia roli kapitału prywatnego w ca-

łości naszej gospodarki, udział inicjatywy prywatnej w odbudowie Warszawy nie będzie dominujący. Nie oznacza to jednak, aby cały ciężar odbudowy miał spoczywać na państwie i gminie. Istotnym czynnikiem stanie się zapewne inicjatywa społeczna, spółdzielcza. Część rozproszonych pomiędzy masy pracujące dochodu narodowego będzie drenażowana przez ruch spółdzielczy i przeznaczona na cele budowlane.

Rola państwa i gminy ograniczy się więc zapewne w zasadzie do tworzenia ram pracy innych czynników i do katalizowania ich działalności. Będzie to więc budowa podstawowych inwestycji miejskich, uprzątnięcie gruzu oraz pomoc kredytowa dla spółdzielni i osób prywatnych. Do państwa też lub gminy będzie należało przestrzeganie planowości odbudowy i zapewnienie regularnego dostarczenia tych składników gospodarczych, które są dla odbudowy niezbędne: materiałów budowlanych, sprzętu i wykwalifikowanych sił roboczych.

Rola ewentualnej pomocy zagranicznej nie może być przeceniana. Wolno rentując się budownictwo nie jest zachęcającym obiektem dla obcego kapitału, a pomocy w materiałach budowlanych i fachowcach nie będziemy potrzebować, bo mamy je u siebie. Zagranica może więc nam pomóc jedynie dostarczeniem sprzętu budowlanego oraz odbudową niektórych urządzeń użyteczności publicznej.

Lwią część odbudowy stolicy będziemy jednak musieli wykonać własną pracą. Od naszego świata budowlanego będzie w dużym stopniu zależało, jak to zadanie wypełnimy.

GUSTAW SZYMKIEWICZ

Rozbiórka i naprawa budynków zniszczonych i uszkodzonych podczas wojny

Artykuł 377 prawa budowlanego w pierwotnym brzmieniu obciążył właścicieli budynków obowiązkiem utrzymania ich w stanie dobrym, czysto i porządkie, a w szczególności w takim stanie, by wskutek zaniedbania nie zagrażały bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, nie oddziaływały szkodliwie na zdrowie mieszkańców i nie szpeciły ulic albo placów publicznych. Winnym niewykonania tego obowiązku grozi kara i przymusowe wykonanie. Przepis ten dotyczy zarówno właścicieli jak i tego, kto działa w ich imieniu.

Powyższy przepis Najwyższy Trybunał Administracyjny interpretował w tym sensie, że właściciel jest odpowiedzialny za to, by budynek nie posiadał wad, które powstały wskutek zaniedbania właściciela, a nie wskutek działania siły wyższej lub osób trzecich. Zgodnie z tym, powyższy artykuł nie miał zastosowania wówczas, gdy wady budynku nie były zawinione przez właściciela. Ponadto zależało od właściciela: usunąć wady w drodze naprawy budynku, czy też budynek rozebrać.

Nowe obowiązki nałożone zostały na właścicieli prawem o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 297 z 1936 r.), którego art. 18 obciąża właściciela obowiąz-

kiem utrzymywania w stanie zdatnym do użytku budynków, mieszczących lokale wynajęte.

Dalej idącymi obowiązkami właściciele zostali obciążeni z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 2.IV.1922 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 107 z 1936 r.), którego art. 4 pkt. 5 upoważnił zarządy miejskie i komitety rozbudowy do nakazywania właścicielowi 1) wykończenia budowy niewykończonych domów mieszkalnych, 2) doprowadzenia do stanu używalności domów, niezamieszkałych wskutek zniszczenia, 3) dokonania koniecznego remontu domów mieszkalnych, wymagających naprawy lub odnowienia i 4) naprawy budynków mieszkalnych, zagrażających bezpieczeństwu lub zdrowiu publicznemu, albo rozebrania takich budynków i wzniesienia na ich miejsce nowych. W razie nie wykonania przez właściciela zarządzeń, określonych wyżej w pkt. 2) i 3) odnośne roboty mogą być wykonane przymusowo jego kosztem, a w razie niewykonania robót określonych w pkt. 1) i 4), nieruchomości mogą być wywłaszczone.

W innym kierunku zostały rozszerzone obowiązki właścicieli nowelą z 25.VIII.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 77

poz. 514), która między innymi uzupełniła art. 377 prawa budowlanego przepisem, głoszącym, że powstanie wad budynku wskutek działań wojennych nie zwalnia w zasadzie właściciela od obowiązku doprowadzenia budynku do należytego stanu i że właściciel może być zwolniony od tego obowiązku tylko w razie udowodnienia braku środków materialnych.

Dalsze rozszerzenie obowiązków, właściciel! nastąpiło wskutek wydania dekretu z 26.X.1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 281). Do dekretu zostało wydane rozporządzenie wykonawcze Ministrów Odbudowy i Administracji Publicznej z 25.II.1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 72).

Dekret zajmuje się: 1) zagadnieniem rozbiórki budynków zniszczonych i 2) zagadnieniem naprawy budynków uszkodzonych. Przepisy dekretu dotyczą zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny budynków, położonych na obszarach gmin miejskich i „osiedli o charakterze miejskim“ nie dotyczą natomiast budynków na wszelkich innych osiedlach. Co należy rozumieć przez „osiedla o charakterze miejskim“, ani dekret, ani rozporządzenie wykonawcze nie wyjaśniają. Wydaje się, że przedewszystkiem należy brać pod uwagę charakter zabudowania osiedla (przynajmniej w centrum zabudowania zwarte) i charakter zajęć mieszkańców. Jeżeli przeważna ich część czerpie głównie dochody z uprawy roli, trudno jest mówić o osiedlu, że ma charakter miejski.

Za zniszczone lub uszkodzone wskutek wojny dekret uznaje takie budynki, których zniszczenie lub uszkodzenie nastąpiło wskutek działań wojennych (działanie pocisków artyleryjskich lub lotniczych i t. d.), albo wskutek niszczycielskiej działalności okupanta (np. planowe niszczenie budynków w Warszawie w czasie i po powstaniu). Przepisy dekretu należy stosować i do takich budynków, których konstrukcja została nadwyrężona wskutek działań wojennych albo niszczycielskiej działalności wroga albo zniszczenie nastąpiło w czasie późniejszym (np. bezpośrednio zostało spowodowane wstrząsami wywołanymi ruchem samochodów ciężarowych).

Zniszczonym w rozumieniu dekretu jest budynek, znajdujący się w takim stanie, że według orzeczenia władzy budowlanej, powinien ulec rozbiórce (art. 1 ust. (3) dekretu), brak jednak w dekrecie bliższych wskazówek, kiedy rozbiórkę należy uznać za konieczną. Opierając się na intencji dekretu, którego celem jest przyspieszenie odbudowy, należy dojść do wniosku, że budynek powinien być uznany za podlegający rozbiórce tylko wówczas, gdy nie nadaje się do naprawy; okoliczność zaś, że budynek grozi zawaleniem się, sama przez się nie świadczy o konieczności rozbiórki, która nie powinna mieć miejsca, jeżeli niebezpieczeństwu można zapobiec przez zastosowanie doraźnych środków zaradczych (np. podEMPLOWANIE).

Budynkiem uszkodzonym, w znaczeniu dekretu, jest budynek który z powodów, określonych wyżej, nie nadaje się w całości lub w części do użytkowania, jednak według orzeczenia władzy, może być doprowadzony do stanu używalności (art. 1 ust. 4 dekretu). Narówni z uszkodzonymi dekret traktuje budynki niewykończone.

Dekret nie mówi o budynkach, których zniszczenie lub uszkodzenie nastąpiło nie wskutek wojny, lecz z innych powodów jak np. wskutek zwykłego pożaru, — z czego wynika, że takie budynki nie podlegają przepi-

som dekretu, co nie wydaje się właściwym wobec okoliczności, że przepisom dekretu podlegają nawet zupełnie nieuszkodzone budynki jeżeli nie zostały wykończone.

Właściciel budynku zniszczonego może być wezwany do jego rozbiórki (art. 2 dekretu). Wezwanie może wy stosować albo władza budowlana, albo organ powołany do odbudowy miasta. Orzeczenie, wzywające do rozbiórki powinno być oparte na ustaleniu, że budynek znajduje się w stanie takim, iż powinien ulec rozbiórce (art. 1 ust. (3) dekretu). Wobec brzmienia art. 387, 388 ust. (2) i 389 ust. (2) prawa budowlanego, które pozostają nadal w mocy, konieczność rozbiórki powinna być stwierdzona przez rzeczoznawcę budowlanego. Poza tym w orzeczeniu powinien być ustalony termin dokonania rozbiórki. Rzecz oczywista, że termin powinien wystarczać na faktyczne dokonanie rozbiórki.

Materiały uzyskane z rozbiórki, powinny być usunięte z terenu. Przez materiały w danym przypadku rozumieć należy nie tylko materiały w ścisłym znaczeniu (przedmioty nadające się do użytkowania), lecz i gruz, nienadający się do żadnego użytku. Na gruncie mogą być pozostawione tylko materiały potrzebne do odbudowy (art. 2 dekretu).

Jeżeli właściciel nie przystąpi do rozbiórki albo jej nie zakończy w terminie wyznaczonym przez władzę, ta ostatnia albo organ odbudowy miasta mogą dokonać rozbiórki albo dokończyć rozpoczętą rozbiórkę (art. 3 ust. (1) dekretu).

W razie dokonania rozbiórki w zastępstwie właściciela przez władzę budowlaną albo przez organ odbudowy miasta, uzyskane przy rozbiórce materiały przechodzą na własność osoby prawnej, której organ dokonał rozbiórki (gminy, skarbu Państwa) tytułem zwrotu kosztów rozbiórki, właścicielowi zaś nie służy prawo do otrzymania za nie odszkodowania. Z takiego ujęcia sprawy wynika, że organowi, który dokonał rozbiórki, nie służy prawo ściągania od właściciela kosztów rozbiórki, których nie pokrywa w całości wartość materiałów, uzyskanych z rozbiórki.

Powyższy przepis obowiązuje wstecz w stosunku do rozbiórki budynków, dokonanej przez władze budowlane albo przez organ odbudowy miasta przed dniem wejścia w życie dekretu, to znaczy przed dniem 21 listopada 1945 r., niezależnie od tego, czy właściciel w swoim czasie był wzywany do dokonania rozbiórki (art. 11 ust. (2) dekretu).

Dekret upoważnia władzę budowlaną albo organ powołany do odbudowy miasta, do zbierania materiałów budowlanych z budynków zniszczonych, pozostających bez opieki (art. 4 ust. (1) dekretu) nie wyjaśniając bliżej, kiedy należy uznać budynek za pozostający bez opieki, czy nieobecność właściciela lub jego prawnego zastępcy jest wystarczająca do uznania budynku za pozostający bez opieki, czy też chodzi o fakt braku opieki z czyjejkolwiek strony. Byłoby niestusznym i niezgodnym z intencją przepisu (zabezpieczenie materiałów od rozkradzenia) uznanie za pozostający bez opieki budynek, przy którym przystąpiono do naprawy, lub którym w ogóle ktoś zaopiekował się.

Materiały zebrane ze zniszczonych budynków, pozostających bez opieki, przechodzą na własność osoby prawnej, której organ dokonał zbioru i powinny być użyte na cele odbudowy (art. 4 ust. 2 dekretu). Bliższe określenie ich przeznaczenia należy do władzy albo organu, któ-

ry dokonał zbiórki. Właściciel nie ma prawa żądać odszkodowania za zabrane materiały. Przepisy o zbiorce materiałów z budynków, pozostających bez opieki nie obowiązują wstecz i mogą być stosowane tylko do zbiorrek zarządzonych po dniu 21 października 1945 r.

Dekret upoważnia władzę budowlaną do zawezwania właściciela do naprawy budynku zniszczonego albo do wykończenia budynku niewykończonego (art. 7 ustr. (2) dekretu).

Wezwanie może nastąpić: 1) w razie realizowania planu zabudowania dzielnicy, w której znajduje się budynek 2) na wniosek władzy mieszkaniowej, niezależnie od tego, czy realizuje się plan zabudowania (§ 10 ust. 1 i 2 rozp. wykonaw.). Wzywając właściciela do naprawy, władza powinna wyznaczyć termin rozpoczęcia i ukończenia naprawy a w razie uznanej przez nią potrzeby, również terminy rozpoczęcia i ukończenia poszczególnych etapów robót budowlanych. Ponadto władza może wyznaczyć terminy, o których wyżej mowa, i w wypadkach, gdy właściciel z własnej inicjatywy zamierza przystąpić do gruntownej naprawy budynku (§ 10 ust. 3 rozp. wykon.) władza powinna wyznaczyć termin rozpoczęcia i ukończenia naprawy.

Do gruntownej naprawy rozporządzenie wykonawcze (§ 1 ust. 2) zalicza: 1) wymianę na nowe w całości lub w przeważającej części podłóg, futryn, ram okiennych, drzwi z futrynami oraz odbicie i uzupełnienie większości tynków, albo 2) wymianę albo uzupełnienie części konstrukcyjnych budynku lub jego części, albo 3) roboty budowlane, których koszt przewyższa 20% całkowitych kosztów wzniesienia budynku lub jego odpowiedniej części.

Jeżeli właściciel nie rozpocznie albo nie ukończy naprawy budynku uszkodzonego, albo nie wykończy budynku niewykończonego w terminach, wyznaczonych przez władzę lub też prowadzi naprawy lub roboty opieczętowane, władza może uznać budynek za nienaprawiony lub niewykończony i odebrać właścicielowi prawo do przeprowadzenia lub ukończenia naprawy, albo prawo do wykończenia nieukończonej budowy (art. 7 ust. (2) dekretu i § 11 ust. 1 rozp. wykonaw.).

Przeprowadzenie naprawy lub wykańczanie budowy uważa się za opieszale, jeżeli właściciel nie dotrzymuje wyznaczonych terminów wykonywania prac, albo jeżeli ich przebieg nasuwa uzasadnione wątpliwości co do terminowego wykończenia naprawy lub robót. Opieszalego wykonywania prac nie usprawiedliwia wstrzymanie przez władzę robót budowlanych na podstawie prawa budowlanego (prowadzenie robót bez pozwolenia, niezgodnie z pozwoleniem, albo w sposób, zagrażający bezpieczeństwu publicznemu) — (§ 11 ust. 2 rozp. wykonaw.).

Po wydaniu przez władzę budowlaną I instancji orzeczenia o odebraniu właścicielowi prawa przeprowadzenia albo ukończenia naprawy lub wykończenia niewykończonego budynku, władza administracyjna II instancji przekazuje wykonanie wspomnianych wyżej robót: 1) Państwu, albo 2) właściwej gminie, albo 3) instytucji państwowej, społecznej bądź spółdzielni mieszkaniowej lub wreszcie 4) zrzeczeniu najemców (art. 7 ust. (1) dekretu i § 12 rozp. wykonaw.).

Jeżeli właściciel dokonał już pewnych prac, powinien złożyć władzy budowlanej odpowiednie rachunki i pokwitowania z dokonanych wypłat (§ 13 ust. 1 rozp. wykonaw.)

Rachunki nieuregulowane przez właściciela do chwili

odebrania mu wyżej określonego prawa mają być uregulowane z czynszów (§ 13 ust. 2 rozp. wykonaw.).

Budynek naprawiony lub wykończony przez Państwo, instytucję państwową, albo gminną, przechodzi pod zarząd Państwa, albo gminy na czas, potrzebny do pokrycia kwoty, wydanej na dokonane roboty, z oprocentowaniem 2 od 100 rocznie (art. 8 ust. (1) dekretu). Przed wypełnieniem tego warunku nie może nastąpić przywrócenie właścicielowi budynku, jako mienia opuszczonego (art. 8 ust. (2) dekretu). Przez czas trwania zarządu nieruchomości powinna być utrzymywana w należyтым stanie i w takim stanie następnie powinna być zwrócona właścicielowi (art. 8 ust. 3) dekretu).

Na tych samych warunkach przechodzą pod zarząd Państwa lub gminy budynki, których naprawa lub wykończenie zostały dokonane lub rozpoczęte przez Państwo, gminę albo organ, powołany do odbudowy miasta przed dniem wejścia w życie dekretu (art. 11 ust. (1) dekretu), niezależnie od zachowania się właściciela t. zn. niezależnie od tego, czy miał on zamiar przystąpić do naprawy lub wykończenia budynku i czy poczynił w swoim czasie w tym kierunku jakiegokolwiek kroki.

Budynki naprawione lub wykończone przez Państwo, będące własnością instytucji publicznych albo spółdzielni mieszkaniowych bądź budowlano-mieszkaniowych, mogą być oddane pod zarząd właścicielom na warunkach ustalonych przez Ministra Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Skarbu (§ 8 ust. (4) dekretu).

Te same przepisy stosuje się w razie naprawy lub wykończenia budynków przez instytucje publiczne, społeczne bądź spółdzielnie z następującymi zmianami: koszty naprawy ustala władza budowlana, — do kwoty, która ma być umorzona z czynszu, nie włącza się oprocentowania kapitału własnego, wydatkowanego na naprawę lub wykończenie budynku; wreszcie zarząd nie może trwać dłużej, niż 10 lat, a koszty, niepokryte w tym okresie, podlegają umorzeniu (art. 9 dekretu). Okres ten należy liczyć od daty oddania budynku w zarząd.

Ani dekret, ani rozporządzenie wykonawcze nie zawierają wskazówek co do sposobu ustalenia kosztów robót dokonywanych przez Państwo lub gminę i co do sposobu obliczania czynszu. W każdym bądź razie koszty wspomnianych robót powinny być udokumentowane odpowiednimi rachunkami, ewentualnie innymi dowodami, a czynsz za czas zarządu należy obliczać według cen rynkowych za lokale, nie podlegające przymusowej gospodarce; zresztą ustalenie takich cen będzie napotykało na trudności.

Dekret przewiduje pomoc państwową na odbudowę. Rodzaj i warunki pomocy Państwa ustala Minister Odbudowy w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Pomoc państwowa ma być udzielona zarówno właścicielom, jak i instytucjom i zrzeczeniom dokonyującym z mocy dekretu napraw i robót w zastępstwie właściciela (art. 5 ust. (1) dekretu).

Pożyczki udzielane na ten cel z funduszy państwowych albo z funduszy państwowych instytucji kredytowych, obciążają odnośną nieruchomość z mocy prawa z ustawowym pierwszeństwem hipotecznym przed wszelkimi długami i prawami hipotecznymi bez względu na datę wpisu pożyczki udzielonej na naprawę lub wykończenie (art. 5 ust. (2) dekretu). Odszkodowanie pogorzelowe ma służyć przede wszystkim na zaspokojenie należności instytucji, która udzieliła kredytu (art. 5 ust. (3) dekretu).

Do hipotecznego zabezpieczenia pożyczek uprawnione są, na równi z właścicielami, instytucje, dokonywujące napraw i robót na rachunek i w zastępstwie właścicieli oraz instytucje kredytowe, udzielające kredytu (art. 5 ust (4) dekretu).

Przytoczone przepisy o zabezpieczeniu pożyczek stosuje się do kredytów, udzielonych po dniu 1 sierpnia 1945 r. (art. 13 ust. (1) dekretu).

Powyższych przepisów nie stosuje się do pożyczek, udzielanych z innych źródeł np. przez osoby prywatne.

Dekret zwalnia lokale, doprowadzone do stanu używalności wskutek gruntownej naprawy budynków uszkodzonych lub wykończenia budynków niewykończonych, od ograniczeń, przewidzianych w przepisach o gospodarce lokalami i w przepisach o wysokości komornego. Jednak udzielenie pożyczki z funduszy państwowych może być uzależnione do przekazania do dyspozycji władzy mieszkaniowej określonej liczby lokali, które mają być uzyskane po dokonaniu robót (art. 6 ust. (1) dekretu). Łączna powierzchnia takich lokali w stosunku do całej powierzchni uzyskanych lokali nie może być większa, niż to wynika ze stosunku połowy pożyczki z funduszy państwowych do ogólnych kosztów robót, przyjętych za podstawę przy udzieleniu pożyczki (§ 7 rozp. wykonaw.).

Pozatym w gminach miejskich do lokali, uzyskanych wskutek gruntownej naprawy lub wykończenia budynku stosuje się przepisy o najmniejszej ilości mieszkańców na lokal bądź izbę, jeżeli takie przepisy dla danego miasta zostaną wydane (art. 6 ust. (2) dekretu).

W celu uzyskania zwolnienia od ograniczeń lokali właściciel przed przystąpieniem do robót powinien zwrócić się do władzy budowlanej z prośbą o stwierdzenie, że projektowana naprawa jest naprawą gruntowną. W podaniu należy określić: zakres i rodzaj naprawy lub robót, ilość i rodzaj lokali, które mają być uzyskane po dokonaniu robót, rozmieszczenie ich na poszczególnych kondygnacjach budynku, ich powierzchnię użytkową i kubaturę. Do podania należy dołączyć kosztorys (§ 2 rozp. wykonaw.).

Władza budowlana po otrzymaniu podania powinna zarządzić oględziny budynku z zawiadomieniem właściciela o ich terminie. W oględzinach biorą udział przedstawiciele władzy budowlanej oraz władzy mieszkaniowej

i w razie zgłoszenia się właściciel lub osoba, reprezentująca jego prawa. Protokół oględzin powinien stwierdzać stan budynku lub jego części, która ma być naprawiona, zarówno ze stanowiska budowlanego jak i zaludnienia (§ 3 rozp. wykonaw.).

Po dokonaniu oględzin władza budowlana stwierdza orzeczeniem czy zamierzone roboty są naprawą gruntowną, a władza mieszkaniowa na skutek tego orzeczenia ma wstrzymać wydawanie nakazów kwaterunkowych (§ 4 rozp. wykonaw.).

Zwolnienie lokali od ograniczeń następuje w drodze wydania przez władzę budowlaną orzeczenia, stwierdzającego, że lokale zostały doprowadzone do stanu używalności wskutek dokonania gruntownej naprawy. Doprowadzenie lokalu do stanu używalności bez uprzedniego uzyskania orzeczeń, o których wyżej mowa, nie daje podstaw do ulg (§ 5 i 6 rozp. wykonaw.).

W tym samym trybie może uzyskać zwolnienie od ograniczeń najemca lokalu, który za zgodą właściciela budynku albo w jego nieobecności przystępuje do gruntownej naprawy lokalu (§ 9 rozp. wykonaw.).

Ani dekret ani rozporządzenie wykonawcze nie przewidują przymusowego usunięcia osób, zajmujących bez zgody właściciela lokale, wymagające gruntownej naprawy. Władza budowlana, opierając się na art. 380 prawa budowlanego, może jednak zarządzić opróżnienie lokalu, wymagających gruntownej naprawy, jeżeli ze względu na stan budynku, bądź jego części, lub też ze względu na projektowane roboty budowlane pozostawienie lokatorów w lokalach byłoby połączone z narażeniem na niebezpieczeństwo ich życia albo zdrowia.

Jeżeli pożyczka z funduszy państwowych została udzielona pod warunkiem pozostawienia pewnej ilości lokali do dyspozycji władzy mieszkaniowej, nakazy kwaterunkowe na te lokale mogą być wydane nie wcześniej, niż po stwierdzeniu przez władzę budowlaną doprowadzenia lokali do stanu używalności. W razie gdyby władza mieszkaniowa nie wydała nakazu kwaterunkowego w ciągu 30 dni od daty stwierdzenia przez władzę budowlaną faktu doprowadzenia lokalu do stanu używalności, władza mieszkaniowa traci prawo dysponowania lokalem (§ 8 rozp. wykonaw.).

STEFAN MARTENS

Zagadnienie zlecenia robót budowlanych

Na temat zlecenia robót budowlanych mówi się bardzo wiele. Mówią i zleceniodawcy i zleceniobiorcy, kierownicy i wykonawcy, praktycy i teoretycy.

Stosowany od lat system zlecenia robót jest naogół krytykowany, zwolenników ma bardzo mało. Zarzuty rzucane pod tym adresem wychodzą z różnych założeń i doprowadzają do różnych wniosków.

Chętnie traktuje się ten temat z punktu widzenia doktrynalnego, kując broń śmiercionośną na dotychczasowych wykonawców, — zleceniobiorców robót. Wskazuje się, że cała sprawa traci na ostrości, z chwilą gdy wyeliminuje się od wykonawstwa czynnik prywatny, który, kierowany żądą zysku, wnosi niepotrzebnie element rozkłado-

wy do sprawy zlecenia robót. Dostrzega się w formie przetargu moment niezdrowej konkurencji, stanowiący pozostałość przebrzmiałych form kapitalistycznych. Wysuwa się metodę zlecenia robót po cenach ustalonych i metodę rozdziału robót na tej zasadzie, jako środki poprawy. Tworzy się nowe potężne organizacje wykonawcze, powołane do realizacji programów budowlanych.

Warto sobie w tych warunkach zadać pytanie, jaki cel przyświeca tym wszystkim poczynaniom. Jaki cel właściwie winien być osiągnięty przez dobrą metodę zlecenia robót?

Przed odpowiedzią na to pytanie wypada trochę sprawę oświetlić. Potrzeby w zakresie inwestycji budowlanych Polski są olbrzymie. Nie będzie w tym nic poza szczerością, jeżeli wyznamy, że prze-

rastają one nasze możliwości w okresie powojennym. Sprawy odbudowy i sprawy podniesienia naszej stopy życiowej stawiają tak wielkie wymagania finansowe, że szczupły nasz dochód społeczny nie pozwoli długi jeszcze czas na wygospodarowanie odpowiednich środków.

W tych warunkach każdy przebudowywany i lokowany w budownictwie grosz musi być zużyty nie tylko celowo, ale też oszczędnie. Nakłada ta sytuacja wielką odpowiedzialność na wszystkie czynniki, od których zależy koszt budowy: tak na czynniki projektodawcze i organizujące budownictwo, jak też na czynniki wykonawcze.

Bardzo wiele zależy od projektodawców i organizatorów, jeśli chodzi o istotną taniość budownictwa. Powiedzmy otwarcie, że w ich rękach spoczywa klucz sprawy. Jednakże nie stawiamy sobie w tej chwili zadania wypowiedzenia się na ten temat. Jest to temat rozległy i trudny, wymaga bardzo szerokiego oświetlenia. Ograniczamy się do węższego znacznie, pola wykonawstwa, któremu przede wszystkim służy, a na którym też bardzo wiele można zrobić, hołdując zasadzie ogólnej, która stanowić będzie odpowiedź na zadane już wyżej pytanie. Dobra metoda zlecenia robót za cel ostateczny musi mieć zawsze, a już szczególnie w naszej dzisiejszej polskiej rzeczywistości **osiągnięcie możliwie najlepszego wykonania za możliwie najniższą cenę.**

Zasada musi być przestrzegana ze względów na szczupłość naszych środków, ogrom naszych potrzeb budowlano-inwestycyjnych i konieczność wskutek tego tworzenia rzeczy trwałych i dobrych, a nie tandetnych i łatwo ulegających zniszczeniu.

Zadaniem planu inwestycyjnego jest przygotowanie środków materiałowych i finansowych oraz wypracowanie programu. Realizacja programu zdawać natomiast będzie egzamin życiowy.

Przeznaczone środki mogą być niewyzyskane lub zmarnotrawione. Nawet w idealnych warunkach dobrego przygotowania rozbić się może realizacja ostateczna o złe metody wykonawstwa, w których zła metoda zlecenia robót będzie ponosić znaczną część winy.

Zlecenie robót w budownictwie odbiega od typu zamówień przemysłowych. Konkurencja przetargowa w budownictwie ma **wybitny charakter konkurencji przyrzeczeń i przewidywań.** Nadaje jej ten charakter długotrwałość robót, fakt, iż nie jest to konkurencja na obiekty będące na rynku do obejrzenia, czy oceny, lub na towary już wykonane, wreszcie mnogość czynników mających wpływ na samo wykonanie roboty, nie dających się ostatecznie ująć w momencie oferowania ceny, czynników zarówno natury organizacyjnej, jak i technicznej, jak wreszcie i finansowej. Ta odrębność zasadnicza konkurencji na wykonanie robót budowlanych stawia całe zagadnienie zlecenia robót na zupełnie innej płaszczyźnie. Inne bowiem kryteria przyświecać muszą zamawianiu towaru lub przedmiotu w/g istniejącego wykonanego typu, inne zleceniu roboty, co do wykonania której rozporządzamy tylko danymi obracającymi się

w sferze przyrzeczeń i przewidywań, zapowiedzi i obietnic.

Tego rodzaju dane zaofiarowane w konkurencji mają wartość tylko o tyle, o ile można zawierzyć, że — po pierwsze, zaofiarowane zostały w dobrej wierze, — po drugie, że oferujący zdolny jest do trafnych przewidywań, — po trzecie, że oferujący zasługuje na wiarę jeśli chodzi o jego obietnice.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gwarancją przyrzeczeń i trafności przewidywań może być tylko fachowość oferującego i to nie tylko fachowość teoretyczna, lecz taka, która zdała już egzamin życiowy.

Notorycznie wiadomo, że najtańsza oferta uzyskana na przetargu nieograniczonym nie wiele jest warta. Teoretycznie zleceniodawca rozporządza możliwością jej odrzucenia. W praktyce sprawa ta trudna jest do rozwikłania i stanowi piętę Achillesową stosowanego dzisiaj systemu zlecenia robót. Analiza przetargów nieograniczonych wskazuje, że na każdym przetargu występują oferenci oferujący w sposób wyraźnie odbiegający od zdecydowanej większości. Podać tu możemy kilka wyników takich przetargów roku ubiegłego. Typowe są wyniki wskazujące na mniej lub bardziej zwarte grupy oferujących podobnie, oraz nieliczne oferty odbiegające bardzo w dół lub w górę w sposób nieuzasadniony.

Mogą istnieć roboty, uzasadniające tego rodzaju rozpiętość. Będą to jednakże z zasady tylko te roboty, czy budowy, które mogą nasuwać specjalne lub wyjątkowe rozwiązania bądź z zakresu organizacji, bądź techniki. Nie mogą natomiast takie rozpiętości być uzasadnione w normalnych naszych warunkach budownictwa naziemnego. Tak więc w większości wypadków zarówno zbyt niskie, jak i zbyt wysokie ceny są rezultatem braku fachowości lub braku dobrej wiary oferującego. Twierdzenie to znajdzie łatwe uzasadnienie w fakcie, iż poważni przedsiębiorcy „nie lubią“ zajmować najniższych i najwyższych, daleko odbiegających od średnich, miejsc w przetargu nieograniczonym, uważając to sobie za ujmę i dyskwalifikację.

Tylko naprawdę fachowo działający w dobrej wierze oferent, jest w możności zaofiarować właściwą cenę i, co dalej idzie, po tej cenie dobrze wykonać robotę. To jest pierwszy fakt, który pragniemy zanotować na marginesie sprawy dobrej metody zlecenia robót. Będziemy z tego faktu starali się wyciągać właściwe wnioski, hołdując ciągle zasadzie osiągnięcia najlepszego wykonania za najniższą cenę. Przedtem jednak musimy się zająć ustaleniem i innych nieodzownych do wyciągnięcia wniosków faktów.

Chcielibyśmy odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: Czy w ogóle przetarg prowadzi do założonego przez nas celu i czy nie można osiągnąć go inną drogą np. zlecaniem robót po cenach ustalonych? Możliwość ustalenia ceny jednostkowej na dany rodzaj roboty zawsze będzie miała charakter teoretyczny. Nawet idealna stabilizacja elementów kalkulacji nie odbierze tego rodzaju cenie charakteru teoretycznego. Długie lata doświadczenia budowlanego znalazło niewątpliwie swój

wyraz w szeregu analiz, które stały się podstawą kalkulacji. Mimo to skłonni jesteśmy twierdzić, że analizy te są tylko normami umownymi. Potwierdzają to fakty ciągłego atakowania z różnych stron tego rodzaju opracowań. Atakuje się bądź podstawy tych analiz, bądź ich poszczególne pozycje, ulegają one ciągłym poprawkom i ciągłym zmianom.

Ustalenie ceny na tej podstawie teoretycznej nabierze wartości dopiero po jej skontrolowaniu empirycznym. Życie i praktyka muszą być dopuszczone do głosu.

Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, iż cena teoretyczna nie jest żadną racjonalną podstawą zlecenia roboty bez względu na to, kto według niej będzie wykonywał roboty.

Celem ostatecznym jest ciągle uzyskanie możliwie najtańszego wykonania. Przy tym zastrzeżeniu nie rozwiąże sprawy oddanie wykonania roboty przedsiębiorstwu, które samo nie korzysta z osiągniętego zysku bądź przekazując go do kasy państwowej, bądź też obracając go na cel społeczny. Fakty te mogą łagodzić skutki marnotrawstwa, lecz nie mogą go uzasadniać.

Wykonawstwo oparte o cenę teoretyczną, bądź w gorszym jeszcze wypadku o cenę „faktyczną kosztu“, jest przeciwne wszelkiej racjonalności w gospodarce funduszami publicznymi. Tego rodzaju zasada tworzy hamulce dla rzetelnej pracy organizacyjnej i twórczej myśli technicznej wykonawcy. Stosowanie jej mogłoby wytworzyć nowy rodzaj zbiurokratyzowania wykonawstwa budowlanego, tak wrogiemu wszelkiemu postępowi. Jeśli hołdujemy zasadzie pracy akordowej i premiujemy sprawność i wydajność pracownika, nie można stwarzać warunków kwietyzmu dla wykonawców budowlanych.

Zarysowuje się tendencja urealnienia cen teoretycznych przez kontrolowanie ich na podstawie osiągniętych średnich cen przetargowych, które zdały życiowy egzamin. Na tej zasadzie powstają projekty zlecenia robót wg. w ten sposób wypośredkowanych cen stałych.

Ta praktyka jest bardziej uzasadniona, nie mniej trzeba zwrócić uwagę, że nie może ona być stosowana w oderwaniu od systemu przetargowego, lecz tylko równoległe z nim.

Ustalenie takich cen może zachować aktualność tylko przez krótki okres czasu. Stosowanie ich przez długi okres bez kontrolowania praktycznego przez nowe przetargi łatwo zmieni te ceny znów w ceny ściśle teoretyczne.

Wydaje się nam, że tą drogą uzyskane ceny mogą być wypracowywane i że można również zlecać według nich roboty w pewnej jednakże tylko ograniczonej mierze (np. roboty drobniejsze, dodatkowe, wielkiej nagłości, tajne i t. p.) nie można jednak bazować na nich zlecenia robót jako na zasadzie; tego rodzaju zasada zlecenia robót biłaby w cel ostateczny, którym ciągle jest najlepsze wykonanie za możliwie najniższą cenę.

Tak więc przetarg z poprawką, iż biorą w nim udział fachowi i działający w dobrej wierze ofe-

renci będzie naszym zdaniem zbliżał nas najpewniej do osiągnięcia wytkniętego przez nas celu.

Wiemy, że t. zw. gospodarczy (we własnym zakresie) system wykonywania robót budowlanych, mimo że hołdowano mu niemal wszędzie przez pewien czas, nie zdał egzaminu. Wiemy, że najlepszego i najtańszego wykonawstwa spodziewać się można po zorganizowanych fachowych jednostkach przedsiębiorczych. Wiemy, że te przedsiębiorstwa, obliczone nawet na dużą skalę nie powinny mieć nigdy charakteru gigantów i że powinny być wyodrębnionymi samodzielnymi jednostkami gospodarczymi. Uczą nas tego niesporne i długoletnie doświadczenia dokonane w warunkach różnych ustrojów gospodarczych. Nabieramy też coraz większej pewności, że również system konkurencji między tymi fachowymi przedsiębiorstwami najpewniej doprowadzi nas do najniższego faktycznie kosztu budowy.

Idzie nam w tej chwili o takie ukształtowanie konkurencji przetargowej, któraby zapewniła jednocześnie **możliwie najlepsze wykonanie**.

Sprecyzowaliśmy sobie, że istotną gwarancją dobrego wykonania jest przedsiębiorca fachowy i dający rękojmię dobrej wiary. Taki też przedsiębiorca może być brany pod uwagę jako pożądaný uczestnik konkurencji przetargowej.

Gdzie go szukać?

Odpowiedź: w życiu. Odpowiadając lapidarnie chcemy podkreślić, że w tym wypadku również nie należy teoretyzować. Daleko idące ograniczanie liczby przedsiębiorstw, rygorystyczne koncesjonowanie i t. p. środki teoretyczne uzdrowienia przedsiębiorstw budowlanych nie doprowadzą nas do zadawalających wyników. Drogą tą osiągniemy co prawda pewne usztywnienie rynku, ale może ono wydać też zupełnie nieoczekiwane złe owoce, eliminując młode, wartościowe elementy z rynku. Reglamentacja w tej dziedzinie jako oparta na przesłankach czysto teoretycznych (dyplom kierowników, zaświadczenia praktyki i t. p.) nie wróży powodzenia. Trudno znaleźć przekonujące argumenty, któreby bezspornie dowodziły korzyści z jej zastosowania.

Egzamin z fachowości i działania w dobrej wierze przedsiębiorca zdaje w życiu. W życiu też zdobywa doświadczenie, które pozwala mu doskonalić metody i organizację pracy.

W poszukiwaniu oferenta, jeśli chodzi o sektor prywatny, zleceniodawca musi mieć możliwość oparcia się o czynnik zaufania. Tym czynnikiem zaś stać się musi organizacja zawodowa względnie samorząd gospodarczy.

Zrzeszenia przedsiębiorstw, pozostające pod kontrolą samorządu gospodarczego w pierwszym rzędzie powołane są do opiniowania wartości technicznej i odpowiedzialności przedsiębiorstw. Świadome są one życiowej wartości swych członków-przedsiębiorstw, znają też ich możliwości. Powołane zaś do roli opiniodawczej, w charakterze czynnika zaufania, nie mogą tego zaufania zawieść. Taki wypadek dyskwalifikowałby już nie tylko jednostkę, ale i branżę.

Zrzeszenia branżowe w sektorze prywatnym, do których dość dużą wagę zdaje się przywiązywać p. Minister Przemysłu, mogą i na tym odcinku odegrać ważną rolę segregatora. Bliskie życia, znając one możliwości i specjalności swych członków i kwalifikacja przedsiębiorstwa przez nie nie może budzić poważnych wątpliwości.

Pisząc to staramy się wskazać jedną ze skutecznych, naszym zdaniem, dróg znalezienia fachowych i dobrej wiary przedsiębiorców. Dróg takich może być, rozumie się, więcej.

Realizacja zastrzeżenia, że system przetargowy o tyle tylko spełnia swe zadanie, o ile oferenci są fachowi i działają w dobrej wierze, prowadzi nas do wniosku, iż **najbardziej celową formą zlecenia robót jest przetarg ograniczony.**

Ta forma przetargu pozwala na dobranie przedsiębiorstw, odpowiadających wymaganiom charakteru i rozmiaru robót oraz gwarantujących solidność. Pomocą w doborze przedsiębiorstw służyć mogą zrzeszenia przedsiębiorstw, o których roli powiedzieliśmy wyżej.

Niema, rozumie się, form obiektywnie idealnych: przetarg ograniczony nasuwa też pewne trudności i niebezpieczeństwa.

Nakłada przede wszystkim poważne obowiązki na zlecającego roboty, obowiązki natury technicznej i moralnej.

Stwarza też niebezpieczeństwo zmywu oferujących.

Niebezpieczeństw tych jednakże względnie łatwo uniknąć, a obowiązki spadające na zleceniodawcę dadzą się też pokonać, przyczym samo dobro budowy i taniość wykonania wiele na tym zyskają. Przy dobrej fachowości i doświadczeniu zleceniodawcy zmywa jest niemal wykluczona, zwłaszcza w warunkach dobierania oferentów z pośród wszystkich trzech sektorów gospodarki, państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Ogólna normalizacja warunków sprzyjać zaś będzie co raz bardziej zwalczaniu i wykrywaniu pospolitych nadużyć i przekroczeń władzy. Przyciągnięcie zrzeszeń zawodowych oddać tu może nieocenione usługi. Powołane winny one być do współ-

pracy jednak jawnie i konsekwentnie, gdyż to właśnie stworzy oczyszczającą atmosferę.

System tak skorygowanych przetargów ograniczonych może przynieść jedną jeszcze wielką korzyść pozostającą w ścisłym związku z obniżeniem kosztów budowy. Tą korzyścią będzie równomierność i stałość zatrudnienia fachowych i solidnych przedsiębiorstw budowlanych.

Zupełna przypadkowość w rozdziale robót, którą za sobą ciągnie przetarg nieograniczony, wpływa w wysokim stopniu na podniesienie kosztów ogólnych przedsiębiorstw, utrzymujących personel przekraczający ich aktualne potrzeby oraz niewyzyskany i nieamortyzujący się sprzęt, z krzywdą dla ogólnego potencjału wykonawczego polskiego budownictwa i z ogólną stratą gospodarczą.

System przetargu ograniczonego w znacznej mierze bolączkę tę usuwa.

Ma on prócz tego tę zaletę, że sprzyja wzmocnieniu się kadr przedsiębiorstw tak koniecznych zwłaszcza dziś w okresie planowej odbudowy kraju.

Nie wychodzi on poza tym z apriorystycznych i teoretycznych założeń, działanie jego daje się praktycznie kontrolować.

Opowiadamy się za stosowaniem przetargu ograniczonego w formie wyżej zaproponowanej, jako zdaniem naszym najskuteczniejszego i najpożyteczniejszego systemu zlecenia robót, który stanowi najpewniejszą drogę do osiągnięcia w dzisiejszych warunkach możliwie najlepszego wykonania za możliwie najniższą cenę.

* * *

Pragnęlibyśmy, aby powyższe wywody stały się bodźcem do szerszego poruszenia sprawy metody zlecenia robót. Traktujemy ten temat jako dyskusyjny. Dobrze się stanie, jeśli zgadnienie to będzie przedyskutowane wszechstronnie i jeśli w tej dyskusji uda się wyłonić i negatywne i pozytywne strony różnych możliwych do stosowania systemów.

Mamy przekonanie, że sprawa jest tak ważna w dobie nadchodzącego rozwoju akcji odbudowy, że powinni się wypowiedzieć o niej ci wszyscy, którzy mogą się wypowiedzieć kompetentnie.

WITOLD ROPELEWSKI

Możliwości Lasów Państwowych jako dostawcy drewna

OD REDAKCJI.

Na początku marca br. odbyła się zorganizowana przez Ministerstwa: Przemysłu, Komunikacji i Leśnictwa konferencja pod hasłem „Przemysł pracuje dla komunikacji”. Konferencja służyła w pewnym sensie podkreśleniu wysiłków wszystkich resortów gospodarki państwowej ześrodkowanych w ciągu jesieni i zimy r. b. na opamowaniu ciężkiej sytuacji transportowej Kolejnictwa. Tym wielkim wysiłkom zawdzięczać należy, że przez ciężki dla przewoźników okres zimowy przeszliśmy bez katastrofy, której byliśmy jednak blisko, nawet bardzo blisko.

Szereg b. wyczerpująco opracowanych sprawozdań i referatów wygłoszonych na Konferencji otwierał jasnym i trudności z jakimi musi walczyć gospodarka kolejowa na każdym odcinku.

Z wielu tematów poruszonych na Konferencji, pragniemy Czytelników naszych zapoznać z żywą i również i dla przemysłu budowlanego kwestią produkcji drewna i materiałów tartych przez Lasy Państwowe, przedstawioną w referacie dyr. Ropelewskiego p. tyt. „Możliwości Lasów Państwowych jako dostawcy Ministerstwa Komunikacji”. Temat nie wyczerpuje wprawdzie zagadnienia

zaopatrzenia w drzewo budownictwa polskiego — jako całości — w ciągu sezonu r. 1946, zagadnienia z wielu zrozumiałych względów omówienie potrzeb i przewidywanej podaży dla największego i najbardziej uprzywilejowanego klienta Lasów Państwowych jakim jest Ministerstwo Komunikacji (75% całości produkcji Lasów Państwowych w zakresie materiałów twardych) daje pogląd właściwy i realny na całość przewidywań co do podaży drewna na naszym rynku. Z tego też względu referat dyr. Ropelenskiego podajemy w całości bez skrótów.

Dążąc do całkowitego wyniszczenia narodu polskiego, czy to pod względem moralnym, czy też ekonomicznym, Niemcy prowadzili również od chwili zajęcia naszych terenów rabunkową gospodarkę w lasach i w drzewniełwie.

W okresie 6 lat okupacji zostało wyeksploatowane 105 milionów m³ drewna, co przy racjonalnej gospodarce w naszych lasach odpowiada ilości pobieranej normalnie nie w 6, a w 47 lat.

Z olbrzymiej tej ilości drewna, wyeksploatowanego w lasach polskich, znaczna część i to materiałów najbardziej wartościowych jak: stolarka, materiały specjalne (lotnicze), tarcica i t. p. zostało wywiezionych do Niemiec, reszta zaś za małymi wyjątkami zużyta na potrzeby armii i frontu.

W lesie pozostały po okupancie zniszczone, lub przerzedzone drzewostany, niezalesione zręby o powierzchni około 800.000 ha, zaniedbane uprawy i masy odpadków, tak groźnych — ze względu na niebezpieczeństwo klęski owadziej — dla istnienia lasu. Również znacznemu zniszczeniu lub zużyciu uległy zakłady przemysłu drzewnego.

Ogólne straty wyrządzone przez okupanta w gospodarstwie leśnym i drzewnym wynoszą przeszło 5 miliardy złotych według cen z roku 1939.

Po uwolnieniu kraju od okupanta nie tylko stan naszych lasów przedstawiał się katastrofalnie, lecz również i ogólna powierzchnia polskich lasów uległa znacznemu zmniejszeniu bo o 2 miliony ha w porównaniu ze stanem przedwojennym. Na skutek bowiem zmiany granic Państwa obszar lasów, który obejmował przed wojną 6,5 miliona ha zmniejszył się do około 6,6 miliona hektarów. Kodsetek lasów z około 22% ogólnej powierzchni Państwa przed wojną, spadł do 18%. Zajmowaliśmy 15-te miejsce w Europie, obecnie — jedno z ostatnich, jeżeli chodzi o zalesienie.

Z ogólnej podanej wyżej powierzchni lasów na lasy państwowe przypada około 5,8 miliona ha oraz na lasy włościńskie i samorządowe około 800.000 ha. Po odjęciu terenów niezalesionych, a więc halizn i zrębów wojennych, powierzchnia rzeczywista, produkująca drewno w lasach państwowych, może być oszacowana tylko na około 4.400.000 ha. Lasy na terenach przedwojennych stanowiące 55% ogólnej powierzchni obecnej są w znacznym stopniu zniszczone przez okupanta, działaniami wojennymi, przez defraudacje ludności miejscowej. Jedynie lasy na terenach nowoodzyskanych, stanowiące 47% ogólnej powierzchni odznaczają się lepszym zadrzewieniem i jakością.

Przeciętny przyrost roczny z jednego ha, który wynosił przed wojną około 2,2 m³ drewna, obecnie na sku-

tek znacznej dewastacji lasów spadł na 1,75 m³ z hektara, wynikiem czego ogólna roczna produkcja naszych lasów znacznie zmniejszyła się w porównaniu z okresem przedwojennym i wynosi rocznie około 8 milionów m³ grubizny. Ta ilość drewna jest niewspółmiernie niska w porównaniu do potrzeb kraju, spowodowanych olbrzymimi zniszczeniami wojennymi. W ten sposób Polska, która przed wojną była krajem eksportującym drewno, obecnie przeszła do rzędu państw deficytowych pod względem produkcji drewna.

Biorąc pod uwagę stan naszych lasów Ministerstwo Leśnictwa przewidywało początkowo wyeksploatować w roku gospodarczym 1945/46 8 milionów m³ grubizny. Jednak uwzględniając olbrzymie zapotrzebowanie na drewno, spowodowane zniszczeniem kraju, przemysłu i t.d. ilość ta została zwiększona do 12 milionów m³ z tym, że różnica 4 miliony m³ drewna zostaje użyta z żelaznego kapitału leśnego i jest traktowana jako jednorazowa dotacja lasu na rzecz odbudowy naszego kraju.

Pozyskanie tego drewna było projektowane na obszarze wszystkich dyrekcji lasów państwowych przy założeniu, że lasy na obszarach odzyskanych znajdujące się bez porównania w lepszym stanie, aniżeli reszta naszych lasów, miały dać 62% ogólnej masy drzewnej, zaś lasy znajdujące się na terenach przedwojennych — 38%.

W miarę realizowania tego programu okazało się jednak, że na skutek dotychczasowego wyludnienia ziem odzyskanych, spowodowanego przedłużeniem akcji osadniczej i wysiedleniem ludności niemieckiej, katastrofalnym brakiem koni, wyrażającym się 40% stanu przedwojennego, na tych ziemiach eksploatacja może być przeprowadzona jedynie w minimalnych rozmiarach, a co za tym idzie — ilość przewidywana na początku roku gospodarczego do pozyskania masy drzewnej, musi być zmniejszona przy największych wysiłkach do 70% planu, t. zn. do ilości około 8 milionów m³ grubizny.

Należy tu podkreślić, że w obecnym roku gospodarczym tereny najbardziej zniszczone przez wojnę i najmniej zasobne w lasy, ponosić będą w największym stopniu ciężar dostaw drewna na odbudowę kraju.

W związku z niemożliwością 100%-ego wykonania planu eksploatacyjnego zmniejszeniu uległ również plan przemysłowo - drzewny. Z ilości 5.500.000 m³ surowca, projektowanego do przetarcia w tartakach, przewiduje się, że produkcja ta wyniesie około 1.100.000 m³ surowca, z którego zostanie pozyskane około 700.000 m³ tarcicy.

Przy wykonywaniu planu eksploatacyjnego największą przeszkodą jest brak środków transportowych. Specyficzne warunki wywozu drewna z ich okresowością, rozmieszczeniem materiałów na dużych przestrzeniach, bezdrożach i t.d., powoduje, że około 90% transportu musi się oprzeć na transporcie końmi. Przy obecnym stanie pogłowia końskiego w kraju, wyrażającym się zaledwie 30% stanu przedwojennego, jest rzeczą zrozumiałą znaczne obniżenie możliwości transportowych drewna na terenie całego Państwa.

Ministerstwo Leśnictwa, pragnąc wszelkimi sposobami zapobiec niewywiezieniu drewna z lasu, zastosowało w bieżącej kampanii eksploatacyjnej ceny wolnorynkowe za dowóz, przy jednoczesnym zakupie czy to od wojska, czy też na wolnym rynku koni, które pra-

enją we własnym zarządzie lasów państwowych lub też częstokroć są przydzielane chłopom z tym, że po wywiezieniu określonej ilości drewna koń ten przechodzi na własność wozaka.

Niezależnie od tego Ministerstwo Leśnictwa zwiększa stale — w miarę możliwości — własny tabor mechaniczny w postaci samochodów i ciągników z przyręczkami oraz otrzymuje lub wdzierżawia środki transportowe od innych resortów i przedsiębiorstw, jak to miało miejsce z wojskiem i Państwowym Przedsiębiorstwem Traktorów i Maszyn Rolniczych. Zaznaczyć należy, że pomoc tej ostatniej instytucji nie dała żadnego pozytywnego rezultatu ze względu na minimalne ilości drewna, wywiezione dotychczas przez bardzo małą ilość ciągników, użytych do transportu drewna. Obecnie ze względu na zbliżanie się pory intensywnych robót rolnych, na pomoc Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych liczyć nie należy.

W związku z trudnościami w wykonaniu planu eksploatacyjnego w bieżącym roku gospodarczym i niemożliwością pokrycia zapotrzebowań poszczególnych resortów gospodarczych, koniecznością stała się dla racjonalnego rozdziału drewna pomiędzy kluczowe dziedziny życia gospodarczego reglamentacja drewna, dokonywana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Rozdzielnikiem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów objęte są również wszelkie zapotrzebowania Ministerstwa Komunikacji. Zapotrzebowania pierwotne tego resortu na rok 1946 obejmowały 311.000 m³ materiałów tartych, 5.500.000 sztuk podkładów normalnotorowych i 1.000.000 wąskotorowych — łączna masa około 920.000 m³. Pozatem zapotrzebowano 452.800 m³ drewna w stanie okrągłym. Zapotrzebowania te wynosiły w stosunku do realnych możliwości produkcyjnych lasów państwowych w bieżącym roku gospodarczym w odniesieniu do materiałów tartych 151%, t. zn. całkowita roczna produkcja wszystkich tartaków, lasów państwowych nie wystarczylaby na pokrycie tak znacznego zapotrzebowania. Jak z tego wynika, zapotrzebowanie to było nierealne w stosunku do możliwości produkcyjnej tartaków.

Na podstawie konkretnych zamówień, złożonych przez Ministerstwo Komunikacji, Lasy Państwowe zgłosiły, względnie przekazały od początku roku gospodarczego, t. j. od dnia 1. IX 1945 r. do stycznia 1946 r. ogółem 44.781 m³ materiałów tartych, a mianowicie:

podkładów	226.000 szt.	22.600 m ³
mostownic	1.180 „	510 m ³
podrozdnic	150 doborów	1.010 m ³
tarcicy		10.000 m ³

oraz w grudniu 1945 r. i w styczniu b. r. Lasy Państwowe wykonały, dowiozły do stacji kolejowych i przekazały ponad 140.000 płotków odśnieżnych ze 150.000 sztuk zamówionych w grudniu 1945 r. przez Ministerstwo Komunikacji i o ogólnej masie 11.000 m³ tarcicy. Pozatem dostarczono 14.000 m³ drewna w stanie okrągłym.

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1946 r. Ministerstwo Leśnictwa zobowiązało się dostarczyć w pierwszym kwartale bieżącego roku 56.000 m³ materiałów tartych, a mianowicie:

podkładów	200.000 szt.	20.000 m ³
mostownic	5.500 „	1.000 m ³
podrozdnic	570 doborów	3.000 m ³
tarcicy wagonowej	(10.000 m ³),	
stolarskiej i budowlanej		24.000 m ³
tarcicy dla dróg wodnych i kołowych		8.000 m ³

Pozatem projektuje się dostarczyć 46.000 m³ surowca w stanie okrągłym i 4.000 m³ słupów teletechnicznych.

Uwzględniając dostarczone już i przydzielone przez Komitet Ekonomiczny materiały drzewne, o których była mowa wyżej z jednej strony, oraz biorąc pod uwagę możliwości produkcyjne L. P. i konieczność zaspokojenia potrzeb innych resortów, Ministerstwo Leśnictwa projektuje dostarczyć na drugi i trzeci kwartał roku bieżącego, tj. od 1 kwietnia do 30 września b. r. dla Ministerstwa Komunikacji 78.700 m³ materiałów tartych, a mianowicie:

podkładów	400.000 szt.	40.000 m ³
mostownic	15.000 „	2.000 m ³
tarc. warsztatowej (10.000 m ³)		
stolarskiej i budowlanej		50.000 m ³
podrozdnic	700 doborów	6.700 m ³

Pozatem Lasy Państwowe mogą dostarczyć 25.000 m³ słupów teletechnicznych.

Ogółem Lasy Państwowe zobowiązują się dostarczyć w roku gospodarczym 1945/46, tj. od 1. X. 1945 r. do 30. IX. 1946 r. następujące ilości materiałów drzewnych:

podkładów	826.000 szt.	82.600 m ³
mostownic	21.680 „	5.500 m ³
podrozdnic	1.220 doborów	10.700 m ³
tarcicy wagonowej (20.000 m ³)		
stolarskiej i budowlanej		72.000 m ³
innej tarcicy (płotki odśnieżne)		11.000 m ³
razem tarcicy i podkładów		179.800 m ³

Z dostawą materiałów tartych dla Ministerstwa Komunikacji wiąza się ściśle przyjęte zobowiązania dostarczenia tarcicy na budowę nowych wagonów węglarek, wagonów osobowych i parowozów dla Zjednoczenia Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego. Dostawa ta obejmuje ogółem 50.194 m³, w tym 48.286 m³ tarcicy warsztatowej.

Wobec tego ogólna ilość materiałów tartych, projektowana do dostarczenia w roku bieżącym będzie wynosiła około 250.000 m³, w tym 68.286 m³ tarcicy specjalnej, t. zw. warsztatowej, przeznaczonej na remont wagonów.

Należy zaznaczyć, że tarcica ta musi być wysokiej jakości, oraz posiadać winna specjalne wymiary długości, szerokości i grubości. Z tych względów możliwości jej produkcji są ściśle ograniczone i wynoszą do 10% ogólnej masy wyrobionej tarcicy. Inaczej mówiąc, aby wyprodukować 68.000 m³ tarcicy warsztatowej, należy przemianipulować około 900.000 m³ surowca.

Niezależnie od podanych już ilości podkładów tartych Lasy Państwowe będą mogły dostarczyć około 200.000 sztuk podkładów ciosanych. Łączna zatem ilość podkładów normalnotorowych, jaką Lasy Państwowe mogą dostarczyć w bieżącym roku, wyniesie nie 5.500.000 sztuk — jak wynikało z pierwotnego zapotrzebowania — lecz tylko 1.000.000 sztuk. Wreszcie Lasy Państwowe mogą dostarczyć około 50.000 m³ słupów teletechnicznych z tym, że o ile władze wojskowe

lub inne instytucje nie zgłoszą dodatkowo pilnych zapotrzebowań, ilości te mogą być zwiększone.

Również zapotrzebowanie drewna w stanie okrągłym może być pokryte w znacznie większym stopniu, aniżeli zapotrzebowanie na materiały tarte.

Dotychczasowe dostawy przemysłu sklejkowego Lasów Państwowych dla Ministerstwa Komunikacji wynoszą 492 m³ sklejek (dykt) i 6 m³ oklein (fornierów). Zamówienie na dostawę 550 m³ sklejek specjalnych do budowy wagonów będzie prawdopodobnie wykonane w ciągu najbliższych miesięcy. Wobec zapotrzebowania innych resortów i gałęzi życia gospodarczego, jak również w związku z małymi możliwościami produkcyjnymi przemysłu sklejkowego, zwiększenie dostaw omawianego sortymentu dla Ministerstwa Komunikacji, może nastąpić tylko w minimalnym stopniu. Ponadto zarzeczowano na budowę wagonów cały zapas oklein jesionowych w ilości około 70 m³ (około 80.000 m²). Lasy Państwowe nie dysponują niestety okleinami jesionowymi o żądanej przez Ministerstwo Komunikacji grubości 2 mm, a jedynie 1-milimetrowymi i cieńszymi. Wyprodukowanie zaś oklein o żądanej grubości nie jest możliwe wobec braku surowca jesionowego.

Poza okleinami jesionowymi Lasy Państwowe mogłyby dostarczyć Ministerstwu Komunikacji do 200 m³ czyli około 200.000 m² oklein dębowych o grubości do 1 mm, a częściami również i 2 mm.

Przystępując do omówienia dostaw materiałów drzewnych na najbliższy okres w ramach trzechletniego planu gospodarczego, t. zn. na okresy gospodarcze 1946/47 i 47/48 należy stwierdzić, że zapotrzebowanie drewna w tym okresie będzie nadal znacznie większe, aniżeli możliwości pozyskania z naszych lasów.

Ministerstwo Leśnictwa projektuje w tych okresach wyrąb około 8 milionów grubizny w jednym roku gospodarczym, z czego na materiały użytkowe wypadnie około 5,5 milionów m³. Materiał ten będzie w większej części użyty na odbudowę kraju. Eksploatacja będzie prowadzona przeważnie na ziemiach odzyskanych, posiadających lasy w niewspółmiernie lepszym stanie, aniżeli w Polsce centralnej i wschodniej, szczególnie po przeprowadzeniu eksploatacji ostatniej kampanii i masowych defraudacjach powojennych. Przerób tego drewna na tartakach również siłą rzeczy będzie przerzucony na ziemie zachodnie. Wykonanie tego projektu będzie możliwe jedynie pod warunkiem zaludnienia i należytego zagospodarowania tych ziem, gdyż najważniejszymi czynnikami, które wpłyną decydująco na wzrost pozyskania surowca drzewnego i produkcji materiałów drzewnych będą możliwości dostatecznego pozyskania robotnika i wzrost pogłowia końskiego. Bez rozwiązania tych zasadniczych problemów wyniki eksploatacji w lasach zachodnich żadnego pozytywnego rezultatu nie dadzą, zaś lasy położone w dzielnicach zaludnionych i zagospodarowanych — centralnych i wschodnich połaciach kraju — nie będą w stanie przy gospodarce nie dewastacyjnej zabezpieczyć chociażby minimum potrzeb w zakresie materiałów drzewnych.

Ministerstwo Komunikacji ze swej strony będzie musiało już dzisiaj rozpocząć pracę w celu przyjęcia z pomocą w dziedzinie transportu tych materiałów. Chodzi tu przede wszystkim o najpilniejsze usprawnienie niektórych dróg wodnych, będących najlepszym i najtańszym środkiem transportowym dla drewna, oraz odbudowę niektórych zniszczonych linii kolejowych, co

da możliwość uruchomienia obecnie już nagromadzonych zapasów surowca i eksploatacji w najbliższej przyszłości dużych obiektów leśnych. Na pierwszy plan z zakresu dróg wodnych wybija się odbudowa kanału Augustowskiego i dróg wodnych na rzekach: Narew i Narewka, co pozwoli na eksploatację wielkich masów w Białostockim jak Puszcza Augustowska i Białowieża, oraz uruchomienie dróg wodnych pojezierza Mazurskiego.

Najważniejszym zagadnieniem z zakresu odbudowy kolei jest uruchomienie linii kolejowych Białystok - Augustów - Suwałki, co pozwoli na przeprowadzenie eksploatacji puszczy Knyszyńskiej i Augustowskiej, uruchomienie linii kolejowych Szczytno - Jansborg dla eksploatacji puszczy Jansborskiej w D. O. K. P. Olsztyn, oraz uruchomienie linii Ustroń - Wisła - Głęboce. Szydłów — Opole i Groszkowice — Ryszkowice w D. O. K. P. Katowice.

Ministerstwo Komunikacji może również okazać Lasom Państwowym wydatną pomoc w zakresie odbudowy kolejek leśnych. Kolejki te są w większości wypadków zdemontowane przez okupanta lub zniszczone przez działania wojenne. Posiadany tabor kolejkowy jest w ilości niewystarczającej i w stanie dużego zużycia. Biorąc pod uwagę fakt, że pogłowię końskie nie da się uzupełnić w najbliższych latach, należy przeprowadzić nie tylko obecnie odbudowę starych linii kolejowych, lecz w miarę możliwości w większych obiektach leśnych przeprowadzić nową sieć kolejek. Dotychczas Ministerstwo Komunikacji na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12. V. 1945 r. dostarczyło Lasom Państwowym zaledwie 14 km nawierzchni oraz 40 sztuk wywrotek. Wydatna pomoc Ministerstwa Komunikacji w tej dziedzinie przyczyni się do usprawnienia transportu drewna, a tym samym do zwiększenia zaspokojenia potrzeb w materiały drzewne tak Ministerstwa Komunikacji, jak też i innych resortów gospodarczych o znaczeniu ogólnopaństwowym.

Mimo jednak usprawnienia transportu drewna z lasów do zakładów przemysłowych i materiałów drzewnych z tych zakładów do miejsc przeznaczenia, a zatem wzrostu produkcji farfarczej, sprawa całkowitego zaspokojenia potrzeb Ministerstwa Komunikacji w okresie czy to najbliższych 5 lat, czy nawet w okresie późniejszym nie może być rozwiązana na poziomie dotychczasowych wymagań. Produkcja drewna bowiem w Polsce na skutek zniszczenia lasów jest i będzie niewystarczająca w stosunku do olbrzymich potrzeb, związanych z odbudową kraju. Zmusza to do jak najbardziej ekonomicznego i racjonalnego stosowania drewna w życiu gospodarczym kraju. Należy przede wszystkim dążyć do zastąpienia drewna wszędzie tam, gdzie względy techniczne na to pozwolą, materiałami zastępczymi, jak beton, beton lekki, żelazo i t.d. Dotyczy to również zastąpienia drewna na podkłady, słupy, mosty, itd. materiałami zastępczymi, a w budownictwie ograniczenia zastosowania drewna wyłącznie do stolarki (otwory, podłogi itd.), gdyż, jak to już było powiedziane wyżej, drewna na całkowite pokrycie zapotrzebowań na terenie Lasów Państwowych nie będą w stanie wyprodukować i dostarczyć.

Przy częściowym nawet zastosowaniu drewna na cele komunikacyjne poważnym zagadnieniem jest sprawa ustalenia warunków technicznych dla materiałów drzewnych. Od właściwego rozwiązania tej sprawy za-

leży w dużym stopniu wielkość i szybkość dostaw Lasów Państwowych dla Ministerstwa Komunikacji.

Biorąc pod uwagę znaczne obniżenie się jakości drewna, którym dysponują Lasy Państwowe, w porównaniu do stosunków przedwojennych, Ministerstwo Leśnictwa wystąpiło z inicjatywą złagodzenia warunków technicznych P. K. P., opracowanych w okresie innych możliwości surowcowych. Naogół inicjatywa ta spotyka się ze zrozumieniem ze strony Ministerstwa

Komunikacji. Do załatwienia pozostaje jeszcze sprawa przyjmowania drewna świerkowego i jodłowego na równi z drewnem sosnowym, oraz sprawa drewna zasiniałego. To ostatnie zagadnienie jest szczególnie aktualne w chwili obecnej, gdy przy ogólnym braku drewna Lasy Państwowe dysponują poważnymi remanentami drewna poniemieckiego, znajdującego się przeważnie na ziemiach odzyskanych z wyrębu lat ubiegłych, w większości zasiniałego.

W. BIELICKI i A. DRECKI

Lekkie betony w świetle ostatnich badań i doświadczeń

Praca niniejsza stanowi streszczenie doświadczeń nad stosowaniem lekkich betonów w budownictwie w ciągu ostatnich paru lat, głównie lat wojennych — jak również podaje w skrócie rezultaty ostatnich badań laboratoryjnych, głównie niemieckich, duńskich i szwedzkich i wykorzystuje dosyć już obszerne doświadczenia polskie. Dotarły do nas poza tym niektóre aktualne echa francuskie z tej dziedziny¹⁾.

Przyczyny powodujące wielki wzrost zainteresowania i co za tym idzie postęp w technice produkcji i stosowania lekkich betonów w budownictwie były w różnych krajach rozmaite:

- 1) Niemcy: a) szeroka akcja budowy kolonii robotniczych z ręki publicznej i nacisk oficjalny na nieobciążanie rynku zasadniczych materiałów budowlanych, potrzebnych na program wojenny, b) budownictwo baraków dla załóg fabrycznych, c) akcja budowlanej pomocy dla miast zbombardowanych, d) akcja oszczędności na drewnie i stali we wszystkich gałęziach budownictwa;
- 2) Dania i Szwecja: upośledzenie surowcowe ceramiki budowlanej wskutek braku węgla krajowego, wielkie postępy w ogólności w technice betoniarskiej, powodujące wzrost wartości technicznej lekkich betonów, zajmujących tam stanowiska *nie materiałów zastępczych, lecz materiałów zasadniczych*;
- 3) Francja: brak drewna budowlanego, niedostatek węgla (wysokie ceny ceramiki budowlanej), wielkie postępy w technice produkcji elementów betonowych i żelbetowych do budownictwa montażowego;
- 4) na coraz żywsze zainteresowanie *techniki polskiej* problemem lekkich betonów składają się: katastrofalny brak drewna budowlanego²⁾, zrozumienie wysokich własności technicznych wyrobów przy

¹⁾ Źródła:

- 1) akty fabryczne polskich wytwórni lekkich betonów: MARTENS I DAAB — Warszawa, „WIBROBETON” — Krzeszowice, K. SEGNIŹ — Bytom;
- 2) Konkurs na wykorzystanie gruzu B. O. S. — 1945;
- 3) Sprawozdanie z wyjazdu do Szwecji specjalistów budownictwa z ramienia Min. Odbudowy, — 1945;
- 4) „Der Iporit-Leichtbeton” — R. Stegmann, Berlin 1940 — broszura, str. 508, format A₄;
„Leichtbaustoffe besonders für Mauerwerk” niem. praca zbiorowa, Berlin 1945 — broszura str. 104, format A₄;
„Leichtbeton” niem. praca zbiorowa, Berlin 1944, broszura str. 156, format A₄;
- 5) „Techniques et Architecture” Nr 9-10, 1944, „Concours de planchers du Commissariat à la Réconstruction”.

odpowiedniej produkcji, trudności transportowe, powodujące zainteresowanie dysponentów lokalnymi możliwościami produkcji materiałów budowlanych, wielkie programowe wymagania odbudowy kraju, zmuszające do szukania nowych dróg w technice budowlanej, by — *gdzie się tylko da i jak się tylko da* zwiększyć potencjał budowlany, dać w jaknajwiększej ilości materiały potrzebne do urzeczywistnienia programów.

1. OGÓLNE TENDENCJE.

Stwierdzić należy przede wszystkim: zarzucenie prawie zupełnie *maszynowego* budownictwa z lekkich betonów (betonowanie ścian wzgl. stropów z lekkich betonów na miejscu budowy), dalej coraz wyraźniejszą tendencję do stosowania lekkich betonów także do wykonywania elementów czysto *nośnych*, konstrukcyjnych, a nie wyłącznie izolacyjnych (izolacja cieplna i dźwiękowa). Ta ostatnia tendencja warunkowana jest dążnością do zmniejszenia ciężaru własnego elementów, co ma rzecz jasna wpływ poważny na wymiarowanie.

Przy obecnym stanie techniki wykonawstwa lekkich betonów, które osiągają, bez specjalnie uciążliwych zabiegów, wytrzymałości pozostające w technicznie racjonalnym stosunku do ich ciężaru objętościowego, — tendencja zastępowania w coraz obszerniejszym zakresie *ciężkich kruszyw* w betonach nośnych, lekkimi kruszywami jest naturalną drogą rozwoju techniki betonów budowlanych. Przykłady duńskie, belgijskie, francuskie i niektóre poważniejsze polskie doświadczenia i realizacje zgromadziły i gromadzą w dalszym ciągu obszerny materiał porównawczy, dający podstawę do przypuszczenia, że obecnie jeszcze dosyć wąski zakres stosowania lekkich kruszyw do betonów nośnych w pewnych jednak dość specjalnych warunkach, może i z pewnością ulegnie rozszerzeniu w miarę obniżania kosztów produkcji i przygotowania tych kruszyw.

2. RODZAJE LEKKICH BETONÓW.

Betony lekkie sklasyfikować można w 5 grupach:

- 1) betony ze specjalnych, lekkich kruszyw jak pumeks naturalny, termobit (pumeks sztuczny — hutniczy), żużel wielkopiecowy granulowany, żużel kotłowy, popiół dymnicowy, popiół ze spalarni śmieci, lawa powulkaniczna, klinkier porowaty (Blähton), gruz ceglany, wełna drzewna, trociny, hobliny, słoma rzepakowa, odpadki korkowe, torf i tp.;

²⁾ wg przewidywań C. U. P. (Centralny Urząd Planowania) Lasy Państwowe dadzą w bieżącym sezonie max. 700.000 — 1.000.000 m³ drewna tarteego wobec przeszło 5.000.000 m³ w r. 1958.

- 2) betony oparte na stosowaniu kruszyw jednofrakcyjnych (Linkombeton), lansowane obecnie przy przeróbce gruzu;
- 5) betony o strukturze porowatej, uzyskanej przez „rozdęcie” betonu środkami gazującymi lub przez dodatek środków pieniających się (emulsyj).

5. MINIMALNE WYTRZYMAŁOŚCI I CIĘŻARY OBJĘTOŚCIOWE.

Ze względu na praktycznie przyjęte wymiary:

- a) płyt bloków niezbrojonych
najw. wymiar $\leq 1,0 - 1,25$ m;
- b) zbrojonych elementów
najw. wymiar w granicach między 2,50 — 5,00 m;
— określa się przeciętnie, głównie ze względu na możliwość uszkodzeń przy transporcie, najmn. wytrzymałość na ściskanie dla wyrobów niezbrojonych

$$R_d \text{ min} = 20 \text{ kg/cm}^2,$$

co odpowiada mniej więcej ciężarowi objętościowemu

$$\gamma = 0,8 - 0,9 \text{ kg/cm}^3.$$

Optymalne R_d leży w granicach nieco wyższych

$$50 \text{ kg/cm}^2 < R_d < 40 \text{ kg/cm}^2$$

niezależnie, wzgl. prawie niezależnie od rodzaju betonu lekkiego. Wytrzymałość na rozciąganie przy zginaniu wynosi, jak dowodzą próby — naogół

$$R_g = \frac{1}{3} R_d$$

co odbiega bardzo znacznie od przyjętych stosunków dla betonów ciężkich.

Betony zbrojone wg. naogół zgodnej opinii powinny posiadać wytrzymałość na ściskanie

$$R_d \text{ min} > 45 \text{ kg/cm}^2.$$

Optymalne R_d dla betonów zbrojonych leży jednak w granicach wyższych 70 — 80 kg/cm².

4. SKURCZ.

Skurez w lekkich betonach jest czynnikiem, z którym należy się b. poważnie liczyć, przyczyn efekt skurczu daje się obserwować w ciągu dłuższego czasu. W każdym razie winno się przestrzegać jednej z zasad:

- 1) wyroby winny dojrzewać kilka — kilkanaście tygodni na wolnym powietrzu, w żadnym razie nie krócej niż 6 tygodni przed wbudowaniem;
- 2) okres dojrzewania i dokonania przez materiał najpoważniejszej części bezwzględnej wartości skurczu można wydatnie skrócić przez naparzenie wyrobów pod ciśnieniem.

Porównawczo dla pewnego betonu lekkiego otrzymano następujące cyfry:

Wyszczególnienie	Skurez po 10 tygodn.	Skurez po kilku miesiącach zwiększył się dodatk.
a) beton dojrzewający na wolnym powietrzu pod szopami	0,56 mm/m	0,2 mm/m
b) beton dojrzewający w parze	0,48 mm/m	0,1 mm/m

Skurez w lekkim betonie występuje w znacznej mierze już na budowie, a nawet już po wbudowaniu. Jest to czynnik, z którego znaczenia konstruktorzy muszą sobie dokładnie zdawać sprawę. Wobec tej niemilej wła-

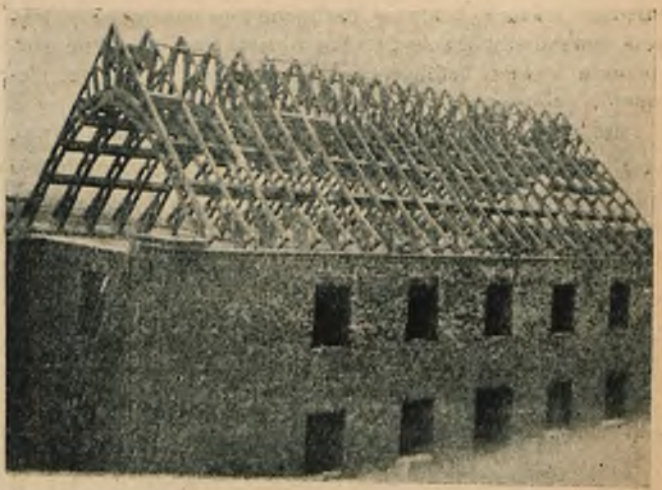


Fig. 1. Gotowe wiązanie dachowe z drzewobetonu ustawione na budynku mieszkalnym (Bytom). Rozpiętość 10,00 m. Układ statyczny — łuk trójprzegubowy.

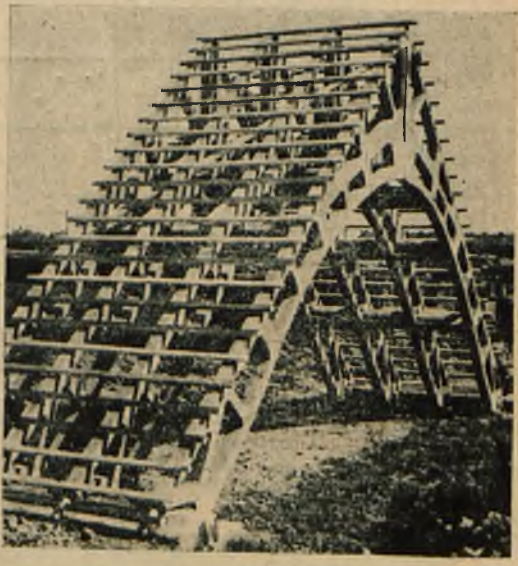


Fig. 2. Fragment konstrukcji dachowej z drzewobetonu system jak na fig. 1 — widoczne sąłaty pod pokrycie dachówki. Rozpiętość 9,00 m.

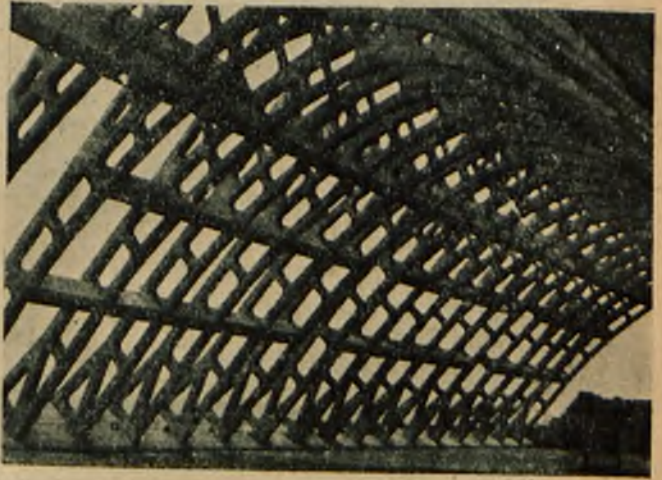
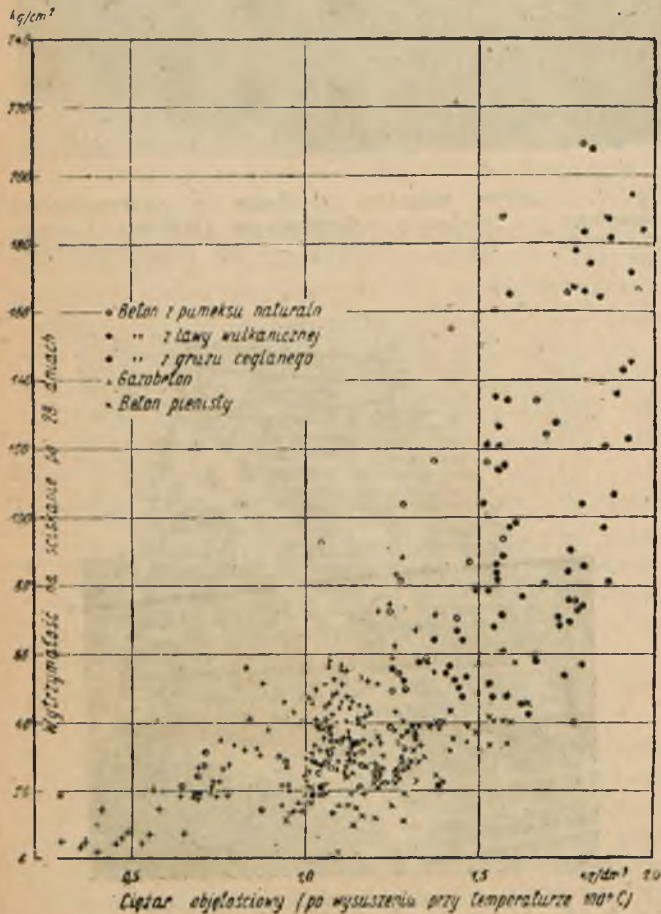


Fig. 3. Widok od wnętrza konstrukcji dachowej z fig. 1. Uderzająca jest przestronność strychu wskutek braku jakichkolwiek podpór pośrednich.

ściwości lekkich betonów budownictwo *masywne* z lekkich betonów może być tylko *wyjątkiem* w regule stosowania lekkich betonów w budownictwie w postaci elementów gotowych.

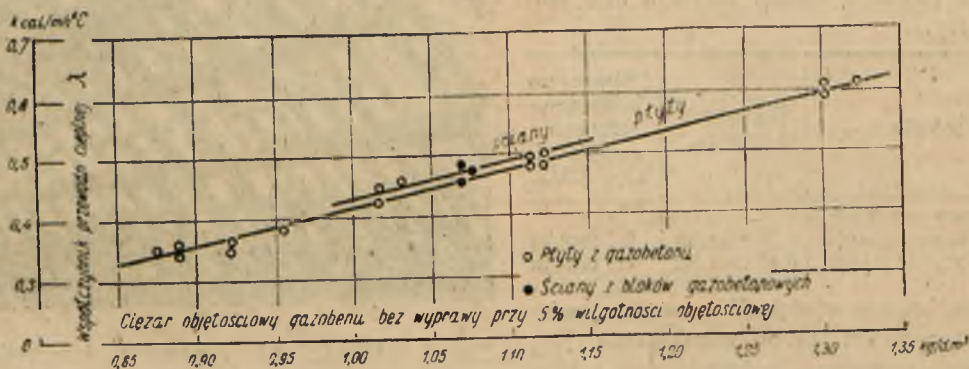
Wartości skurczu dla różnego rodzaju betonów lekkich nie są oczywiście jednakowe i rosną zasadniczo wg. niżej podanego porządku:

- 1) betony z pumeksu naturalnego,
- 2) betony ze sztucznych lekkich kruszyw,
- 3) betony gazowe,
- 4) betony pienne (emulsyjne).



Rys. 4. Zależność między ciężarem objętościowym a wytrzymałością na ściskanie różnego rodzaju lekkich betonów.

Utwierdza się wśród znawców przedmiotu pogląd, że ze względu na interes budowy należy dążyć w technice produkcji lekkich betonów do naporzania, nawet pod ciśnieniem, gotowych wyrobów po formowaniu, zwłaszcza betonów 3. i 4. grupy.



Rys. 5. Zależność między ciężarem objętościowym a przewodnością cieplną gazobetonu.

5. OGÓLNE WNIOSKI CO DO PROJEKTOWANIA SKŁADU I PROPORCJI SKŁADNIKÓW LEKKICH BETONÓW.

Doświadczenia i obserwacje ostatniego dziesięciolecia wyrażają naogół tendencję do dosyć obszernego wachlarza różnych właściwości lekkich betonów. Trudno jest dla danego rodzaju betonu lekkiego wybrać i określić dokładnie jaki będzie w danym wypadku najkorzystniejszy ciężar objętościowy γ , lub współczynnik przewodności cieplnej λ . Zadaniem techniki betoniarskiej jest znalezienie *optymalnego* związku różnych czynników γ , λ , R_d , R_g co nie daje się często tylko jedną receptą określić, ani ująć bezwzględnie w pewne graniczne cyfry (por. wykresy).



Fig. 6. Montaż więźarów konstrukcji dachowej hali fabrycznej z lekkiego betonu drewnianego (Bytom). Rozpiętość 16,00 m. Montaż poszczególnych elementów więzara odbywa się na przesuwnych krążkach drewnianych.

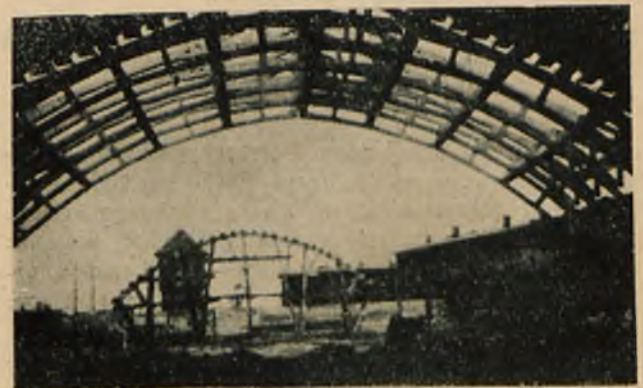


Fig. 7. W głębi widoczna krążyna montażowa z fig. 6.

6. BETONY Z LEKKICH KRUSZYW.

Produkcja w Polsce opiera się głównie na stosowaniu żużla wielkopieczowego granulowanego i różnego rodzaju żużla kotłowego rusztowego i dymnicowego. Jako do rzeczy ogólnie znanych na ten temat dorzucić należy, że dobre wyniki daje również stosowanie żużla drobnego (popiołu) z niezbędnym jednakże dodatkiem piasku naturalnego.



Fig. 8. Gotowa hala z fig. 6. Ściany z pustaków żużlobetonowych, konstrukcja dachowa z elementów z lekkiego betonu, pokrycie dachowe z płyt lekkobetonowych z gładzią cementową szczerłą.

Wielki wpływ na właściwości wyrobów z betonu żużłowego ma, co jest b. ciekawe, marka cementu. Winny być wykonywane próby pod tym względem. Jednorodność wyrobu ma również wpływ jeszcze poważniejszy niż w innych betonach. Niezbędne jest wskutek tego stosowanie do produkcji tych betonów mieszanek przeciwbieżnych i takich sposobów zagęszczania zarobu, by z jednej strony nie naruszyć kruchej struktury ziaren kruszywa, a z drugiej, by otrzymać jednorodny ścisły wyrób. Metoda utrząsania wyrobów

zyskuje w tej dziedzinie coraz większe uznanie. Wibracja nie jest zbyt odpowiednim sposobem produkcji.

Ogólny kształt wyrobów. Wyroby z betonów z kruszyw lekkich wykonuje się w najróżniejszych postaciach. Bloki ściennie formowane są najczęściej jako pustaki dwu, najwyżej trzykomorowe. Do stropów z elementów gotowych, stosuje się pustaki cienkościennie, lekkie, b. często ze ściankami przekątnymi do współdziałania w nośności stropu między żebrami (rozwiązania francuskie).

7. BETONY GAZOWE.

Wzorem produkcji jest szwedzki *Siporex*. Piasek stosowany do produkcji zawiera 30% ziarn między 0—0,2 mm. Dozowanie cementu ok. 250—300 kg/m³ i mniej. Środkiem gazującym jest proszek aluminiowy. Po uformowaniu poddaje się *Siporex* naparzeniu w ciągu 36 godzin pod ciśnieniem 6 at. Bloki ściennie wykonywane są w wymiarach 50×50×17,5 cm, płyty ściennie o grub. 12 cm, płyty stropowe o grub. 14,5 cm i długości ca 4,0 m. Zbrojenie ze stali grzebieniowej lub gładkiej. Zasadnicze właściwości:

$\gamma = 0,65 \text{ kg/dm}^3$; $R_d = 25 \text{ kg/cm}^2$, $R_g = 7 \text{ kg/cm}^2$; $E = 18.000 \text{ kg/cm}^2$.

Skurcz po 28 dniach wynosi 0,31 mm/m, później maleje do 0,15 mm/m, a więc jest bardzo mały.

Kształt wyrobów. Pełne bloki lub płyty wycinane drutem z twardniejącej masy.

Niemieckie wytyczne³⁾ produkcji lekkich betonów gazowych podają w skrócie następujące zalecenia:

- a) $\gamma \text{ max.} = 0,8 \text{ kg/cm}^3$ po wysuszeniu przy temperaturze 105°;
- b) $R_d \text{ min.} = 30 \text{ kg/cm}^2$ przy wysylni z wytwórni;
 $R_d \text{ min.} = 40 \text{ kg/cm}^2$ dla płyt budowlanych o długości 1,25 m;

³⁾ „Vorläufige Richtlinien für die Herstellung von Leichtbeton mit Dampfhärtung“ — O. Graf i F. Weise, 1944.

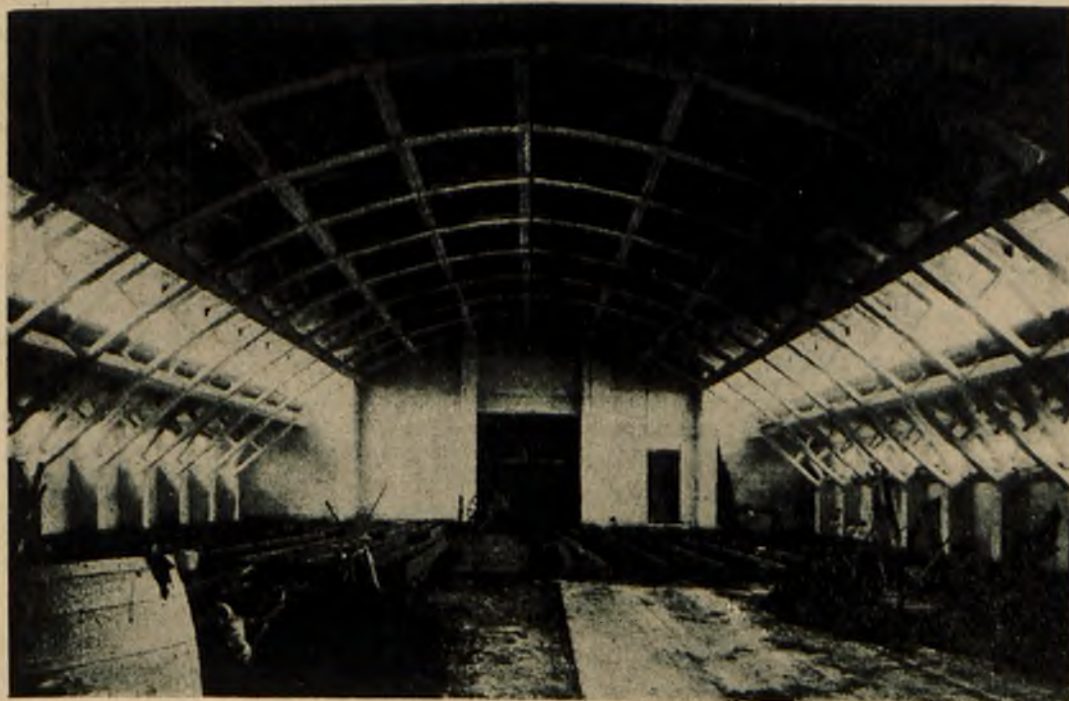


Fig. 9. Wnętrze gotowej hali z fig. 6.

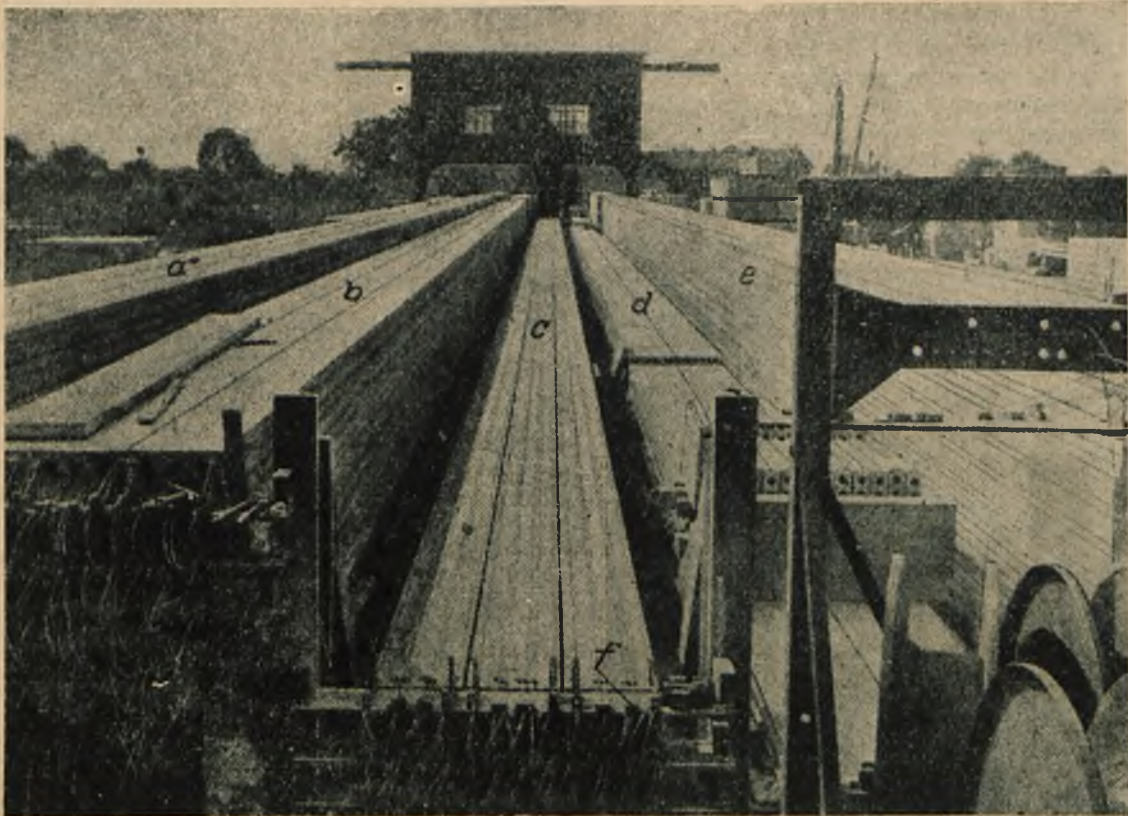


Fig. 10. Produkcja płyt dachowo — stropowych syst. Schäfera w jednej z mójennych betoniarni niemieckich. Płyty Schäfera są wykonywane z lekkiego betonu pumekowego z górną i dolną warstwą — zawierającą wkładki zbrojeniove — z betonu ciężkiego. Płyty wykonywane są jako przedprężone w odcinkach o długości ok. 100 m., a następnie są przecinane na odpowiednie odcinki.

- c) świeży zarób betonu, po zakończeniu procesu rośnięcia winien wykazywać ciężar objętościowy w stosunku 1,5 do 1,4 ciężaru objętościowego stwardniałego i wysuszonego w temperaturze 105° betonu;
- d) nie każdy cement nadaje się w równym stopniu do produkcji betonów gazowych, wybór odpowiedniego cementu należy przeprowadzić na zasadzie prób;
- e) piasek stosowany do produkcji winien być czystym piaskiem kwarcowym o następującej gradacji uziarnienia:

	oczka sita	przez sito przechodzi
kwadratowe o boku	0,06 mm	25 — 50%
"	0,09 mm	50 — 55%
okrągłe o średn.	0,2 mm	80 — 100%
"	1,0 mm	100%

- f) temperatura pomieszczeń fabrycznych do produkcji lekkich betonów gazowych i temperatura materiałów winna wynosić 25°—50°; dzielenie twardniejącej masy na bloki następuje po 2—5 godz., po czym bloki transportuje się do komór parowych;
- g) bloki winny być wolno nagrzewane w parze nasyconej w ciągu najmniej 2 godz. aż do osiągnięcia ciśnienia 8 kg/cm² (174°); pod tym ciśnieniem i przy tej temperaturze winien beton pozostać najmniej 8 godz., po czym następuje stopniowe oziębienie komór i spadek ciśnienia w ciągu ok. 2 godz. i następnie transport do

nieprzewiewnych pomieszczeń, gdzie następuje dalsze powolne oziębienie.

8. BETONY PIENISTE (EMULSYJNE).

Nazwy patentowane: Iporit, Betocel i inne odnoszą się do emulsyj. Kilkuletnie doświadczenia niemieckie i polskie wskazują, że optymalne γ leży w okolicy 1,0 kg/dm³. Do produkcji stosowany jest podobnie jak do Siporexu drobny piasek pylasty. Zasadnicze właściwości:

$$\frac{w}{c} = \frac{180 \text{ litrów wody}}{250 \text{ kg cementu}} \text{ na } 1 \text{ m}^3 \text{ zarobu.}$$

	7	28	56	2 × 565
Ra	7—8 kg/cm ²	20	25—30	50

Kształt wyrobów. Bloki ściencne 50 × 25 × 14,5 cm. wycinane drutem z twardniejącej masy, podobnie jak betony gazowe. Wyroby zbrojone w stadium eksperymentowania.

9. BETONY DRZEWNE dają dobre pod każdym względem wyniki. Najczęściej spotykane ciężary objętościowe $\gamma = 0,7 — 0,8 \text{ kg/dm}^3$. Wadą jest duży skurecz do 5 mm/m i nawet wyżej. Betony drzewne są często kombinowane z domieszkami żuźlowymi i tp.

Kształt wyrobów jest najrozmaitszy. Dobre wyniki dają przy $\gamma > 0,8$ wyroby zbrojone. Ra łatwo osiągalne do 80 kg/cm² i wyżej.

WNIOSKI OGÓLNE

Do produkcji bloków, pustaków i płyt nadają się najlepiej:

a) w pierwszej linii beton z pumeksu naturalnego, dalej ze sztucznych pumeksów (żużel wielkopieczowy granulowany), żużli kotłowych i t. p.

b) następnie betony gazowe — wreszcie betony pienne przy czym należy podnieść, że wyroby tej grupy pełną wartość osiągają dopiero po procesie sztucznego twardnienia w parze pod ciśnieniem.

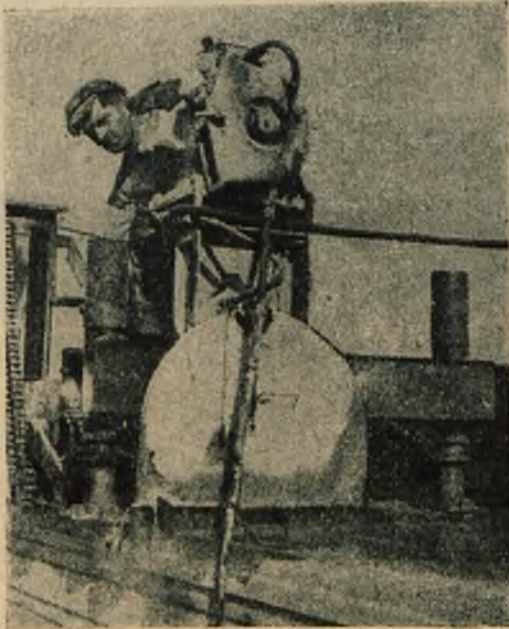


Fig. 11. Wycinanie odcinków płyt Schäfera z zabetonowanego i stwardniałego przedprężonego odcinka ławy w fabryce przy pomocy płyt szlifierskich działających na zasadzie podobnej do pil tarczowych.

Przyszłość przyniesie z pewnością dalszy znaczny postęp w tej dziedzinie; duże widoki posiada jako kruszywo klinkier gąbczasty (niem. Blahton). Nowością również jest bardzo już rozpowszechniony w Szwecji „Ytong”, beton lekki otrzymywany z wypalenia łupków bitumicznych i wapienia, w którym kruszywo jest jednocześnie środkiem wiążącym.

Lekkie betony zbrojone. Ciekawe są w tej sprawie wyniki obszernych badań nad płytami i belkami przed-

prężonymi syst. Schäfera z jądrem z lekkiego betonu pumekowego. Z rezultatów da się wybrać następujące cyfry:

E dla lekkiego betonu = 25.000 — 60.000 kg/cm².

R_{dg} dla górnej warstwy betonu ciężkiego = 80—501 kg/cm²

R_g stal przedprężona = 10.000 — 17.770 kg/cm².

τ (przebieżność) przy złamaniu = 6 — 20 kg/cm².

Belki wzgl. płyty z betonu gazowego wykazują naogół niską przebieżność zbrojenia, pożądane jest zbrojenie ze stali grzebieniowej lub stali skręcanej (jak Isteg lub Drillwulststahl). Dobre wyniki daje zabetonowanie zbrojenia w otulinie z ciężkiego betonu w rowkach pozostawianych w masie gazobetonu. Zbrojenie może być wówczas wykorzystane do granicy płynności.

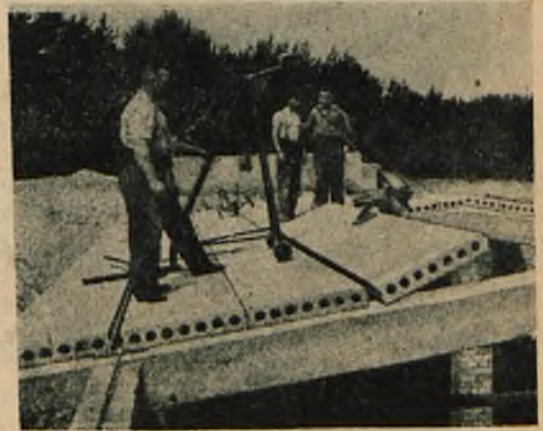


Fig. 12. Układanie gotowych płyt Schäfera w stropie budynku.

W obliczeniach przyjmuje się naogół $n = 100$ przy $\gamma = 0.8$ kg/dm³.

Technika wyrobów zbrojonych z dżezobetonu robi stale postępy.

*

Ilustracje zamieszczone w niniejszym artykule są objaśnione podpisami i stanowią reprodukcję zdjęć oryginalnych (polskie realizacje z Bytomia) jak również zaczerpnięte zostały ze źródeł wymienionych w przypisie!

Niedyskrecje budowlane

*

Wczytaliśmy w prasie codziennej, że odbyła się w Gdańsku uroczystość przekazania do eksploatacji nowocbudowanej Parowozowni Gdańsk Południe. Stwierdzono przy tej okazji, że odbudowa została dokonana kosztem 501.721 zł, podczas gdy kosztorysy firm prywatnych opiewały na 52 miliony złotych.

Gdybyśmy nie napisali za Krasickim: „a ja to jednak między bajki włożę” musielibyśmy poprosić o szczegóły, a wtedy informatorzy musieliby się wstydić. I poco tak wzarować?

*

Na pewnej oficjalnej i publicznej konferencji z udziałem prasy, założono się, iż w domu pewnej instytucji (na Pradze) remont 14 izb prowadzony (w/g zapisu dziennika budowy) przy udziale około 50 robotników trwa już przeszło 100 dni, a końca nie widać.

Nie zdradzimy co to za przedsiębiorstwo budowlane tak zaćwiekle holduje zasadzie „co nagle to po diabie”. Niech czytelnicy sami się domyślą. W niedyskrecjach też obowiązuje dyskrecja.



W niedalekiej przyszłości należy się spodziewać trzeciej katastrofy budowlanej, a za miesiąc czwartej przy zbiegu ul. Hożej i Marszałkowskiej w Warszawie. Dotychczas były dwie.

O ile można zaobserwować jest tam jeszcze kilka ścian, które będą się walić na pozostałe czynne jeszcze sklepy. Sklepy w tym domu uzyskają zatem możliwość przekształcenia się w „przychodnię dla samobójców“, znane z solidnej obsługi. Zdjęcia wskazują, jak sterczą sobie ściany nad czynnymi sklepami. Umiejętna roz-



biórka ułatwia wykonanie zadania, t. j. zniszczenie sklepów i zabijanie ludzi.

Tym razem zadajemy pytanie, na które trudno odpowiedzieć: kto za to odpowiada?

Z doświadczeń i obserwacji

DOBURZANIE RUIN DOMÓW

Anglia, a zwłaszcza Londyn ucierpiały poważnie od bomb niemieckich. Przy burzeniu nie nadających się do odbudowy domów, sposób postępowania jest podobny do tego, jaki widzimy w Warszawie. Tyle tylko, że u nas robotnicy nieraz z narażeniem życia wchodzą po drabi-



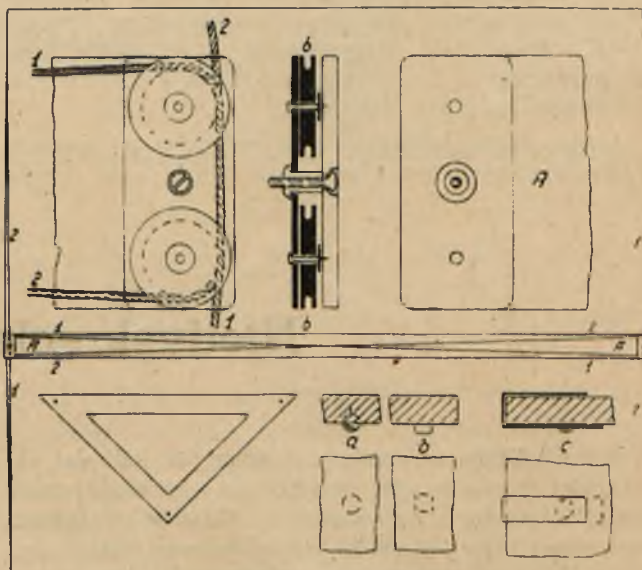
nach na mury, by założyć linę, gdy tymczasem Anglicy do tego celu używają pistoletu raketowego, podobno bardzo wygodnego i celnego, o pociskach połączonych z lin-

ką. Pocisk po wystrzeleniu pociąga za sobą linę, a ponieważ posuwa się dzięki ciągłym wybuchom, więc ma możliwość wyciągnięcia linki w górę bez obawy o jej zerwanie.

J. S.

ULEPSZENIA PRZYRZĄDÓW KREŚLARSKICH

Zawsze interesującą sprawą dla technika będą narzędzia kreślarskie. Wszelkie, nawet drobne ulepszenia w tym dziale są bardzo pożądane. Przypomnieć tu warto nie-



które z nich, obecnie naogół niespotykane i zarzucone, a znane już i cenione przez kreślarzy. Przy nowych rysownicach nie mamy kłopotu z przykładnicą, lecz z czasem gdy się drzewo zsyca, paczy i wyrabia,

linie kreślone przykładnicą nie zawsze są równoległe. I tu można zastosować następujące ulepszenie. Na krańcach linii A — A (najlepiej z masy przejrzystej) przy mocowaniu zespół dwóch płaskich rolek metalowych b — b. Teraz na górnych i dolnych krawędziach rysownicy w narożnikach przymocowujemy cienki, silny szpagać 1 — 1 i 2 — 2. Przy normalnym przesuwaniu linii w dół lub w górę przesuwa ona się równoległe.

Drugim zmartwieniem rysownika przy pracy ołów-

kiem, jest brudzenie się rysunków od przesuwania przyrządów kreślarskich. I tu możnaby użyć dowcipnego sposobu, stanowiącego w pewnym sensie nowość. Mianowicie od spodu np. trójkąta lub przykładnicy wystarczy przymocować małe kładki kwadraciki lub guziczki z masy lub ze szkła odstające od przyrządu $\frac{1}{2}$ — 1 mm (a, b). Można tu także użyć sprężyste nakładki mosiężne (c), nasuwane na trójkąt i przykładnicę od strony nieużywanej krawędzi.

J. S.

Przegląd wydawnictw

BIULETYN INFORMACYJNY OCHRONY PRACY

Ukazał się 1-szy zeszyt „Biuletynu Informacyjnego” ochrony pracy, wydawnictwo Głównego Inspektora Ochrony Pracy w Ministerstwie Przemysłu.

Na treść biuletynu składają się następujące artykuły: *plk. E. Szyr* — „Organizacja bezpieczeństwa pracy w przemyśle”, „Organizacja bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłowych, podległych Ministerstwu Przemysłu”, „Urządzenia techniczno-sanitarne w zakładach pracy”, „Co to są choroby zawodowe”, „Doniesienie o wypadku w zatrudnieniu”, „Pouczenie nowych pracowników i młodocianych”, „Realizacja Ustaw Socjalnych”, „Podstawowe rozporządzenie o bezpieczeństwie i higienie pracy”; Nowe wydawnictwa; Bibliografia; Zjazd Kierowników Akcji Socjalnej w Zakładach Pracy, Zjednoczeniach i C. Z. P. podległych Min. Przem.

Adres Wydawnictwa: Warszawa, ul. Lwowska nr 15/8.

WYDAWNICTWA MINISTERSTWA ODBUDOWY

Komisja Wydawnicza Ministerstwa Odbudowy wydała ostatnio szereg prac, których wykaz podajemy niżej:

W sprzedaży:

1. *Franciszek Piaścik* — „Odbudowa i przebudowa wsi” — (Problematyka) — Cena zł. 50.—
2. *Menandr Lukaszewicz* — „Ogniotrwałki budownictwa na wsi” — Cena zł. 100.—
3. „Projekty zagród wiejskich” — praca zbiorowa — Cena zł. 500.—

Skład główny w księgarni wydawniczej „Trzaska, Ewert i Michalski” Marszałkowska 51.

W druku:

1. *W. Skocaszewski i W. Karnas* — „Tablice termiczne konstrukcyj budowlanych”.
2. *Gerard Ciolek* — „Regionalizm w budownictwie wiejskim”.
3. *Kazimierz Wejchert jun* — „Miasteczka polskie jako zagadnienie urbanistyczne”.
4. *S. p. prof. Dr. K. Wóycicki* — „Zaopatrzenie w wodę i odwodnienie osiedli miejskich”: część I — Wodociągi, część II — Kanalizacje.

W przygotowaniu do druku:

1. *L. Suszycki* — „Ruchome rusztowania murarskie”.
2. *Zofia Warchalowska-Kietlińska* — „Miernictwo na usługach inżynierii”.

3. „Wykaz sprzętu w gospodarce budowlanej” — *inż. K. Rodkiewicz*.

4. „Odbudowa wsi w świetle krajowej konferencji wiejskich organizacji społecznych”.

5. *Stefan Sienicki* — „Materiały do projektowania Z. P.” i „Architektura przemysłowa”.

Korespondencje w sprawach wydawniczych kierować należy do Referatu Wydawniczego Ministerstwa Odbudowy — Al. Stalina 58, pokój 212.

WPLYW MASY NA KOMFORT MIESZKANIA

Przeciętny ciężar budynku, odniesiony do 1 m kubatury użytecznej jest naogół niezmiernie wysoki. Wynosi on 470 — 560 kg/m³, co przeliczone na 1 mieszkańca, czyli na 75 m³ daje ciężar „jednoosobowej maszyny do mieszkania” 35—42 ton (liczbę 75 m³, oczywiście dla autora artykułu, poleca się uwadze i opiece BOS'u — przyp. Redakcji).

Względy zrozumiałej oszczędności materiału skłaniają się do uważnej rewizji zagadnienia. Trzeba jednak przede wszystkim sprecyzować, w jaki sposób ciężar budynku wpływa na jego komfort.

Ściany i stropy są nie tylko elementem nośnym. W budynku mieszkalnym stanowią one ekran, zabezpieczający od przenikania trójakiej formy energii: ciepłej promienistej i dźwiękowej. Energia ciepła przenosi się w próżni tylko przez promieniowanie, w ośrodku materialnym ponadto przez przewodnictwo; w ruchomym powietrzu dołącza się konwekcja.

Idealnym izolatorem cieplnym jest zwykły termos, oparty na zasadzie butelki próżniowej. Niestety trudno było na tej zasadzie budować domy, jednakże przykład termosa wskazuje, że dobry izolator cieplny nie musi bynajmniej być ciężki.

Po próżni następnym co do jakości izolatorem jest nieruchome powietrze. Na uwagę zasługuje wykorzystanie go w t. zw. alufolii. Materiał ten składa się ze zmiętych kawałków niezmiernie cienkiej i gładkiej blachy aluminiowej. Gładkie wykończenie powierzchni zabezpiecza od strat ciepła przez promieniowanie, a powietrze uwięzione w nieforemnych celkach zmniejsza przewodnictwo.

Również korek zawdzięcza swe izolacyjne działanie cieplne małym i licznym porom, wypełnionym powietrzem.

Rola otworów w zwykłych pustakach jest dostatecznie znana. Warto natomiast zwrócić uwagę na pustaki typu „Knapen” formatu 20x20x40 o 4-ech rzędach otwo-

rów. Rząd położony przy ścianie zewnętrznej składa się z otworów najmniejszych, rząd przy ścianie wewnętrznej — z największych. W ten sposób pustak w części zewnętrznej pełni funkcję nośną, w wewnętrznej izolacyjną.

Pomiędzy przewodnictwem cieplnym λ oraz wytrzymałością na ściskanie R a ciężarem właściwym materiałów budowlanych (kamień, cegła, beton), zachodzą związki funkcyjne. Porównanie tych zależności prowadzi do wniosku, że między przewodnictwem cieplnym a wytrzymałością materiałów budowlanych zachodzi zależność, dająca się dość dobrze ująć wzorem:

$$\lambda = 0,002 R + 0,3$$

Mury posiadają znaczną pojemność cieplną. Dla przykładu można podać, że w przeciętnym pomieszczeniu o kubaturze 55 m³ ściana zewnętrzna z kamienia grubości 40 cm. akumuluje 26 razy więcej ciepła niż powietrze pomieszczenia. Natomiast cienkie szyby okienne nie stanowią, praktycznie biorąc, akumulatora ciepłego. Zatem wahania temperatury zewnętrznej przenoszą się przez mur ze znacznym opóźnieniem (rzędu kilkunastu godzin), a przez okna niemal natychmiast.

Właściwe dobranie grubości muru pozwala osiągnąć takie przesunięcie fazy w krzywych temperatury, aby temperatura wnętrza pozostała mniej więcej stała. Potrzebną do tego celu grubość zewnętrznego muru ilustruje poniższe zestawienie:

Granit	60 cm.
Kamień wapienny	55 „
Beton zwykły	47 „
Beton lekki lub cegła	53 „
Gazobeton	50 „
Wetna szklana	28 „
Drzewo lub korek	19 „

Temperatura powietrza w pokoju nie jest jedynym czynnikiem, decydującym o fizjologicznym odczuwaniu ciepła: znaczenie ma również promieniowanie ścian, zależne od temperatury. Poniżej zestawiono odpowiednie temperatury — powietrza i ściany, dające ten sam fizjologiczny efekt (w założeniu tej samej wilgotności powietrza)

Powietrze:	18°	15°	12°	10°
Ściana:	18°	20°	25°	25°

Zestawienie to wskazuje na korzyść stosowania systemów grzewczych o stosunkowo niskiej temperaturze, wbudowanych w ściany lub w podłogę.

Tutaj również wybija się na pierwszy plan zagadnienie wagi, gdyż system grzewczy tego typu powinien posiadać niewielką pojemność cieplną, aby nadążać za zmianami temperatury zewnętrznej. Oczywiście system grzewczy musi być dobrze odizolowany od ściany nośnej, w którą jest wbudowany, aby straty ciepłe na zewnątrz były małe i aby bezwładność cieplna ścian nie miała większego wpływu na temperaturę wnętrza. Przy tych założeniach ściany tracą znaczenie akumulatora ciepłego i ich rola sprowadza się do właściwej roli elementu nośnego.

Najbardziej chyba zaniedbanym zagadnieniem w budownictwie jest izolacja dźwiękowa. Prawa rozprzestrzeniania się dźwięku są wprawdzie znane, ale rzadko kiedy w budownictwie respektowane. Nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre zasady izolacji dźwiękowej. Zdolność tłumienia dźwięku wyrażona w fonach jest dla danej częstotliwości dźwięku wprost proporcjonalna do logarytmu ciężaru 1 m² muru. Jeśli więc

dla pewnego rodzaju ściany o ciężarze 10 kg/m² tłumienie wynosi 20 fonów, to tłumienie 40 fonów osiąga się przy ciężarze 100 kg/m², 60 fonów przy 1000 kg/m², a 80 fonów przy 10.000 kg/m². Dla skasowania hałasu, spowodowanego zwykłą rozmową (60 fonów), trzeba użyć zatem ściany o grubości około 50 cm.

Niezależnie od zwykłego przewodnictwa dźwięku przez materiał ściany rolę grają rezonansowe drgania ściany jako całości. W obu wypadkach skuteczne tłumienie dźwięku osiąga się przez stosowanie materiałów niejednorodnych akustycznie, to znaczy złożonych z warstw tak dobranych, aby w nich szybkość dźwięku była możliwie różna. Dobre wyniki daje kombinacja: mur—powierze—mur. Należy tylko zwrócić uwagę na konieczność zupełnej izolacji mechanicznej pomiędzy poszczególnymi warstwami muru. Na tej drodze udaje się, zachowując ten sam ciężar 1 m² muru, zwiększyć tłumienie o 20 fonów, lub, inaczej mówiąc, uzyskać to samo tłumienie przy dziesięciokrotnie lżejszej ścianie.

W konkluzji można stwierdzić, że odpowiedni dobór materiału i konstrukcji może pozwolić na znaczne obniżenie grubości ścian bez szkody dla izolacji cieplnej i dźwiękowej.

(„Techniques et Architecture“

Nr. 9 — 10 Wrzesień — Październik, 1945 str. 258)

Inż. J. Od.

PLAN URBANISTYCZNY LONDYNU

Sprawą opracowania planu urbanistycznego Londynu obok Królewskiej Akademii Planowania zajęło się Towarzystwo „Stu Nowych Miast Anglii“. Przede wszystkim proponuje ono zmniejszenie liczby mieszkańców Londynu do 6,5 mil. Pozostała dwumilionowa rzesza londyńczyków ma osiąść w stu nowych miastach, rozrzuconych na całej wyspie. Do realizacji tego planu konieczne jest, aby w tych dwu milionach znalazło się około 150.000 robotników i rzemieślników budowlanych, którzyby podjęli trud wybudowania od podstaw tych stu nowych miast.

Londyn ucierpiał, dzięki nalotom bombowców niemieckich dosyć poważnie i dosyć duża liczba budynków została zburzona i uszkodzona. Anglicy proponują podobne rozwiązanie jakie zastosowano u nas w Warszawie, t. zn. część obiektów zniszczonych lub uszkodzonych, które przedstawiają wartość pod względem historycznym i architektonicznym pragną odbudować; tu mogą wyżyć się architekci konserwatyści. Inni znowu, bardziej postępowi będą mieli za zadanie projektować i budować nowe dzielnice na miejscu starych — zburzonych.

Podstawą przyszedłego planu Londynu jest stary Londyn z 1850 r. Będzie to centrum Londynu o obszarze 44 mil.², o pojemności ca 1 miliona mieszkańców i zagęszczeniu 50 mieszkańców na 1 akr. Do tego centrum ma być przybudowane 4 dzielnice Londynu ułożone w kształcie krzyża maltańskiego o ramionach zwróconych dokładnie w cztery strony świata t. zn. wzdłuż Tamizy i prostopadle do niej. Długość ich jest nierówna i wynosi od 7 do 12 mil angielskich, pojemność od 1 — 1½ miliona mieszkańców. Pomiędzy tymi dzielnicami są uplasowane cztery kliny zieleni, docierające do centrum Londynu. Kliny te mają być zajęte przez parki, ogrody (nie pod uprawę roli), stadiony i lotniska. Mają one stanowić strefę wypoczynkową. Z budynków istniejących na tym obszarze

pozostaną tylko te, które mają wartość historyczną i wy-cieczkową i te, które mogą dać pomieszczenie dla lokali rozrywkowych, sportowych itp.

Proponowany układ dzielnic ma zmniejszyć odległość strefy mieszkaniowej od wypoczynkowej do 4 mil. W odległości 25 mil od centrum tej wielkiej elipsy, zajętej przez Londyn (krzyż dzielnic mieszkalnych z klinami zieleni), ziemia ma być przeznaczona pod uprawę roli; w tym obszarze pozostaną tylko osady wiejskie.

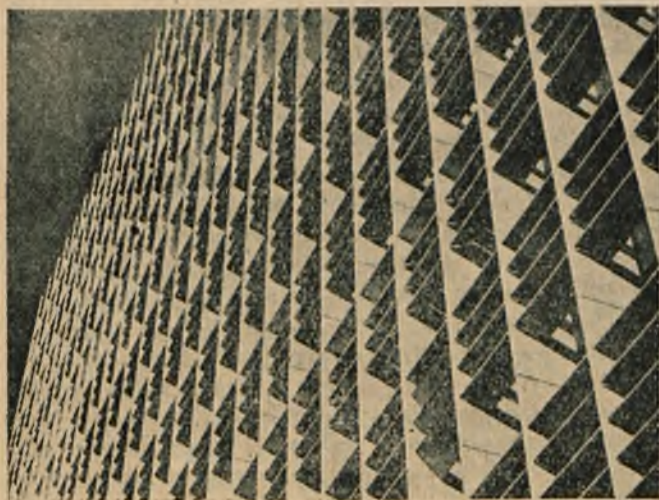
Podział Londynu na 5 dzielnic ułatwi administrację tak olbrzymiego miasta. Każda z 5-ciu dzielnic miałaby swoje lokalne władze, któreby były podporządkowane władzy centralnej miasta.

J. S.

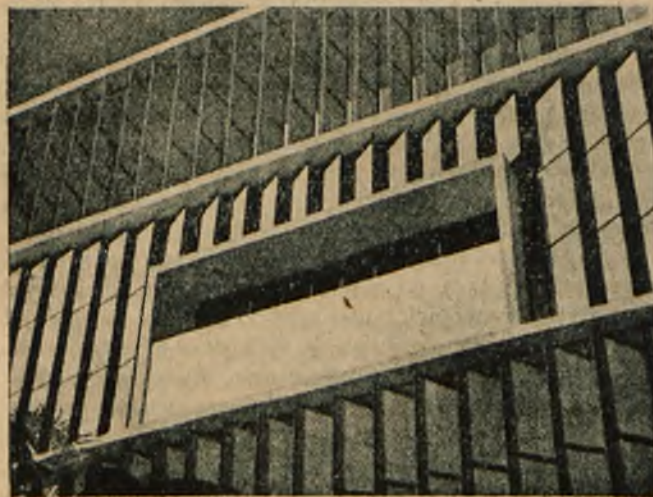
(Ze współczesnej prasy angielskiej)

SŁOŃCE I ARCHITEKTURA

W Brazylii słońce nieraz uniemożliwia życie i pracę. Wobec tego w szeregu nowowyprowadzonych gmachów zastosowano specjalne sposoby budowania fasad, celem zmniejszenia operacji słonecznej. Mianowicie na fasadzie północnej (słoneczna strona Brazylii) w gmachu Ministerstwa Oświaty i Zdrowia w Rio de Janeiro założono zasłony z blachy stalowej malowanej na błękitno, których kąt ustawienia zmieniać można zależnie od potrzeby.



Fasada północna gmachu Ministerstwa Oświaty i Zdrowia w Rio de Janeiro.



Fasada północna gmachu Crèche Garca w Rio de Janeiro.

Podobne urządzenie, lecz dla odmiany pionowe zasłony użyto w gmachu Crèche Garca w Rio de Janeiro. Z innych tego rodzaju urządzeń należy wymienić zasłony w postaci okiennic przesuwanych nazewnątrz okien, następnie markizy drewniane, żelbetowe osłony wykonane wokół okien i wystające na zewnątrz fasady na 1 metr i t. p.

J. S.

(Techniques et Architecture Nr. 9, 10 — 1944).

TUNEL KOLEJOWY LINII ŚREDNICOWEJ W BRUKSELI

Po zakończeniu wojny wznowione zostały prace przy budowie połączenia pomiędzy południowym i północnym dworcem kolejowym w Brukseli. To średnicowe połączenie przebiega na długości 1100 m. wiaduktami, a na długości 2 km — tunelem.

Tunel o łącznej szerokości 33,85 m oparty jest na pięciu rzędach stalowych słupów. Trzy z traktów tunelu mieszczą po dwa tory kolejowe, czwartym prowadzony jest kolektor kanalizacyjny zbierający ścieki ze wszystkich kanałów przeciętych trasą tunelu. Tunel posiada dwa piętra, przy czym górne, znajdujące się tuż pod poziomem terenu służy jako garaż samochodowy.

Konstrukcja tunelu wykonywana jest w wykopie, ograniczonym stalową gredzą, która stanowi jednocześnie boczne deskowanie przy betowaniu ścian. Szkielet tunelu jest stalowy, ściany, stropy i płyta dolna — żelbetowe. Budowa pochłonięła ma 140 tys. ton stali i 135 tys. ton cementu.

Prace zostały rozpoczęte w 1936 roku i miały być ukończone w początkach 1943. W okresie okupacyjnym roboty były prowadzone w zwolnionym tempie i częściowo konspiracyjnie. Główną trudnością po zakończeniu wojny jest brak niektórych materiałów, w szczególności stalowych pali szpuntowych, tak że oddanie łącznicy do użytku przewidywane jest na rok 1939.

„L'Ossature Metallique“
(listopad — grudzień 1945)
inż. E. O.

MIESZANE KONSTRUKCJE STALO-ŻELBETONOWE W MOSTACH FRANCUSKICH

W mostach kolejowych francuskich coraz częściej stosowana jest konstrukcja mieszana, stalo-żelbetowa. Stalowe dźwigary blachownicowe współpracują tu z płytą żelbetową stanowiącą konstrukcję jezdnia.

Ostatnie doświadczenia stwierdziły że konstrukcję obliczać można jak żelbetową, istniejąc normalnie przyjęte założenia współpracy stali i betonu. Konieczne jest jedynie odpowiednie połączenie belek stalowych z betonem gdyż sama przyczepność nie będzie tu wystarczająca. Płyta żelbetowa zapewnia również równomierne rozłożenie obciążeń na poszczególne dźwigary.

Konstrukcja mieszana jest bardzo ekonomiczna, tak ze względu na skasowanie ściskanych pasów blachownic, jak i na szybkość wykonania i brak rusztowań. Małe są również koszty utrzymania. Dużą zaletą jest swoboda przesuwania torów, prowadzenia ich w łukach i umieszczania zwrotnic.

Zaleta ta skłaniać może do stosowania konstrukcji mieszanej, nawet tam, gdzie płyta przy jeździe dołem nie współpracuje z belkami. W ten sposób skonstruowany został most w Wollishofen w Szwajcarii prowadzący tory

w łuku, gdzie mała wysokość konstrukcji zmusiła do wprowadzenia jazdy dołem.

We Francji w ostatnich latach przedwojennych wybudowano 43 mosty kolejowe o konstrukcji mieszanej, a 22 mosty wzmocniono wprowadzając żelbetonową płytę współdziałającą. Rozpiętość mostów dochodzi do 50 m.

Inż. J. Ridet, prof. F. Stussi, „L'Ossature Métallique”
(listopad—grudzień 1945)

inż. E. O.

KONSTRUKCJA BALONOWA

Jedno z przedsiębiorstw amerykańskich buduje w Kalifornii zbiorniki na zboże w kształcie walca o dachu pół-

kulistym. Mianowicie na nadęty gumowy balon nakłada się cienką siatkę metalową, którą następnie obetonowuje się 25 mm. warstwą betonu, przy użyciu szybko-wiążącego cementu. Po trzech dniach, gdy beton już osiągnie dostateczną wytrzymałość nakłada się drugą warstwę betonu o grubości 25 mm. na szczycie kopuły, a 60 mm. u jej podstawy. Cały zbiornik ma wysokość około 4 m. średnica wynosi około 10 m., a pojemność około 200 ton ziarna. Betonowa ściana zbiornika chroni znakomicie przed szkodnikami.

J. S.

(Ze współczesnej prasy amerykańskiej)

Życie budowlane

ZJAZD ODDZIAŁÓW STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH R. P. W WARSZAWIE 11 i 12 MARCA 1946 R.

Zjazd Oddziałów Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P., który odbył się w dniach 11 i 12 marca 1946 r. obełnany był przez delegatów Oddziałów z Gdyni, Katowic, Krakowa, Łodzi, Szczecina i Wrocławia. Zjazd odbył się w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Widok 22 w Warszawie.

Zjazdowi Oddziałów przewodniczył Prezes Stowarzyszenia p. Henryk Martens (senior).

Zjazd zagał p. Prezes H. MARTENS następującym przemówieniem, które podajemy w skrócie.

„Szczęśliwy jestem że danym mi jest otworzyć ten pierwszy Ogólnopolski Zjazd Oddziałów Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych R. P. Po 6 latach najstraszniejszej z wojen i barbarzyńskiej okupacji niemieckiej, po 6 latach niewysłowionych cierpień i strat otwieram go w Wolnej znowu i Niepodległej Ojczyźnie, w zniszczonej ale nieugiętej i bohaterkiej Stolicy. Dziękuję Wam wszystkim Szanowni Panowie i Koledzy, żeście nie oszczędzili trudu i okazali dobrą wolę, aby przybyć na obecny Zjazd celem rozpoczęcia wspólnej pracy.

Witam przybyłego na Zjazd p. Dyrektora Sosonkę, przedstawiciela IV Departamentu Ministerstwa Odbudowy, które będzie otaczało nasz prywatny przemysł budowlany swą opieką i udzielało nam pomocy.

Witam delegatów z Wybrzeża Morskiego z Gdyni i polskich znów miast Gdańska, Szczecina, Wrocławia, delegatów ziem śląskich z Katowic, wreszcie witam delegatów z Krakowa i Łodzi. Witam Was wszystkich Panowie tu na terenie Stowarzyszenia jaknajbardziej serdecznie.

Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. istnieje już przeszło 40 lat i zawsze kierowało się w swych pracach jednością działania przemysłu budowlanego w całym kraju.

Już w 1917 roku jeszcze za pierwszej okupacji, kiedy zaledwie rozluźniły się trochę więzy okupacyjne, urządziło Stowarzyszenie Ogólnokrajowy Zjazd Przemysłowców Budowlanych, na którym witaliśmy gości z trzech zaborów i na którym postanowiliśmy wówczas działać wspólnie w naszych zawodowych sprawach. Zjazd ówczesny myśl tę przyjął z wielkim entuzjazmem i myśl ta została konsekwentnie realizowana podczas całej naszej działalności.

W ten sposób w ciągu całego okresu pierwszej Niepodległości pracowaliśmy wszyscy zgodnie ku ogólnemu

niemu pożytkowi. Ówczesne Oddziały nasze w Krakowie, Lwowie, Katowicach, Łodzi, Gdyni i Wilnie odbywały częste zjazdy bądź w Stolicy, bądź w siedzibach innych Oddziałów.

Zawsze, mimo ówczesnych różnic dzielnicowych trzech zaborów, umieliśmy uzgodnić nasze wspólne zawodowe sprawy, widząc pożytek w jednolitej postawie, przez co gruntowaliśmy zaufanie społeczeństwa i władz, które coraz więcej liczyły się z naszą organizacją. Wydawnictwa nasze, jak Biuletyny, „Przeгляд Budowlany”, a w szczególności „Kalendarz Przeglądu Budowlanego” zdobyły sobie uznanie całego świata technicznego i czynników miarodajnych. Przewidująca i konsekwentna nasza polityka zyskała sobie również uznanie w sferach zawodowych.

Z naszych cenników wydawanych periodycznie korzystały czynniki miarodajne. Nasze Zjazdy z wygłaszanymi referatami o treści technicznej i gospodarczej były zawsze na wysokim poziomie i pomagały nam do szerzenia naszych poglądów, zasad i postulatów.

Ostatni Zjazd w 1930 r. odbył się pod protektorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak było do 1939 r., kiedy wojna a następnie okupacja i działania naszego okrutnego i barbarzyńskiego wroga przerwały naszą oficjalną pracę. Mówię oficjalną, bo nieoficjalnie, a raczej konspiracyjnie, byliśmy stale czynni i dalej, a mimo terroru okupanta zdołaliśmy pracę naszą bez przerwy kontynuować.

Na terenie Warszawy, grono nasze, choć bardzo uszczuplone, urządziło stale zebrania dyskusyjne, wznikiem których było opracowanie całego szeregu aktualnych dziś referatów.

Stowarzyszenie nasze kosztem blisko pół miliona złotych w ciągu kilku lat okupacyjnych finansowało 50 autorów, którzy opracowali przeszło 40 podręczników technicznych z dziedziny budownictwa. Tak było aż do powstania sierpniowego 1944 r., które znów przerwało tok naszej konspiracyjnej pracy w Warszawie, niszcząc w ogniu uzyskany z trudem nasz dorobek techniczny.

Ale i powstanie, mimo ciężkich strat w naszych towarzyskach pracy i materiale, oraz strat w naszych osobistych majątkach, nie zdołało nas powalić i jak tylko znaleźliśmy się w pierwszych dniach października 1944 r. na wolności po ewakuowaniu Warszawy, ponownie zorganizowawszy się w miejscowościach podwarszawskich wznowiliśmy naszą działalność. W czasie od października do 17 stycznia 1945 r., daty wyjścia zbrodniczych okupantów zdołaliśmy opracować kilkanaście nowych prac dotyczących już przeważnie odbudowy zniszczonej naszej ukochanej Stolicy.

Po powrocie 28 lutego 1945 r. do Warszawy, raczej do jej gruzów, nie mając dachu nad głową i mieszkając w warunkach, jakich sobie Panowie nie wyobrażają z pewnością, znaleźliśmy czasowy przytułek w Izbie Przemysłowo - Handlowej, gdzie znów na nowo rozpoczęliśmy swoją działalność. Wkrótce po tem przenieśliśmy się do swego własnego lokalu, który naogół się uchował i w którym obecnie mamy przyjemność przyjmować Was Panowie jako naszych miłych gości i kolegów.

Tyle słów, trochę przydługich, historii naszej...

...Obecnie rozpoczęliśmy nowe życie, bodaj jeszcze w trudniejszych warunkach i gorszym klimacie dla naszego przemysłu niż przed wojną.

Dzięki jednak naszemu konsekwentnemu działaniu, naszej prosto wytkniętej linii i naszej postawie, zdołaliśmy pokonać trudności, jakie napotkaliśmy przy obronie interesów naszego przemysłu budowlanego, jako częściowej domeny inicjatywy prywatnej.

Nie rozpraszażmy naszych sił; bądźmy w całym kraju zjednoczeni, kierujmy się jedną wytkniętą jasną i konsekwentną linią polityki zawodowej i działajmy jednolicie i zgodnie.

Ogarniając naszym działaniem cały kraj, stanowisko nasze umocnimy i zdołamy stworzyć warunki w których będziemy mogli odegrać właściwą rolę w wielkich pracach odbudowy kraju, służąc w ten sposób interesowi publicznemu, który nam zawsze w działaniach naszych, jako cel, przyświecał.

Przystępujemy więc w Imię Boże do dzieła, miejmy wzajemne do siebie zaufanie, bądźmy względem siebie szczerzy, a nim coś postanowimy, informujmy się wzajemnie i działajmy zgodnie, a bądźmy mimo naszej słabości, jako poszczególni członkowie, silni przez naszą jedność..."

Po zagajeniu Zjazdu, na wniosek Prezesa H. Martensa do Prezydium Zjazdu zaproszono pp. *Inż. Gasińskiego z Gdyni, Inż. Kuydomioza z Łodzi, Inż. Wolniereicza z Katowic, Inż. Smykła z Krakowa oraz Inż. Stopnickiego ze Szczecina.*

Następnie zabrał głos Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia p. Dyrektor STEFAN MARTENS, który na wstępie swego przemówienia wskazał na pierwszą po wojnie na obecnym Zjeździe okazję do wymiany myśli na tematy najbardziej aktualnych wspólnych zagadnień interesujących i łączących wszystkich zebranych. Ta wymiana myśli pozwoli wypracować wytyczne i określi obowiązującą linię działalności Stowarzyszenia. Na Zjeździe przemysłu prywatnego w Łodzi poruszona była sprawa upaństwowienia przemysłu, która nie obejmuje jednak przemysłu budowlanego. Według oświadczenia p. Ministra Minca, linia polityki gospodarczej Rządu jest ustalona mocno, trwale i na długo. Należy jednak wskazać, że poza wypowiedziami czynników oficjalnych atmosfera ogólna dla prywatnego przemysłu budowlanego nie jest na ogół narazie korzystna. Istnieją liczne czynniki pragnące zupełnego wyeliminowania przemysłu prywatnego przez organizowanie coraz to nowych państwowych przedsiębiorstw budowlanych tak dla robót przy odbudowie Stolicy, jak i całości kraju. Przedsiębiorstwa te mają rzekomo spełniać rolę miernika i regulatora rynku.

Krótką jednak historią ruchu budowlanego w ciągu roku ubiegłego wykazała, że przemysł prywatny usunięty początkowo z rynku, następnie okazał się niezbędnym do prawidłowego procesu odbudowy Stolicy i Kraju.

Nie można również pominąć monopolistycznego w pewnym sensie stanowiska S. P. B.

W tych warunkach przemysł musi bronić swego stanowiska przede wszystkim przez podniesienie sprężystości i sprawności organizacyjnej i technicznej swego aparatu wykonawczego, przez podniesienie swej konkurencyjności, przestrzeganie w działalności swej etyki zawodowej, dbałość o robotników i pracowników, przez ich kształcenie zawodowe oraz w ogólności przez kierowanie się w swej działalności szerszą myślą społeczną.

Obecnie kompetencyjną władzą dla prywatnego przemysłu budowlanego jest Departament IV Ministerstwa Odbudowy.

Na podstawie okólnika Nr. 142 Ministerstwa Przemysłu zostały powołane *Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Budowlanego i Instalacyjnego* przy Izbach Przemysłowo - Handlowych. Jest to organizacja o charakterze powszechnym w przeciwstawieniu do Stowarzyszenia, które jest organizacją dobrowolną. Ministerstwo Odbudowy respektuje to rozporządzenie o Zrzeszeniach i powierzyło Zrzeszeniom prowadzenie statystyki zatrudnienia.

Wzajemne stosunki między Zrzeszeniami a Stowarzyszeniem w Warszawie oraz Oddziałami układają się po linii ścisłej współpracy, tak że są usunięte komplikacje kompetencyjne.

Stanowisko czynników miarodajnych w sprawie *koncesjonowania przemysłu budowlanego* nie jest jeszcze w tej chwili znane. Mówca uważa, że w zasadzie koncesjonowanie byłoby wskazane, gdyż w obecnych specyficznych naszych warunkach zbyt dużo ludzi nie mających nie tylko odpowiednich, ale wręcz żadnych kwalifikacyj zajmuje się przemysłem budowlanym. Przy wprowadzeniu koncesjonowania musi być jednak wyeliminowane wolne uznanie władzy co do udzielania koncesji, gdyż w tym wypadku przemysł budowlany przez odebranie koncesji mógłby być w każdej chwili zlikwidowany. Koncesja musiałaby być oparta, zdaniem mówcy, na następujących zasadach:

- koncesja winna być oparta o kwalifikacje osobiste,
- udzielanie koncesji winno leżeć w kompetencji Samorządu Gospodarczego (Izb Przemysłowo - Handlowych),
- uznanie koncesji winno następować automatycznie
- winny być zachowane prawa nabyte.

Oczywiście, uzdrowienie przemysłu mogłoby także w sposób równoległy nastąpić przez działania podjęte w łonie samego przemysłu. W tym celu należałoby dążyć do obowiązkowości należenia do organizacji zawodowej, która w drodze wewnętrznych zarządzeń i kontroli starałaby się podnieść ogólny poziom przedsiębiorstw budowlanych.

Sprawa przetargowa wymaga omówienia. Stosowanie przetargów nieograniczonych budzi wiele zastrzeżeń. Przepisy przetargowe wymagałyby z pewnością pewnej nowelizacji, ale obecnie wobec braków w ogólnej normalizacji życia wydaje się, że nie czas jeszcze na rewizję.

Koncepcja oddawania robót po jednolitych sztywnych cenach nie jest właściwa.

Świadczenia podatkowe i socjalne są bezwzględnie nadmiernie wysokie. Obciążenie produkcji 20-ma procentami tylko na świadczenia społeczne i niesłuchanie wysoki wymiar podatku dochodowego, dochodzącego do 80% zarobku, z gospodarczego punktu widzenia nie wy-

dają się czynnikiem korzystnym tak dla rozwoju przemysłu jak i Skarbu Państwa. Dochodzi do tych świadczeń obecnie jeszcze, bezwzględnie ważna z punktu widzenia funduszy na odbudowę, Premia Pożyczka Odbudowy. Przemysł winien, rzecz jasna, ponosić ciężary, lecz w granicach możliwości, przekraczanie tych granic musi w ostatecznej konsekwencji spowodować spadek dochodów skarbowych.

Bardzo uciążliwe jest też zastosowanie wobec przedsiębiorstw prywatnych znacznie wyższych norm podatkowych niż dla przemysłu państwowego.

Rynek pracy. Obecny układ zbiorowy wygasa z dniem 1. IV. r. b., następny układ ma już obejmować cały kraj. Ramowy układ zbiorowy musi być zawarty, gdyż tylko w ten sposób można uniknąć chaosu na rynku pracy. W nowym układzie zbiorowym pracownicy chcieliby osiągnąć wycofanie wszystkich świadczeń rzeczowych i zastąpienie ich określoną równowartością w gotówce. Przedsiębiorcy ze swej strony pragną usunąć wszystkie punkty, które nie dadzą się ująć cyfrowo i wprowadzają duże niejasności, jak np. dopłaty do świadczeń chorobowych, dodatki wyrównawcze do niezrealizowanych kartek żywnościowych i t.p.

Sprawa środków transportowych. Sprawę tę bardzo komplikuje kwestia Pożyczki Odbudowy, która musi być opłacona przy kupnie samochodu. Niezmiernie trudno jest wykupywać kilkakrotnie Pożyczkę, w istocie z tego samego tytułu, mianowicie z tytułu produkcji. Sprawa ta winna być unormowana.

Sprawa sprzętu nasuwa dużo poważnych zastrzeżeń. Faktycznie cały sprzęt poniemiecki jest w dyspozycji Centralnego Zarządu Zrzeszeń Przedsiębiorstw Budowlanych. Sprzętu tego jest dużo i jest on nie wykorzystany w pełni. Niestety jednak np. w Warszawie, z tego sprzętu przedsiębiorstwa budowlane korzystać nie mogą. Warunki dzierżawy sprzętu są ciężkie. Sprawa sprzętu oczekuje również właściwego rozwiązania.

Prawie zupełny *brak środków obrotowych* jest przyczyną wielkich niedomagań przemysłu budowlanego. Kredyt na prywatnym rynku, jest ogromnie drogi, a choć banki dysponują dostateczną ilością pieniędzy dla udzielenia normalnego kredytu, to jednak są trudności w samym przeprowadzeniu operacji kredytowej, uzyskaniem zabezpieczeń itd. Kredyt średnioterminowy może być udzielany przedsiębiorstwom włączonym do ogólnego planu inwestycyjnego.

Reprywatyzacja przedsiębiorstw budowlanych w regionie Warszawy jako zagadnienie nie istnieje; na Zachodzie kraju sprawa ta ma odmienne aspekty.

W zakończeniu swego przemówienia p. Dyrektor Martens wskazał, że kapitalnym zagadnieniem przed którym stoi obecnie prywatny przemysł budowlany jest walka o byt, o prawo do istnienia i pracy, o rozwój warsztatów, czego wymagają potrzeby odbudowy Kraju.

Zagadnienia te muszą stać na pierwszym planie przed osobistymi interesami przedsiębiorcy.

Branżowe Zrzeszenia utworzone do specjalnych zleconych prac temu wielkiemu zadaniu sprostać nie mogą. Jedynie organizacja zawodowa, jaką jest Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P. może i powinna te cele realizować. W stare, tradycyjne formy organizacyjne musimy wlać nową treść odpowiadającą nowym czasom i nowym potrzebom.

Przedstawiciele poszczególnych Oddziałów Stowarzyszenia przedstawili następnie sytuację i warunki istniejące w poszczególnych okręgach Kraju. Kolejno przemawiali pp. *Inż. Gasiński*, obrazując warunki

pracy przemysłu budowlanego w Oddziale Morskim Stowarzyszenia. *Inż. Wolniewicz* imieniem Oddziału w Katowicach. *Inż. Stopnicki* przedstawił sytuację w Szczecinie — bodaj najtrudniejszą poza Wrocławiem okręgiem, jeśli chodzi o warunki pracy dla prywatnego przemysłu budowlanego. Imieniem Oddziału Krakowskiego przemawiał p. *Inż. Smykla*, *Inż. Kuydowicz* przedstawił sytuację na terenie Łodzi. W dyskusji ogólnej zabierali głos pp. *Dyr. Kuntze*, Prezes Izby Przemysłowo — Handlowej *Cz. Klarnier*, *Dyr. Skąpski*, *Inż. Knydowicz*, p. *Kozłowski*, *Inż. Cudny*. Po dyskusji ogólnej odroczono obrady do następnego dnia t. j. 12 b. m.

Drugiego dnia obrad p. *Inż. Michleński* delegat Wrocławia zobrazował warunki pracy przemysłu budowlanego na Śląsku Dolnym.

Podczas dyskusji nad sprawą świadczeń i podatków przemawiali pp. *mec. Żywicki*, *Inż. Wolniewicz*, *Tadeusz Kozłowski*, *Dyr. Stefan Martens*. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa umowy zbiorowej. Zwłaszcza sprawa świadczeń aprowizacyjnych i zamiany ich na równowartość gotówkową była przedmiotem wielu wypowiedzi, które streszczają się w poglądzie, zgadzającym się z ogólną opinią robotników by świadczenia stanowiły zlikwidować i zastąpić je wynagrodzeniem pieniężnym.

Zagadnienie koncesjonowania znalazło zgodny wyraz, pokrywając się z zasadami przedstawionymi pierwszego dnia w przemówieniu p. Dyrektora St. Martensa. Biorąc jednak pod uwagę obecną sytuację w województwach centralnych i na zachodzie Kraju obecni doszli do wniosku, że na Zachodzie wprowadzenie koncesjonowania jest znacznie pilniejsze, niż w reszcie Kraju, gdzie należałoby jeszcze z tą sprawą zaczekać.

Następnie omawiano zagadnienia sprzętu i transportu, kredytów, sprawę składania wadłów, kwestję utrwalenia na Zachodzie tych wszystkich przedsiębiorców budowlanych, którzy objęli i zabezpieczyli przedsiębiorstwa poniemieckie. Dalej wreszcie omawiano sprawy regulaminowe.

Na zakończenie obrad przystąpiono do kolejnego głosowania następujących wniosków złożonych przez zebranych:

1) *W sprawie równouprawnienia prywatnych przedsiębiorstw* Stowarzyszenie poczyni starania o rzeczywiste równouprawnienie prywatnych przedsiębiorstw budowlanych z przedsiębiorstwami budowlanymi pod zarządem państwowym i przedsiębiorstwami spółdzielczymi. W szczególności Stowarzyszenie poczyni starania u odpowiednich władz, aby robotnicy zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach budowlanych otrzymywali kartki żywnościowe I-ej kategorii i wszystkie dodatki żywnościowe oraz inne artykuły: jak materiały odzieżowe, bieliznę, obuwie itp., jakie otrzymują robotnicy przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwowym.

2) *Zasady zlecania robót*, Zjazd Delegatów Oddziałów uchwala, aby Oddziały wyłoniły Komisje, które zajmą się przepracowaniem sprawy zasad zlecania robót. Zjazd wzywa, aby do dnia 1 maja r. b. projekty w tej sprawie były złożone do Stowarzyszenia.

3) *Sprzet budowlany*. Należy czynić starania aby umożliwić wywóz z Ziemi Odzyskanych nadmiaru znajdujących się tam maszyn, które są obecnie jeszcze zdane do użycia, a przez niedostateczne zabezpieczenie zniszczone na skutek wpływów atmosferycznych i braku dozoru.

4) *Umowa zbiorowa*. Oddziały mają obowiązek

opracować niezwłocznie postulaty i uwagi dla Stowarzyszenia w sprawie umowy zbiorowej z robotnikami

5) *Koncesjonowanie przemysłu budowlanego.* Zjazd stwierdza, że wprowadzenie koncesyj w przemyśle budowlanym może wnieść w znacznym stopniu uporządkowanie na rynku budowlanym. Zjazd stwierdza, że koncesja w przemyśle budowlanym winna opierać się na wykazaniu kwalifikacji zawodowych kierownika przedsiębiorstwa (naukowych i praktycznych), a na jej udzielenie winien mieć decydujący wpływ samorząd gospodarczy. Prawa nabyte muszą być utrzymane.

6) *Sprawa samochodów.* Zjazd Delegatów Oddziałów wnosi o zwrócenie się do odpowiednich władz:

a) o przyspieszenie rejestracji samochodów na firmy prywatne, a to zgodnie z oświadczeniem Ministra Przemysłu na Zjeździe Prywatnego Przemysłu w Łodzi.

b) o przyznanie firmom prywatnym, posiadającym samochody, przydziału benzyny.

7) *Stosunki prawne na ziemiach odzyskanych.* Należy podjąć kroki celem przeprowadzenia w jaknajkrótszym czasie konkretnego uregulowania stosunków prawnych między przedsiębiorcami na całym terenie Polski a w szczególności na ziemiach odzyskanych, a władzami w przedmiocie mienia ponemieckiego.

Wszystkie wnioski przyjęto jednogłośnie.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. *Inż. Kuydowicz* poruszając kwestję ataków prasy codziennej na prywatny przemysł budowlany. P. Dyr. Martens wyjaśnił, że w obronie przemysłu zamieszają się w najbliższych zeszytach „Przeglądu Budowlanego” odpowiednie wyjaśnienie.

Na zakończenie obrad wygłosił przemówienie pogregalne p. *Prezes Henryk Martens* podkreślając dobitnie solidarność polskiego przemysłu budowlanego w pracy nad zasadniczymi dla naszej gospodarki narodowej zagadnieniami.

Zegnając zebranych p. Prezes Martens podniósł, że Stowarzyszoną zawsze przyświecać winna jedna niezmienna idea, że ponad sprawami i interesami zawodu stoi zawsze interes publiczny i dobro ogólne.

* * *

Delegaci na Zjazd Oddziałów Stowarzyszenia poza obradami zwiedzili Wystawę Wydziału Urbanistyki B. O. S., przedyskutowali wystawiony na widok publiczny przez B. O. S. Szkicowy Plan Odbudowy Warszawy i wspólnie byli na przedstawieniu „Lilli Wenedy” w odbudowanym Teatrze Polskim.

3-LETNI PLAN INWESTYCYJNY HUTNICTWA ŻELAZNEGO

Od Redakcji. Podajemy niżej, za „Biuletynem informacyjnym” Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego (Nr. 16 — 1946) garść informacji, dotyczących tak ważnego dla odbudowy kraju i zaopatrzenia budownictwa przemysłu. Przewyciężenie „wąskich miejsc” w produkcji hutniczej jest jak wiadomo jednym z naczelných zadań planowanego przez Ministerstwo Przemysłu trzyletniego ogólnego planu inwestycyjnego.

Plan 3-letni w hutnictwie żelaznym został opracowany jako jeden z pierwszych przez C. Z. P. H.

Hutnictwo z wojny wyszło częściowo zdewastowane, częściowo instalacje zostały wywiezione przez okupanta. Ogólna ilość strat w hutnictwie wynosi około 400 mil. zł. przedwojennych.

Zadaniem Planu Inwestycyjnego jest, co następuje:

- 1) dopełnić to, co zostało wywiezione przez okupanta.
- 2) wyremontować to wszystko, co zostało zniszczone w czasie wojny.
- 3) rozszerzyć wąskie miejsca produkcji, żeby osiągnąć maksymalną produkcję przy istniejących instalacjach.

Hutnictwo żelazne w roku 1939 liczyło 28 zakładów.

Obecny stan uruchomienia zakładów jest następujący:

Ok ręg	Ilość zakładów	Z tego zakładów				w tym:
		Czynnych	Częściowo czynnych	Nieczynnych	Nieobjętych	
Górny Śląsk 1939 rok.....	9	9	—	—	—	Starchowice Szczecin
Zagl. Dąbrowskie	6	6	—	—	—	
Okręg Centr.	4	1	2	1	—	
Ziemie Odzyskane	9	—	4	4	1	
Razem...	28	16	6	5	1	

Zaledwie 75% urządzeń hutniczych zostało w stanie średnim. Lata wojny bez należytej konserwacji pogłębiły jeszcze więcej nie świetny stan przedwojennego hutnictwa.

Porównanie produkcji głównych, wytworów hutniczych w tys. t. rocznie.

Wytwór	Produkcja 1938 r.	Poziom produkcji na koniec 1945 r.	%
Koks	1 110	670	60
Surówka różnych gatunków	1 250	520	42
Stal surowa	1 975	1 000	51
Wyroby walcowane gotowe	1 550	750	48

Planowana zdolność produkcyjna przy końcu 5-go roku przedstawia się następująco:

Zdolność produkcyjna w tys. ton rocznie.

Wytwór	Zdolność produkcyjna		U w a g i
	Obecna	na końcu 1948 r.	
Koks	1 100	1 600	z tego koks w - piecowy 1 300 przelicz. „na martin.
Surówka	850	1 300	
Stal	1 500	2 000	
Wyroby walc. got.	835	1 500	

Wydziały przetwórcze podobnie jak i całe hutnictwo zostały zdekompletowane i żaden zakład nie stanowi logicznej i skończonej całości, a widoczne to jest zarówno w zakresie warsztatów mechanicznych jak i odlewni.

W celu możliwości zrealizowania zadania w zakresie potrzeb inwestycyjnych w ramach planu 3-letniego zachodzi konieczność znacznego uzupełnienia i skomple-

towania taboru obrabiarek oraz urządzeń odlewni i kuźni, przy czym w kolejności pilnych spraw — wyposażenie warsztatów w obrabiarki wybija się na czoło.

Zdolność produkcyjną obecną działów przetwórczych i przy końcu 1948 r. charakteryzuje poniższe zestawienie:

Zdolność produkcyjna wydziałów przetwórczych
w tonach rocznie

Wydział wytwórczy	Zdolność produkcyjna	
	Obecna	na koniec roku 1948
Odlewnie żeliwa	40 490	89 520
Odlewnie stali	30 750	40 150
Kuźnie	16 300	49 900
Warsztaty konstrukcyjne	14 640	75 800
Konstrukcje blaszane	15 260	34 684
Wyroby blacharskie	14 700	19 700
Wagony	9 000	29 900
Zestawy kołowe	15 000	48 000
Śruby, nitki i akces. kolejowe	4 400	11 420
Wyroby z drutu	3 840	5 160
Inne wyroby prasowane	3 540	5 860
Warsztaty mechaniczne	17 925	46 460

MAPA PETROGRAFICZNA

Państwowe Biuro Kartograficzne wydać ma Atlas Polski, zawierający 15 map. Między innymi wydane będą mapy: petrograficzna i bogactw naturalnych, szczególnie interesujące dla sfer przemysłowych.

URUCHOMIENIE NOWYCH WAPIENNIKÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Śląsk Opolski jest jednym z poważnych ośrodków przemysłu wapienniczego. Dotychczas czynne były trzy duże zakłady: Gogolin, Gorazdże i Strzelce. Obecnie uruchomiono nowe dwa zakłady wapiennicze — Zakrzów i Odmęt.

W obydwóch zakładach znajdują się piece kręgowe, 18-to komorowe. Rozpalenie pieców, które odbyło się 11 kwietnia b. r. pozwoli już w pierwszym miesiącu zwiększyć ogólną produkcję wapna o 2.500 ton. Wapno to, ze względu na swoją jakość będzie w zupełności odpowiadać potrzebom budownictwa i hutnictwa

NORMY WYNAGRODZEŃ ZA PRACĘ INŻYNIERSKIE Z ZAKRESU INSTALACJI DOMOWYCH

Ministerstwo Odbudowy (Biuro Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej*) na podstawie zbadania wszelkich rozporządzalnych materiałów wydało tymczasowe normy wynagrodzeń za prace inżynierskie z dziedziny domowych instalacji wewnętrznych.

Normy te, ujęte w tablicy, łatwe do posługiwania się, regulują wysokość wynagrodzenia uprawnionych inżynierów i techników za opracowanie kosztorysów, kierownictwo robót, badanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, gazu it. p., tak przy wykonywaniu nowych instalacji, jako też przy robotach remontowych.

Dotychczas wiele Urzędów Państwowych i różnych instytucji nie posiadając odpowiednich wytycznych, re-

*) adres ul. Wiejska 21, III p.

gulowało sprawę powyższych wynagrodzeń indywidualnie, stosownie do umowy zawartej z wykonawcą. Stąd te same czynności w różnych instytucjach były niejednolicie wynagradzane. Poza tym różnorodność wynagrodzeń stwarzała trudności w zatwierdzeniu rachunków u władz nadzorczych.

Obecnie wydane tymczasowe normy regulują tę sprawę w najbardziej uproszczony sposób, stwarzając podstawy do wystarczającego wynagrodzenia.

Biuro Odbudowy Stolicy już zastosowało te normy u siebie i przyczyniło się do zastosowania tych stawek we współpracujących instytucjach.

ODDZIAŁ BUDOWNICTWA SANITARNEGO NA POLITECHNICIE WARSZAWSKIEJ

Ogólnopolski Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, który odbył się w Katowicach i Gliwicach w listopadzie 1945 r., uznał za konieczne, aby została utworzona Akademia Inżynierii Sanitarnej. W związku z tym Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną pod przewodnictwem ob. inż. mgr. Zygmunta Rudolfa, Dyrektora Biura Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy.

Komisja Organizacyjna przedyskutowała na kilku posiedzeniach całością zagadnienia kształcenia inżynierów w dziedzinie techniki sanitarnej i ustaliła ostateczny projekt programu wykładów i ćwiczeń specjalnego studium Budownictwa Sanitarne, dającego tytuł inżyniera budownictwa sanitarnego.

Zdając sobie sprawę z trudności gospodarczych Państwa Komisja stanęła na stanowisku, że na razie należałoby utworzyć Oddział Budownictwa Sanitarne jedynie na Politechnice Warszawskiej, jako uczelni stołecznej, która może zgrupować najlepsze siły profesorskie.

Wymieniona Komisja ukończyła swe prace i przedłożyła wnioski Ob. Ministrowi Odbudowy.

Ministerstwo Odbudowy w swym wystąpieniu do Ministerstwa Oświaty poparło wnioski Komisji Organizacyjnej, równocześnie zaznaczając, że Dział Techniki Sanitarnej ze względu na swą wielką wagę państwową zasługuje całkowicie na powołanie nawet odrębnego Wydziału Budownictwa Sanitarne na Politechnice Warszawskiej.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY WODOCIĄGOWO- KANALIZACYJNY

Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, stwierdzając ogromny brak technicznych sił fachowych zakładów użyteczności publicznej, takich jak wodociąg i kanalizacja, zwłaszcza na terenie Ziemi Odzyskanych, oraz konieczność podniesienia poziomu technicznego tych zakładów zainicjowało uruchomienie w Warszawie jednomiesięcznego kursu dokształcania w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji miast.

Wymieniony kurs będzie miał doniosłe znaczenie dla zakładów wodociagowych i kanalizacyjnych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie po Niemcach przejęto znaczną liczbę tego rodzaju zakładów, a odczuwa się dotkliwy brak fachowców i konieczność należytego utrzymania tych zakładów.

O wszelkie informacje należy zwracać się do Biura Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy (Al. Stalina 38. III piętro, tel. 88-001 — wewn. 49). Termin kursu od 24.IV do 22.V b. r.

Ustawodawstwo i orzecznictwo

ZARZĄDZENIA I OKÓLNIKI MINISTERSTWA OBUĐOWY *)

ZARZĄDZENIA

1. Zarządzenie Ministra Odbudowy z 1.V.1945 r. o utworzeniu Komisji Normalizacyjnej Budownictwa Ministerstwa Odbudowy (Dz. Urz. Min. Odb. Nr. 1, poz. 3).

Powyższym zarządzeniem została utworzona Komisja Normalizacyjna Budownictwa (skrót K. N. B. M. O.), która z chwilą uruchomienia Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (P. K. N.) ma wejść w jego skład, jako sekcja, pozostając nadal przy Ministerstwie Odbudowy.

2. Zarządzenie Ministra Odbudowy i Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 7.V.1945 r. w sprawie odbudowy osiedli wiejskich zniszczonych wskutek działań wojennych (Dz. U. M. O. Nr. 1, poz. 4).

Do zarządzenia zostały załączone: 1) Instrukcja Nr 1 w sprawie odbudowy osiedli wiejskich i 2) Instrukcja Nr 2 w sprawie budowy domu inwentarskiego, wznoszonego przy pomocy kredytów państwowych we wsiach zniszczonych.

Zarządzenie, do czasu ostatecznego ustalenia organizacji władz planowania i odbudowy, powołuje powiatowe komitety odbudowy wsi i powiatowe komisje odbudowy, jako organa opiniodawcze, oraz przewiduje udzielenie kredytów państwowych na odbudowę budynków wiejskich pod warunkiem odbudowy tylko jednego budynku gospodarczego z pomieszczeniem dla właściciela gospodarstwa.

3. Zarządzenie Ministra Odbudowy z 27.VI.1945 r. w sprawie projektów zakładów użyteczności publicznej (L. dz. 3958/8/29, Dz. Urz. Min. Odb. Nr 1, poz. 5).

Powyższe zarządzenie nakazuje przesyłanie przed zatwierdzeniem do oceny Biura Zakładów i Urzędzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy projektów większych państwowych i niepaństwowych zakładów użyteczności publicznej jak: zakłady lecznicze, zapobiegawcze i opiekuńcze, kąpieliska publiczne, rzeźnie itp., w tych wypadkach, gdy urząd wojewódzki nie posiada odpowiedniej komórki fachowej z braku sił technicznych, albo gdy wojewoda uzna to za wskazane ze względu na dobro sprawy.

4. Zarządzenie Ministra Odbudowy z 9.VII.1945 r. w sprawie prowadzenia gospodarki rachunkowo-materiałowej w Regionalnych Urzędach Planowania przestrzennego i G. D. O.**) (L. dz. 4515/1-III Dz. Urz. Min. Odb. Nr 1, poz. 6).

5. Zarządzenie Ministra Odbudowy z 20.VII.1945 r. w sprawie podziału wydziałów komunikacyjno-budowlanych w urzędach wojewódzkich na wydziały odbudowy

*) W naszym piśmie zamierzamy podawać wszystkie zarządzenia i okólniki, dotyczące dziedziny budownictwa, albo w całości, albo w streszczeniu lub w wyciągach, albo wreszcie w formie wzmianek, — w zależności od znaczenia poszczególnych zarządzeń i okólników. W zeszycie bieżącym podajemy zarządzenia i okólniki z paru a nawet więcej miesięcy wstecz, w celu dania całkowitego ich przeglądu.

**) Gdańska Dyrekcja Odbudowy.

i wydziały komunikacyjne (L. dz. 5086/45 Dz. Urz. Min. Odb. Nr 1, poz. 2).

6. Zarządzenie Ministrów Odbudowy i Administracji Publicznej z 17.VII.1945 r. w sprawie powołania wojewódzkich komisji odbudowy (Monitor Polski Nr 21 z 30.VIII.1945 r.).

Zarządzenie powołuje wojewódzkie komisje odbudowy, w charakterze organów doradczych przy wydziałach odbudowy urzędów wojewódzkich w celu skoordynowania akcji odbudowy miast i wsi.

7. Zarządzenie Ministrów: Odbudowy, Przemysłu i Komunikacji z 12.IX.1945 r. w sprawie statutu Instytutu Badawczego Budownictwa (Monitor Polski Nr 33 z 7.X.1945 r.).

Zarządzeniem powyższym został nadany statut Instytutowi Badawczemu Budownictwa, jako państwowej instytucji naukowo-badawczej, powołanej do prowadzenia badań w zakresie budownictwa i dróg kołowych.

8. Zarządzenie Ministra Odbudowy z 14.IX.1945 r. w sprawie utworzenia działu Zieleni Publicznej przy wydziałach odbudowy (Dz. U. M. O. Nr 2, poz. 34).

OKÓLNIKI

1. Okólnik Nr 1 z 19.V.1945 r. w sprawie budownictwa wiejskiego (L. dz. 2335/46 Dz. Urz. Min. Odb. Nr 1, poz. 8).

Powyższy okólnik omawia zadania i rolę czynników miejscowych przy odbudowie wsi.

2. Okólnik Nr 2 z 26.V.1945 r. w sprawie odbudowy zniszczonych osiedli wiejskich (L. dz. 2679/45 Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 9).

Okólnik nakłada na władze II-iej instancji obowiązek dopilnowania, by czynniki miejscowe mogły owocnie spełnić swoje zadanie, zgodnie z zarządzeniem z 7.V.1945 r. w sprawie odbudowy osiedli wiejskich.

3. Okólnik Nr 3 z 26.V.1945 r. w sprawie zakresu działania biur planowania regionalnego przy odbudowie zniszczonych osiedli wiejskich (L. dz. 2680/45 Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 10).

Okólnik omawia kwestję współpracy biur planowania regionalnego z organami odbudowy wsi.

4. Okólnik Nr 4 z 26.V.1945 r. w sprawie zaopatrzenia ludności w wodę i usuwania nieczystości (L. dz. T. B. 2261/45 — Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 11).

Okólnik poleca wojewodom przedstawienie: 1) sprawozdań o wyniku akcji sporządzania i realizacji projektów urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz uporządkowania studzien i ustępów i 2) wniosków co do udzielenia dotacji na te cele finansowo słabym gminom.

5. Okólnik Nr 5 z 30.V.1945 r. w sprawie szkolnictwa zawodowego (L. dz. 2808/45 Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 12).

Okólnikiem zostało zarządzone, by wszystkie większe przedsiębiorstwa budowlane, zarówno państwowe i społeczne, jak i prywatne, zatrudniające powyżej 100 robotników, zorganizowały na własny koszt bezpośrednio na budowie półroczne kursy rzemieślników budowlanych: murarzy, cieśli, betoniarzy, zbrojarzy i t. p. według programów, uzgodnionych z Departamentem Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty.

Poza tym okólnik zapowiada rychłe nadesłanie programów kursów i informuje, że pomocy przy organizowaniu kursów mogą udzielać kuratoria szkolne, albo Naukowy Instytut Rzemieślniczy lub Izba Rzemieślnicza.

6. Okólnik Nr 6 z 16.VI.1945 r. w sprawie rejestracji szkód wojennych (L. dz. 3526/Bud. Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 13).

7. Okólnik Nr 7 z 16.VI.1945 r. w sprawie studiów wodociągowych i sporządzania projektów wodociągowych (L. dz. 3529/S/23 — Dz. U. Min. Odb. Nr 1, poz. 14).

8. Okólnik Nr 8 z 21.VI.1945 r. w sprawie gospodarki

drewnem budulcowym (L. dz. 4656/Bud. — Dz. U. M. O. nr 1, poz. 15)

Okólnik zaleca prowadzenie nader oszczędnej gospodarki materiałem drzewnym.

9. Okólnik Nr 9 z 11.VII.1945 r. w sprawie wygotowania map zniszczeń wojennych (L. dz. 4670/Bud. — Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 16).

10. Okólnik Nr 11 z 14.VII.1945 r. w przedmiocie ustalenia programu robót (L. dz. 4766/Bud. Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 18).

11. Okólnik Nr 13 z 24.VII.1945 r. w sprawie organizacji planowania regionalnego (L. dz. 5374/45 Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 20).

12. Okólnik Nr 14 z 25.VII.1945 r. w sprawie powołania wojewódzkich komisji odbudowy (L. dz. 5287/45 Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 21).

13. Okólnik Nr 15 z 31.VII.1945 r. w sprawie organizacji prac w zakresie planów zabudowania osiedli wiejskich (L. dz. 5322/45 — Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 22).

14. Okólnik Nr 16 z 2.VIII.1945 r. w sprawie ujednostajnienia norm opłat dla wolnopraktykujących architektów i inżynierów.

Okólnik ustala wynagrodzenie za wykonywanie prac architektoniczno - budowlanych na zlecenie urzędów i przedsiębiorstw państwowych w wysokości norm b. Ministerstwa Spraw Wojskowych z 2.III.1928 r. (Kalendarz Przeglądu Budowlanego t. II) przy zastosowaniu mnożnika 10.

15. Okólnik Nr 18 z 16.VIII.1945 r. w sprawie układów zbiorowych pracy (L. dz. 6658/45/Bud. Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 25).

Okólnik zaleca zawarcie układów zbiorowych pracy, obowiązujących na terenie województw z zastosowaniem zasad układu, obowiązującego w przemyśle budowlanym m. st. Warszawy na okres od 1.VIII.1945 r. do 31.X.1945 r. † załączonego do okólnika.

16. Okólnik Nr 19 z 17.VIII.1945 r. w sprawie ustalenia honorarium za prace architektoniczno - budowlane, wykonywane w charakterze zajęć ubocznych (L. dz. 6791/45 Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 26).

17. Okólnik Nr 21 z 10.IX.1945 r. w sprawie przyspieszenia akcji zawierania układów zbiorowych pracy (L. dz. 8526/45 — Dz. U. M. O. Nr 1, poz. 28).

18. Okólnik Nr 29 z 12.X.1945 r. o rozprowadzeniu materiałów budowlanych, pochodzących z dostaw U. N. R. R. A. — L. dz. 10662/Bud/w 7/45 — Dz. U. M. O. Nr 2, poz. 42).

Okólnik m. in. poleca, by w umowach z przedsiębiorcami budowlanymi, którzy mają korzystać z przydziału materiałów U. N. R. R. A., umieszczona była klauzula: „W razie otrzymania przydziału materiałów budowlanych, pochodzących z dostaw U. N. R. R. A. za pośrednictwem C. M. B. — Skarb Państwa obowiązywać będą nie ceny podane w kosztorysach ofertowych, lecz rzeczywiste płacone przez przedsiębiorcę za otrzymane materiały.

19. Okólnik Nr 31 z 15.X.1945 r. w sprawie raportów o stanie zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlanych (L. dz. 13431/Bud./R. G./45 — Dz. U. M. O. Nr 2, poz. 44).

W myśl okólnika przedsiębiorstwa budowlane są obowiązane przedstawiać do 5 każdego miesiąca władzom powiatowym albo magistratom, raporty o stanie zatrudnienia za miesiąc ubiegły według załączonego do okólnika wzoru.

20. Okólnik Nr 32 z 1.XII.1945 r. w sprawie ograniczeń w robotach remontowych (Dz. U. M. O. Nr 2, poz. 45).

Okólnik zabrania przy wszystkich robotach finansowanych z budżetu Ministerstwa Odbudowy wykonywania aż do odwołania następujących robót:

- 1) wszelkich robót elewacyjnych, tynków gładkich i wypraw szlachetnych;
- 2) okładanie ścian płytami kamiennymi, tafelkami itp., okładania ścian wewnętrznych glazurą, boazerią itp.,
- 3) malowania olejnego ścian;
- 4) obić ściennych (tapety);
- 5) szklenia okien i drzwi zimowych (szklenie tylko pojedyncze);
- 6) kosztownych instalacji wszelkiego rodzaju, zwłaszcza oświetleniowych (armatur itp.);
- 7) sztukaterii i kosztownych elementów dekoracyjnych;

8) kosztownych okuć.

Przy wszystkich w ogóle robotach okólnik nakazuje stosować najdalej idące ograniczenia, a więc: ograniczyć malowanie olejne podłóg, układanie posadzek dębowych i terrakotowych, malowanie klejowe do najprostszego albo do bielenia, wszelkie instalacje wykonywać wyłącznie w zakresie najniezbędniejszym.

Dalsze oszczędności w robotach okólnik zaleca osiągnąć przez należytą organizację wykonania robót, przede wszystkim racjonalne i szybkie zabezpieczenie budynku od dalszego zniszczenia, a następnie szczegółowo opracowany harmonogram robót tak, aby kolejności poszczególnych robót nie kolidowały ze sobą i nie powodowały uszkodzenia robót już wykonanych i dodatkowych kosztów.

21. Okólnik Nr 33 z 11.X.1945 r. w sprawie premii towarowych za zwiększoną wydajność pracy dla pracowników, zatrudnionych przy odbudowie (L. dz. 10435 Bud. Dz. U. M. O. Nr 1 poz. 46).

Okólnik dotyczy premii na miesiąc sierpień i wrzesień 1945 r. Do okólnika załączona została instrukcja.

RADY ZAKŁADOWE

Przemysł budowlany styka się codziennie z ważną instytucją rad zakładowych. Ponieważ dość często wynikają kwestie i wątpliwości co do zakresu działania tych rad, ich składu i funkcjonowania, a do rozstrzygnięcia niezbędna jest dokładna znajomość odnośnych przepisów, przeto uważamy za celowe przedrukowanie pełnego tekstu dekretu o utworzeniu rad zakładowych.

DEKRET

z dnia 6 lutego 1945 r.

o utworzeniu Rad Zakładowych.

Na podstawie ustawy z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 1, poz. 1) Rada Ministrów postarawia a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

I. Postanowienia ogólne.

Art. 1. W zakładach pracy, stosujących pracę najemną, a zatrudniających powyżej 20 pracowników (robotników, pracowników umysłowych, chałupników, o ile nie zatrudniają pracowników najemnych), powołuje się przedstawicielstwa pracownicze, jako nowe organy organizacji zawodowych, w formie Rad Zakładowych. Dekret niniejszy dotyczy zakładów pracy niezależnie od tego, czy one stanowią własność osób fizycznych, czy prawnych.

Art. 2. W zakładach pracy, zatrudniających od 5 do 20 pracowników, przedstawicielem pracowników jest Delegat.

II. Zakres działania Rad Zakładowych.

Art. 3. Zadaniem Rady Zakładowej lub Delegata jest zastępowanie interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy, oraz czuwanie nad wzmoczeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej państwa.

W szczególności Rada Zakładowa lub Delegat:

(1) wykonuje nadzór nad warunkami pracy w granicach przepisów prawnych, umów o pracę, oraz nad urządzeniami społecznymi i kulturalnymi danego zakładu pracy;

(2) zatwierdza projekt regulaminu pracy przed przedłożeniem go właściwemu inspektorowi pracy do ostatecznego zatwierdzenia;

(4) pośredniczy w razie zatargu między pracownikiem a pracodawcą;

(5) współdziała przy regulowaniu zatrudnienia pracowników, przy ich przyjmowaniu i zwalnianiu.

Art. 4. (1) Rada Zakładowa lub Delegat ma prawo sprawowania nadzoru nad urządzeniami technicznymi zakładu i magazynami.

(2) Uchwały Rady Zakładowej lub wnioski Delegata, dotyczące zmiany urządzeń technicznych, sposobu pro-

dukcji lub sposobu prowadzenia magazynów winny być podane do wiadomości pracodawcy po uprzednim ich zatwierdzeniu przez właściwą władzę przemysłową lub górniczą.

(3) Rada Zakładowa lub Delegat współdziała z organami państwowymi lub z Radami Narodowymi w zakresie kontroli społecznej nad działalnością gospodarczą zakładu.

Art. 5. Pracodawca winien prowadzić stałe wspólne narady — co najmniej raz na miesiąc — z Radą Zakładową lub z Delegatem w sprawach dotyczących zakładu pracy, w szczególności co do podniesienia wydajności i dyscypliny pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, nowych ulepszeń technicznych i organizacyjnych, oraz winien co kwartał składać Radzie Zakładowej sprawozdanie ze stanu działalności danego zakładu pracy.

Art. 6. W zakładach pracy, pozostających pod zarządem państwowym lub samorządowym przedstawiciel Rady Zakładowej lub Delegat wchodzi w skład zarządu danego zakładu pracy, o ile zarząd ten jest wieloosobowy.

III. Skład Rad Zakładowych.

Art. 7. Rada Zakładowa składa się: w zakładach pracy, zatrudniających:

- od 21 do 50 pracowników z 3-ch członków,
- od 51 do 100 pracowników z 5-ciu członków,
- od 101 do 500 pracowników z 9 członków,
- powyżej 500 pracowników, ponadto skład Rady Zakładowej powiększa się o jednego członka na każdym dalszych 100 pracowników, z tym, że liczba członków Rady Zakładowej nie może przekraczać 30 osób.

Art. 8. (1) Członkowie Rady Zakładowej lub Delegat powoływani są w drodze wyborów.

(2) Wybory członków Rady Zakładowej odbywają się w głosowaniu bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym, zaś wybory Delegata w głosowaniu bezpośrednim i tajnym zwykłą większością głosów.

(2) Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikowi, który ukończył 18 lat, jest zatrudniony w danym zakładzie pracy co najmniej od 3-miesiący, jest członkiem organizacji zawodowej przynajmniej od roku.

Art. 9. (1) Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu pracy.

(3) Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia może zezwolić na odstępstwa od warunków biernego prawa wyborczego, przewidzianych w ust. (2) artykułu niniejszego, w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Art. 10. Członkowie Rady Zakładowej lub Delegat wybierani są na okres 1 roku.

Art. 11. W zakładach pracy sezonowych członkowie Rady Zakładowej lub Delegat wybierani są na okres trwania produkcji.

Art. 12. Wybory odbywają się poza godzinami pracy.

Art. 13. Regulamin wyborczy wyda Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia¹⁾.

Art. 14. Pierwsze wybory Rady Zakładowej lub Delegata zarządza Obwodowy Inspektor Pracy na wniosek zarządu organizacji zawodowej pracowników, obejmującej dany zakład pracy i powołuje Komisję Wyborczą w składzie 3-ch osób, w tym delegata organizacji zawodowej, jako przewodniczącego. Następne wybory przeprowadza Rada Zakładowa, powołując najpóźniej na 2 tygodnie przed upływem swej kadencji Komisję Wyborczą w składzie 3-ch pracowników.

Art. 15. W zakładach pracy, w których wybierany jest Delegat, pierwsze wybory zarządza Obwodowy Inspektor Pracy, powołując jednego pracownika, jako kierownika wyborów. Następne wybory zarządza Delegat najpóźniej na tydzień przed upływem swej kadencji.

Art. 16. Wybory mogą być zaskarżone w terminie 7-iu dni do właściwego Obwodowego Inspektora Pracy, który w razie uznania skargi za uzasadnioną zarządza w porozumieniu z zarządem organizacji zawodowej, obejmującej dany zakład pracy, nowe wybory.

Skarga winna być podpisana co najmniej przez 1/5 ogólnej liczby wyborców, jednakże niemniej niż przez 10 wyborców.

Art. 17. (1) Mandat członka Rady Zakładowej wygasa w razie:

- śmierci,
- rozwiązania umowy o pracę (art. 29),
- wykluczenia (art. 18).

(2) Mandat Delegata wygasa w wypadkach objętych ust. (1), lit. a), b), lub w razie odwołania uchwałą ogólnego zebrania pracowników.

Art. 18. Rada Zakładowa może większością 2/3 głosów wykluczyć z Rady członka, który bez usprawiedliwienia opuszcza 3 kolejne posiedzenia Rady, względnie w inny sposób zaniedbuje obowiązki członka Rady Zakładowej.

Art. 19. Na miejsce członka Rady Zakładowej lub Delegata, opróżnione w wypadkach przewidzianych w art. 17, wstępuje ten kandydat, który przy ostatnich wyborach uzyskał największą z kolei ilość głosów, a w wypadku wyborów proporcjonalnych, kolejny kandydat właściwej listy.

Art. 20. Jeżeli Rada Zakładowa lub Delegat działają w sposób oczywiście sprzeczny z przepisami ustawowymi, może Komisja Pojednawczo-Rozjemcza przy Okręgowym Inspektorze Pracy (art. 32) rozwiązać Radę Zakładową lub usunąć Delegata na wniosek Obwodowego Inspektora Pracy lub zarządu organizacji zawodowej pracowników, obejmującej dany zakład pracy.

IV. Funkcjonowanie Rad Zakładowych.

Art. 21. Rada Zakładowa może być rozwiązana uchwałą ogólnego zebrania pracowników zakładu, powziętą co najmniej większością 2/3 głosów w obecności co najmniej 2/3 ogólnej liczby pracowników zakładu.

Art. 22. Wzorowy regulamin wydany przez Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia określi tryb funkcjonowania Rady Zakładowej²⁾.

Instrukcja wydana przez Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej w porozumieniu z Ministrem Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia określi tryb funkcjonowania Rady Zakładowej w zakresie kontroli społecznej (ust. (3) art. 4).

Art. 23. Pracodawca może żądać uwołania Rady Zakładowej, jak również dopuszczenia z głosem doradczym przedstawiciela organizacji pracodawców, do którego dany pracodawca należy.

W obradach Rady Zakładowej mogą uczestniczyć z głosem doradczym przedstawiciele organizacji zawodowych, do których należą członkowie Rady Zakładowej.

Art. 24. Posiedzenia Rady Zakładowej odbywają się z reguły poza czasem pracy. W wypadku wyjątkowym, gdy posiedzenie to odbyć się musi w czasie pracy, należy zawnoczu przedzić o tym pracodawcę.

Art. 25. Pracodawca winien ułatwić Radzie Zakładowej lub Delegatowi pełnienie ich czynności, dostarczyć pomieszczenia na zebrania i biura, oraz potrzebnych urządzeń, druków i materiałów biurowych.

Art. 26. Uchwały Rady Zakładowej i wnioski Delegata dotyczące zadań, przewidzianych w art. 3, winny być przekładane pracodawcy do wykonania. Samowolne przekazywanie Rady Zakładowej lub Delegata w zarządzanie zakładem pracy, nie jest dopuszczalne.

Art. 27. (1) Członkowie Rady Zakładowej, oraz Delegaci obowiązani są do zachowania ścisłej tajemnicy co do spraw, które stanowią tajemnicę techniczną lub handlową zakładu pracy.

¹⁾ patrz a) rozporządzenie z dnia 7 maja 1945 r. o regulaminie wyborów do rady zakładowej i wyborów delegata (Dz. U. poz. 105), b) rozporządzenie z dnia 31 lipca 1945 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7 maja 1945 r. o regulaminie wyborów do rady zakładowej i wyborów delegata (Dz. U. poz. 161), c) obwieszczenie z dnia 18 sierpnia 1945 r. o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 lipca 1945 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7 maja 1945 r. o regulaminie wyborów do rady zakładowej i wyborów delegata (Dz. U. poz. 193).

²⁾ patrz rozporządzenie z dnia 7 maja 1945 r. o wzorowym regulaminie funkcjonowania rady zakładowej (Dz. U. poz. 106).

(2) Obowiązek zachowania tajemnicy nie stosuje się do sprawozdań Rady Zakładowej lub Delegata, składanych organom państwowym lub Radom Narodowym, wynikających ze współdziałania Rady Zakładowej lub Delegata w zakresie kontroli społecznej (ust. (3) art. 4).

Art. 28. Umowa o pracę między pracodawcą, a członkiem Rady Zakładowej lub Delegatem nie może być przez pracodawcę rozwiązana inaczej, jak tylko z ważnych przyczyn lub z winy pracownika. Takie rozwiązanie wymaga do swojej ważności zgody Komisji Pojedynawczo-Rozjemczej przy Obwodowym Inspektorze Pracy. Decyzja Komisji jest ostateczna.

Art. 29. Członkowie Rad Zakładowych i Delegaci zachowują przez cały czas trwania ich mandatów prawo do pełnego wynagrodzenia należnego z umowy o pracę.

(2) W zakładach pracy zatrudniających powyżej 500 pracowników, przewodniczący Rady Zakładowej jest zwolniony od pełnienia czynności zawodowych z zachowaniem pełnego wynagrodzenia należnego z umowy o pracę.

Art. 30. Członkowie Rad Zakładowych i Delegat pełnią swe obowiązki bezpłatnie, otrzymują jednak od pracodawcy zwrot poniesionych wydatków i równowartość nieuniknionej straty zarobków.

Art. 31. Rada Zakładowa oraz Delegat składają co najmniej raz na trzy miesiące sprawozdanie ze swych czynności na ogólnym zebraniu pracowników zakładu.

V. Postępowanie Rozjemcze.

Art. 32. (1) W wypadkach sporu między pracodawcą, a Radą Zakładową lub Delegatem strony mogą się odnieść — po uprzednim wyczerpaniu możliwości osiągnięcia zgody w rokowaniach bezpośrednich — do komisji Pojedynawczo-Rozjemczej przy właściwym Obwodowym Inspektorze Pracy. Komisja ta składa się z Obwodowego Inspektora Pracy lub wyznaczonego przezeń zastępcy jako przewodniczącego, oraz po jednym przedstawicielu organizacji zawodowych pracowników i pracodawców tej gałęzi gospodarki, która obejmuje dany zakład pracy.

(2) Od postanowienia tej Komisji służy prawo odwołania się do Komisji przy Okręgowym Inspektorze Pracy.

Do składu tej Komisji stosuje się odpowiednie przepisy ust. (1) z tym, że Komisji przewodniczy Okręgowy Inspektor Pracy lub wyznaczony przezeń zastępca.

Decyzja tej Komisji jest ostateczna dla zakładów pracy, zatrudniających nie więcej, niż 500 pracowników.

(3) W zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników, służy od postanowienia Komisji Rozjemczej, w skład której wchodzi: przedstawiciel Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, jako przewodniczący oraz przedstawiciele Ministrów Przemysłu i Sprawiedliwości.

(4) W skład Komisji, przewidzianej w ust. (1) i (2) w miejsce inspektora pracy lub jego zastępcy wchodzi przedstawiciel władzy przemysłowej, jeżeli spór wynika w zakładzie pracy, pozostającym pod zarządzeniem państwowym lub samorządowym, albo dotyczy stosowania art. 4.

VI. Przepisy karne.

Art. 33. (1) Winni naruszenia przepisów dekretu niniejszego ulegną karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywny do 10 tys. zł., albo obu tym karom łącznie, o ile czyn nie jest zagrożony surowszą karą.

(2) Do orzekania właściwy jest Sąd Pracy.

VII. Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 34. Rozporządzenie Ministra Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych określi termin wejścia w życie przepisów dekretu niniejszego w stosunku do zakładów pracy ściśle związanych z rolnictwem, leśnictwem lub ogrodnictwem, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Art. 35. (1) Zakłady wojskowe oraz zakłady pracy, które podlegają militaryzacji, nie są objęte przepisami dekretu niniejszego.

(2) Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej może w drodze zarządzenia wyłączyć spod mocy obowiązującej niniejszego dekretu, poszczególne zakłady, produkujące głównie dla wojska.

Art. 36. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Ministrowi Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Art. 37. Dekret niniejszy wchodzi w życie w dwa miesiące po dniu ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc wszelkie przepisy prawne, dotyczące przedmiotów dekretem niniejszym uregulowanych.

Nabytki bibliograficzne Biblioteki B.O.S. z dziedziny techniki budowlanej i architektury (w wyjątkach za miesiąc marzec)

I. KSIĄŻKI W JĘZ. POLSKIM

Sygn.	
III. 734	Architektura polska. Warszawa 1935 s.
III. 735	Kopera F. Dzieje malarstwa w Polsce. W-wa 1925 — 1929. Cz. 1 s. 250, Cz. 2. s. 345. Cz. 3. s. 572.
II. 1147	Kuśmierski Fr. Konstrukcje wyrobów drewnianych. W-wa 1930. Cz. 2.
II. 1105	Warywoda A. Podręcznik techniczny w zakresie budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Kraków 1946. s. 220.
II. 1157	Witowski J. Obliczanie kosztów własnych. Łódź 1945. s. 208.
II. 1146	Wundheiler Al. Równania różniczkowe, geometria różniczkowa. W-wa 1934 s. 247.
III. 755	Zaremba St. Zarys mechaniki teoretycznej. Kraków 1933. T. 1. Wiadomości pomocnicze i kinematyka. s. 310.

Sygn.

III. 710	Zbichorski Z. Wpływ uchwytów na ekonomię wytwarzania. W-wa 1946 s. 68.
III. 597	Zbichorski Z. Zasady gospodarki materiałowej. W-wa 1945. s. 44.
III. 709	Zbichorski Z. Zasady organizacji i kierownictwa. W-wa 1945. Cz. 1 — 2. Oprócz wyżej wymienionych książek zakupiono księgozbiorek Varsavianów w ilości 298 woluminów.

II. KSIĄŻKI W JĘZ. ANGIELSKIM

I. 456	Abercrombie P. Town and Country Planning. Ed. 2. London 1944. s. 255, 1 nlb.
II. 922	Architecture. London 1945. s. 11, Inlb. Careers for Men and Women Series, 4.
II. 1126	Building Crafts. London 1945. Ministry of Education. Pamphlet N. 4
II. 921	Building Industry. Managerial, Executive et Technical Posts. London 1945 s. 5.

- Sygn.
- II. 1117 „U“ Business Buildings by a Committee Convened by the Royal Institute of British Architects. London 1944. Post — War Building Studies N. 16.
- II. 904 „U“ Conversion of Existing Houses. Report of the Sub — Committee of the Central Housing Advisory Committee. London 1945. s. 51.
- II. 1116 „U“ Desing of Dwellings. Report of the Design of Dwellings Sub — Committee... London 1944 s. 70.
- II. 1120 Electrical Installations... London 1944 s. 95. Post — War Building Studies N. 11
- II. 909 Gas Installations... London 1944. s. 41. Post — War Building Studies 6.
- II. 1110 Geeson A. G. Building Science. For Students of Architecture... London 1944. Vol. 1. s. 497.
- II. 1119 Heating and Ventilation... London 1945. s. 227. Post — War Building Studies N. 19.
- II. 1121 House Construction... London 1944. s. 151. Post — War Building Studies N. 1.
- II. 908 „U“ Housing. Presented by the Minister of Reconstruction... London 1945. s. 8.
- II. 1128 Housing Manual. 1944. Technical Appendices C to L. London (1944). s. 92. Ministry of Health.
- II. 1108 „U“ The Lighting of Buildings... London 1944. s. 165. Post — War Building Studies N. 12
- II. 1125 Mac Kay W. B. Brickwork. London (1945). Building Craft Series.
- II. 919 Management of Mucipal Housing Estates. Second Report... London 1945 s. 51.
- III. 737 „U“ Maps for the National Plan. Prepared by the Association for Planning and Regional Reconstr. London 1945. s. 119.
- II. 1109 Mechanical Installations... London 1944 s. 119. Post — War Building Studies N. 9.
- II. 901 „U“ Observations on the City of London's Report on Post — War Reconstruction London 1945. s. 11.
- II. 910 The Painting of Buildings... London 1945. s. 65. Post — War Building Studies N. 5.
- II. 905 „U“ Planning the New Nursery Schools a sur- of the Essential features of School Buildings required for Children between the ages old and 7 years. London 1945. s. 40.
- II. 923 Private Enterprise Housing. Report of the Private Enterprise Sub - Committee... of the Ministry of Health. London 1944. s. 55.
- III. 735 Report Improvements and Town Planning Committee to tthe Right Honourable the Lord Mayor Alderman and Commons of the City of London... London 1944.
- II. 905 „U“ Revision of Buildings Regulations... London 1945. s. 30. Ministry of Labour and National Service.
- II. 915 „U“ School Buildings for Scotland... London 1945. Post — War Buildings Studies N. 21
- II. 912 „U“ Standard Contruction for Schools... London 1944. s. 29. Post — War Building Studies N. 2.
- II. 913 Steel Structures... London 1944. s. 7. Post — War Building Studies N. 7.
- Sygn.
- III. 756 „U“ Thompson F. L. Merseyside Plan. 1944. London 1944. s. 72, map 2, planów 4.
- II. 1144 „U“ Town and Country Planning Act. 1944... s. 98.
- II. 1111 „U“ Town and Country Planning (Scotland) Act, 1945... London 1945. s. 98.
- II. 1115 „U“ Town and Country Planning Bill. Arrangement of Clauses... London 1944. s. 74.
- III. KSIĄZKI W JEZ. FRANCUSKIM.**
- II. 1154 Abraham P. Architecture préfabriquée. Paris 1946. s. 140. Etudes de synthèse et de documentation „L'actualité Technique“)
- II. 1155 Boileau Ch. Chauffage et rafraichissement combinés des habitations. Paris 1942. s. 174.
- II. 1150 Boll A. Habitation moderne et urbanisme. Paris 1942. s. 98.
- II. 1156 Braive J. Aide — mémoire de l'ingénieur-constructeur de béton armé. Ed. 4. Paris 1942. s. 585.
- III. 741 Forestier V. Calcul et exécution des ouvrages en béton armé. Paris 1942—1945. T. 1 — 5.
- III. 745 Guerrin A. Les théories nouvelles de la flexion dans les pièces en béton armé. Essais et calculs. Paris 1941. s. 454.
- II. 742 Issenmann Pilarski L. Calcul des voiles minces en béton armé. Paris 1935. s. 250.
- II. 1155 L'Hermite R. L'Expérience et les théories nouvelles en résistance des matériaux. Ed. 2. Paris 1945. s. 240.
- II. 1151 Razous P. Des limites à la normalisation, à la rationalisation et à la standardisation dans l'industrie. Paris 1941. s. 186.
- II. 1152 Rouville A. de Les ports maritimes. Paris 1946. s. 182.
- II. 1140 Travaux maritimes... Paris. T. 5. Ouvrages intérieurs et outillage des ports. 1940. s. 705.
- III. 744 Véron M. Traité de chauffage. Nouvelle éd. Paris 1941. t. 1. s. 515.
- III. 715 Vaudoyer J. L. Italie des Alpes à Sienne. 180 photographies. Paris 1936. s. 8, tabl. 136.
- IV. KSIĄZKI W JEZ. NIEMIECKIM.**
- III. 760 Bauten der Volkserziehung und Volksgeundheit. Herausgeg. von J. Margold. Berlin 1950. s. 564.
- III. 752 Hallbaum F. Landschaftsgarten. Sein Entstehen u. seine Einführung in Deutschland durch Fr. L. von Seckell 1750 — 1825. München 1927. s. 272.
- III. 748 Harbers G. Das Kleinhaus, seine Konstruktion u. Einrichtung. 2 Aufl. München 1932. s. 87.
- III. 722 Harbers G. Der Wohngarten. München 1935. s. 252.
- III. 752 Heuer R. Thorn. Berlin 1951. s. 59, tabl. 49.
- III. 727 Hoffmann H. Haus und Raum. Ratgeber für Bauen u. Wohnen. Stuttgart Bd. 1 — 4. 1939.

- II. 1159 Kaftan E. Wirtschaftliches Bauen. Bau-
betriebs u. Bauwirtschaft. Lehre. Leip-
zig 1945. Tl. 1 — 5.
- III. 750 Koch H. Der Garten. Wege zur seiner
Gestaltung. Berlin 1927. s. 528.
- III. 718 Kunstgeschichte der Gotik u. Renaissan-
ce — Gotik... Bielefeld 1906. s. 688. (Allge-
meine Kunstgeschichte 2).
- III. 600 Leitl A. Preisgekrönte Zimmer u. andere
ausgewählte Beispiele neuzeitlicher Wohn-
Ess — und Schlafzimmer... Aufl. 4.
Berlin 1941. s. 51 (Bauwelt — Sonder-
heft 10).
- III. 602 Leitl A. Wohne schön und richtig. Berlin
1941 s. 52. (Bauwelt Sonderheft 8).
- III. 720 Lübke W. Grundriss der Kunstgeschichte.
Bd. 1 — 5. Esslingen 1910 — 1921.
- III. 715 Luckenbach H. Kunst und Geschichte.
Aufl. 2. München 1910. s. 162.
- III. 511 Müller — Wulekow W. Deutsche Baukunst
der Gegenwart. Bd. 1 — 5 Könstein im
Taunus 1929.
- III. 749 Neufert E. Bau — und Entwurfslehre.
Berlin 1941. s. 500.
- III. 601 Neufert E. 25 Wohnhäuser aus Holz.
Aufl. 5. Berlin 1940. s. 52. (Bauwelt —
Sonderheft 15).
- III. 729 Pinder W. Deutsche Barockplastik. Kö-
nigstein im Taunus 1940. s. 112. (Die
Blauen Bücher 50).
- III. 751 Pinder W. Deutsche Wasserburgen. Kö-
nigst. im T. 1940. s. 112. (Die Blauen Bü-
cher 51).
- III. 751 Schumacher Fr. Strömungen in deutscher
Baukunst seit 1800... Leipzig 1955. s. 192.
- III. 759 „U“ Siedlungsgestaltung aus Volk, Raum u.
Landschaft. Berlin. Planungsheft 1 — 4.
- III. 725 Valentien O. Gärten. Berlin 1958. s. 251.
- V. KSIAŹKI W JĘZ. RUSYJSKIM**
- III. 758 (Alberti L. B.) Desiatnik o zodiacestvie...
Moskwa 1955. T. 1. Tekst. s. 591. (Klassiki
teorii arch./1).
- III. 759 Andreevskij V. G. Mebelnaja furnitura.
Moskwa 1944. s. 118.
- II. 1124 Architektura. Sbornik statiej po tvorčes-
kim voprosam. Moskwa 1945. T. 1. s. 125.
- II. 871 „U“ Bajar O. Vstroennoe oburudovanie
kvartir. Moskva 1945. s. 61.
- II. 918
- III. 762 (Barozzi G.) Pravilo piati orderov archi-
tektury. Moskva 1959. s. 168 (Klassiki
teorii architektury (2)).
- III. 721 Boł'nienoe delo. T. 1. Boł'nienoe stroitel'-
stvo. 1941. s. 412.
- III. 758 Bronstein S. S. Architektura goroda Puš-
kina. Moskva 1940. s. 199.
- III. 761 Bunin A. V., Kruglova M. G. Architek-
tura gorodskich asamblej (Renesans).
Moskva 1955. s. 250.
- II. 1145 Chiger R. Ja. Planirovka poselkov v
SŠa. Moskva 1944. s. 114.
- III. 746 Choisy. Istorija architektury. Moskva 1906.
1907. T. 1 — 2.
- IV. 25 Egipet. Architektura, skulptura, żyvopis.
Tekst i tablicy... Moskva 1944. s. 15.
tabl. 48.
- II. 929 Elinzon M. P. Iskustvennyj brekcievidnyj
mramor zavodskogo proizvodstva. Mo-
skva 1958. s. 42, tabl. 6.
- III. 755 Filippov A. V., Filippova S. V., Brik F.
G. Architekturnaja terrakota. Moskva
1941. s. 227.
- III. 756 Kuznecov A. V. Svody i ich dekor. Mo-
skva 1958. s. 417.
- III. 754 Michalovskij I. B. Teorija klassičeskich
architekturnych form. Izd. 5. Moskva
1944. s. 269.
- II. 1142 Orleanskij V. L. Planirovka i rekon-
strukcija Moskvy. Moskva 1959. s. 82.
(Saliger R.). Železobeton'ego rasčēt i pro-
ektirovanie. Moskva 1928 s. 671.
- II. 1141 Sklover A. M. Metod rasčēta odnoslojnyh
i mnogoslajnyh ograzhdajuščich kon-
strukcij zdaniy na teploustojčivost. Mo-
skva 1945. s. 79.
- IV. 22 Zabello S., Ivanov V., Maksimov P. Russ-
koe derevjannoe zodiacestvo. Moskva 1942.
s. 212.
- II. 1148 Žukov A. F. Architektura vsesozjuznoj
sel'skochozjajstvennoj vystavki 1959 g.
Moskva 1959. s. 70.

Nadsyłajcie odpowiedzi na ankietę załączoną

do Nr. 2 — 1946 r. naszego pisma.

Nadsyłajcie uwagi i korespondencję.

B I U L E T Y N

INSTYTUTU BADAWCZEGO BUDOWNICTWA

Redaktor: inż. Tadeusz Niczewski

Adres Redakcji: I. B. B. Warszawa, Narbutta 26

Rok II

Warszawa, marzec—kwiecień 1946 r.

Nr 3—4

K U R S Y

1. KURS TECHNOLOGII BETONU

W czasie od 25 do 30 marca b. r. odbył się kurs technologii betonu dla przeszkolenia inżynierów i techników wykonujących roboty betonowe i żelbetowe. Wykłady odbywały się w sali odczytowej Ministerstwa Odbudowy a ćwiczenia w laboratorium betonowym Instytutu i w betoniarni miejskiej.

W kursie uczestniczyło 50 słuchaczy, wydelegowanych przez Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Komunikacji, Biuro Odbudowy Stolicy i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane z placówek warszawskich i prowincjonalnych.

Program kursu obejmował 9 godzin ćwiczeń i 29 godzin wykładów, ogłoszonych przez następujących prelegentów:

- inż. J. Nechay — Cement; Lekkie betony.
 inż. A. Kobyliński — Kruszywo; Badanie betonu;
 Beton gruzowy; Beton drogowy;
 prof. W. Paszkowski — Tworzenie betonu;
 dr. inż. L. Suwalski — Zagęszczanie betonu;
 inż. H. Wąsowicz — Deskowanie i rusztowanie;
 Wykończanie powierzchni betonu;
 inż. T. Niczewski — Zbrojenie betonu;
 inż. W. Bielicki — Maszyny do robót betonowych;
 prof. V. Poniz — Teoria betonu o wstępnych naprężeniach;
 dr. inż. B. Hupezye — Wykonanie betonu o wstępnych naprężeniach; Badanie konstrukcji betonowych;
 prof. T. Kluz — Gotowe elementy żelbetowe;
 inż. K. Kamiński — Prefabrykacja budowli składowych z elementów;

Jeżeli, jak należy przypuszczać, zostanie stwierdzona pożyteczność tego rodzaju szkolenia, to kurs będzie w odpowiednim czasie powtórzony.

II. KURS MECHANICZNEJ PRODUKCJI WYROBÓW BETONOWYCH

W czasie od 6 — 25 maja odbędzie się w Dąbrowie Górniczej kurs mechanicznej produkcji wyrobów betonowych. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje IBB w Warszawie i po odpowiedniej selekcji kieruje ich do Fabryki Włobeton w Dąbrowie ul. Piłsudskiego 17, gdzie będą się odbywać ćwiczenia praktyczne. Wymagane od kandydatów kwalifikacje: wykształcenie ogólne na poziomie szkoły powszechnej i co najmniej 5 letnia praktyka w zawodzie betoniarskim.

Program kursu obejmuje 47 godzin wykładów, 50 godzin ćwiczeń, oraz 18 godzin wycieczek do wytwórni betonowych wg. następującego rozkładu:

L. p.	Przedmiot	Wykładowca	Ilość godz.
a) wykład			
1.	Otwarcie kursu	inż. A. Kobyliński	1
2.	Materiały składowe betonu	"	4
3.	Technologia betonu w betoniarstwie	inż. J. Nechay	4
4.	Wibrowanie i inne metody zagęszczania betonu	dyr. A. Drecki	2
5.	Formy do wyrobów betonowych	inż. H. Zamorowski	2
6.	Wyroby ręczne	inż. T. Kalkowski	2
7.	Zbrojenie wyrobów betonowych	inż. T. Kalkowski	1
8.	Maszyny i urządzenia mechaniczne w betoniarni	inż. W. Bielicki	5
9.	Beton żuźlowy i drzewo-beton	inż. T. Radoszewski	2
10.	Betony gązowe i pienne	dyr. A. Drecki	1
11.	Sztuczny kamień	dyr. E. Szmidt	2
12.	Skalodrzew	"	1
13.	Płyty wiórowo-cementowe	dyr. W. Balcer	2
14.	Prefabrykacja budynków	inż. K. Kamiński	2
15.	Zasady organizacji betoniarni	inż. H. Zamorowski	3
16.	Rozplanowanie wytwórni i produkcji	dyr. A. Drecki	2
17.	Kalkulacja wyrobów betonowych	"	1
18.	Rachunkowość w betoniarni	inż. T. Radoszewski	4
19.	Rysunki robocze i katalogowe	"	2
20.	Przegląd i propaganda wyrobów betonowych	inż. T. Kalkowski	2
21.	Wnioski ogólne i odprawa	"	2
Razem wykładów godzin			47
b) ćwiczenia			
22.	Technologia betonu	p. Z. Krawczyk	4
23.	Badania wytrzymałościowe	"	6
24.	Wibrowanie	"	4
25.	Wyroby ręczne	"	3
26.	Obsługa maszyn	"	5
27.	Lekkie betony	dyr. A. Drecki	3
28.	Sztuczny kamień	dyr. E. Szmidt	4
29.	Skalodrzew	"	2
30.	Płyty wiórowo-cementowe	p. L. Zakrzewski	2
31.	Korespondencja	p. F. Sikorski	3
32.	Rachunkowość	"	4
33.	Kalkulacja	"	3
34.	Administracja	"	2
35.	Rysunki	p. L. Zakrzewski	5
Razem ćwiczeń godzin			50

L. p.	c) zwiedzanie wytwórni	kier. wycieczek	Ilość godz.
36.	Mała Dąbrówka — gazo- beton	p. L. Zakrzewski	3
37.	Chorzów — płyty chodni- kowe i inne wyroby dla gospodarki miejskiej	"	3
38.	Bytom — beton drzewny	"	3
39.	Krzeszowice — betocel i płyty skalodrzewne	"	9
Razem godzin			81

MEMORIAŁ W SPRAWIE PRAWA AUTORSKIEGO I PATENTOWEGO

Rady Naukowo-Techniczne Budowlana i Drogowa I. B. B. wystąpiły do właściwych władz w sprawie zawieszenia w Polsce prawa autorskiego i patentowego dla autorów i wynalazców narodowości niemieckiej motywując swoje wystąpienie w sposób podany niżej.

Brak literatury technicznej w języku polskim w postaci podręczników do nauczania i posługiwania się w praktyce, oraz szerszych dzieł techniczno-naukowych w ogólności, powiększony niemal do granic całkowitego wyniszczenia nielicznych pozycji opracowań własnych przez ostatnią wojnę — stawia polski świat techniczny w niezmiernie trudnej sytuacji. Konieczność podjęcia prac w dziele odbudowy kraju zarówno w dziale naukowo-badawczym, w planowaniu i projektowaniu, jak również w bezpośrednim działaniu wykonawczym jest wielce utrudniona, a czasami wręcz

nierozwiązalna bez posługiwania się podręcznikami technicznymi.

Konieczność szybkiego przeszkolenia nowych sił fachowych zagadnienie to jeszcze bardziej pogłębia i stawia na jedno z czołowych miejsc w kolejności i pilności właściwego zrealizowania.

Podjęcie prac w zakresie tworzenia nowych opracowań wszelkich specjalności i poziomów, oraz możliwie szybkie ich ogłoszenie drukiem jest konieczne, jednak ze względów technicznych nie da się zrealizować w najbliższym czasie.

Powstaje konieczność przyswojenia opracowań obcych, w szczególności niemieckich dla języka polskiego gdyż da się w ten sposób zapelnąć istniejące luki nie równie szybko.

Obowiązujące międzynarodowe prawo autorskie utrudnia taką realizację, gdyż odszukanie autorów odpowiednich dzieł niemieckich i porozumienie się z nimi, prace te opóźni, albo wręcz uniemożliwi jeśli wziąć pod uwagę duże prawdopodobieństwo odmowy z ich strony.

Sposób prowadzenia wojny przez Niemców, pogwałcenie przez nich wszelkich międzynarodowych praw, rozmyślnie i planowo wyniszczenie przez nich wszystkiego co polskie, w szczególności wszelkich wytworów ducha polskiego — wydaje się być dostatecznym powodem do wydania w Polsce ustawy zawieszającej prawa autorskie dla autorów i w ten sposób zezwolenie właściwym czynnikom polskim do nieskrępowanego korzystania z dzieł niemieckich i dowolnego ich tłumaczenia bez uzyskania zgody autorów.

Podobne zagadnienie istnieje również w dziedzinie patentów wynalazców narodowości niemieckiej. Jest jasne i oczywiste, że załatwienie tej sprawy podobnie jak z prawem autorskim, znacznie ułatwiłoby nam korzystanie i wykorzystanie niejednokrotnie dobrych pomysłów w dziele odbudowy kraju.

ODCZYTY

Rozpoczęta w październiku ub. r. akcja odczytowa Instytutu była kontynuowana z powodzeniem przy stale wzrastającej frekwencji. W lutym i marcu zostały wygłoszone następujące odczyty:

- 1) 5. lutego — inż. W. Bielicki: *Stosowanie wyrobów betonowych i lekkich betonów w odbudowie.*
- 2) 12. lutego — inż. E. Buszma: *Problem dróg samochodowych w Polsce.*
- 3) 21. lutego — arch. H. Mjöberg: *Zabudowa wsi szwedzkiej.*
- 4) 5. marca — inż. R. Deutschman: *Nowoczesne wznoszenie murów.*
- 5) 12. marca — inż. J. Tloczek: *Stonictwo techniczne w budownictwie.*

Poniżej podajemy streszczenie odczytów 1, 3 i 5.

STOSOWANIE WYROBÓW BETONOWYCH I LEKKICH BETONÓW W ODBUDOWIE

Przed wojną przemysł betoniarski był słabo zorganizowany. Składał się przeważnie z małych zakładów o charakterze rzemieślniczym. Fabryk było niespełna 10, dopiero przed samą wojną liczba ta nieco wzrosła. Roczny obrót większych betoniarni łącznie z fabryka-

mi, wynosił 20 — 30 mil. zł. Obroty małych betoniarni których było ok. 2000 nie dadzą się określić.

Obecnie struktura oraz rozmiary produkcji i zbytu przemysłu betoniarskiego powinny ulec zasadniczej zmianie. Wpływają na to następujące czynniki:

1. rozszerzenie zakresu stosowania betonu w budownictwie,
2. brak drewna, które trzeba zastąpić innymi materiałami,
3. niewystarczająca podaż stali i żelaza.

W związku z odbudową kraju na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie produkcji materiałów budowlanych, która wobec ogromu zniszczeń musi znacznie przekroczyć produkcję przedwojenną. Tymczasem same wytwórnie materiałów budowlanych są w wielkiej części zniszczone przez działania wojenne. Na ich uruchomienie potrzebne są naogół bardzo duże kapitały. Najmniejszych stosunkowo nakładów wymagają wytwórnie wyrobów betonowych. W przemyśle betoniarskim drogą zwiększenia ilości robotników i to przeważnie niewykwalifikowanych można powiększyć produkcję prawie bez ograniczenia. Dlatego wyroby betonowe powinny w odbudowie znaleźć wielkie rozpowszechnienie.

Wyroby betonowe mogą w dużej mierze zastąpić w budownictwie drewno, a ich produkcja w przeciwieństwie do konstrukcji betonowych i żelbetonowych odbywa się bez użycia drewna w postaci deskowań. Formy są przeważnie metalowe, a jeśli nawet stosują



Fig. 1.

się formy drewniane to zużycie drewna na ten cel jest minimalne. Jak najdalej idąca oszczędność drewna ma dla naszej gospodarki ogromne znaczenie i staje

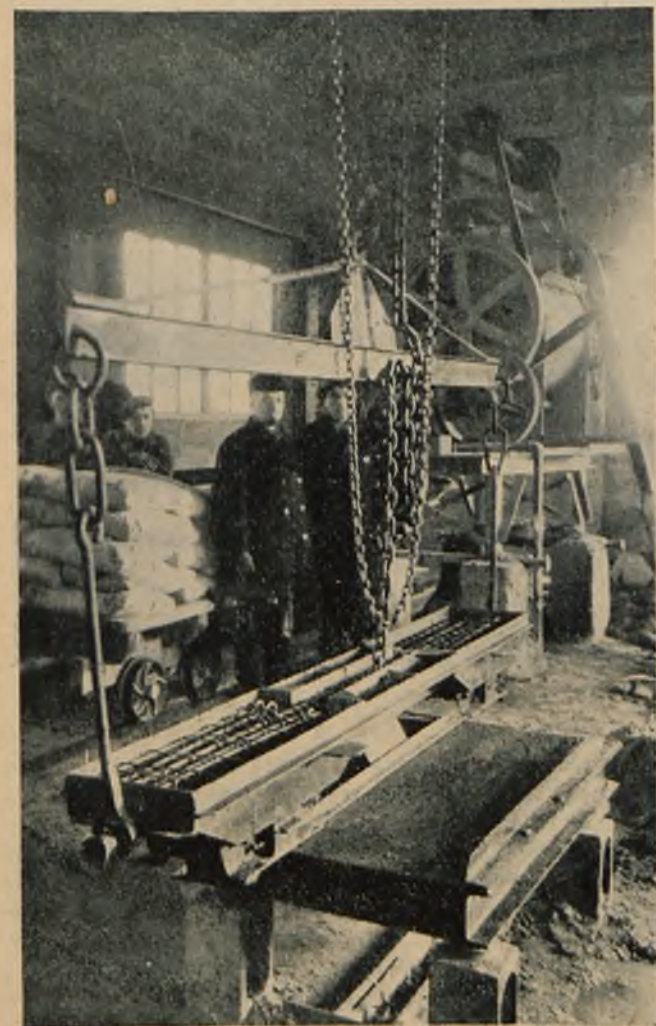


Fig. 2.

się nakazem chwili wobec wyniszczenia lasów i znacznego zmniejszenia powierzchni zalesionej w obecnych naszych granicach. Już przed wojną nasza gospodarka leśna (w lasach prywatnych) miała charakter rabunkowy. W okresie 1925 do 1936 r. ubyło u nas przeszło 600,000 ha lasów. Przed wojną roczne zużycie drewna tartego na cele budowlane miast, wsi i kolejnictwa wynosiło łącznie 6.250.000 m³. Obecnie według danych C. U. P. można liczyć na roczną wydajność tarcicy najwyżej 700, do 1.000.000 m³, czyli niewiele ponad 10% zużycia przedwojennego, kiedy ponadto istniał jeszcze eksport w wysokości 1.650.000 m³.

Stąd wniosek, że na około 20 — 30 lat musimy się wyrzec stosowania drewna w budownictwie prawie zupełnie, pozostawiając cały rozporządzalny kontygent na inne cele. Jest to tym słuszniejsze, że ten nicoceniony w gospodarce narodowej surowiec, wykorzystany w papiernictwie daje wartość 10-krotnie, a przy produkcji włókna 100-krotnie wyższą niż w budownictwie. Nawet kraj tak bogaty w lasy jak Stany Zjednoczone stosuje już od dawna elementy betonowe do budowy ścian i stropów w domach mieszkalnych i innych budowlach.

U nas zaczynają wchodzić w użycie podobne konstrukcje jak np. stropy składane systemu NH i TK albo zbrojone elementy stropowe z betonu drzewnego i płyty dachowe z tego samego materiału, zastosowane np. przy odbudowie Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie. Wspomniane płyty dachowe o rozpiętości do 5 m, bardzo dobrze wytrzymały próbę mrozów, Umieszczone nad turbinami przy dużej wilgotności pomieszczenia nie wykazały przemarzania ani kondensacji. Mamy też udane próby stosowania żelbetu do wyrob. bu ram okiennych. Propaganda tych wyrobów rozpoczęła się jeszcze przed 1939 r. a okres wojenny zaznaczył się dużym postępem w tym zakresie.

Dalszą dziedziną, która nasuwa duże możliwości zastąpienia drewna przez wyroby betonowe są wszelkiego rodzaju słupy elektryczne: oświetleniowe, trakcyjne, i przesyłowe prądów silnych i słabych. Na tym polu mamy już również cały szereg wybitnych osiągnięć. Wykonywa się również żelbetowe latarnie gazowe. Słupy polskiej produkcji odznaczają się solidnym wykończeniem i estetycznym wyglądem.

Ostatnio podjęto u nas próby produkcji żelbetonowych podkładów kolejowych. Wbrew pesymistycznym ostrzeżeniom, iż nie potrafimy skonstruować podkładów żelbetonowych z potrzebną dla należytego ułożenia szyn milimetrową dokładnością, udało się ten problem rozwiązać pomyślnie.

Fig. 1 przedstawia próbny tor kolejowy na podkładach żelbetonowych systemu Andrzejewskiego wykonanych przez Zakłady „Wibrobeton” w Dąbrowie Górniczej.

Fig. 2 przedstawia wykonanie tych podkładów, stół wibracyjny z formą wywracalną, dźwigiem i suwnicą, betoniarce do suchych betonów wibracyjnych.

Fig. 3 przedstawia wykonanie żelbetonowej dylinicy mostowej.

Dziedziną, w której jest najwięcej do zrobienia w kierunku eliminacji drewna, to budownictwo wiejskie. Było ono dotychczas a niestety jest i obecnie domeną prawie wyłącznego stosowania drewna

Przed wojną 70 % krajowego zużycia tarcicy konsumowało budownictwo wiejskie.

Zastąpienie częściowo drewna przez wyroby betonowe stawia nas przed poważnym zagadnieniem zor-

ganizowania produkcji. Gdybyśmy chcieli 50% drewna w budownictwie miejskim, 50% w kolejnictwie i tylko 25% w budownictwie wiejskim zastąpić wyrobami betonowymi, to licząc, że 1 m³ drewna jest równoważny z 2 m³ betonu, musielibyśmy rocznie produkować 5 mil. m³ betonu. Wymagałoby to dodatkowego zatrudnienia ok. 50.000 robotników w ciągu 200 dni roboczych i stanowiłoby mniej więcej 5-krotny wysiłek w porównaniu z przedwojennymi możliwościami produkcji.



Fig. 5

W zakresie techniki przemysłu betoniarskiego jesteśmy świadkami wielkiego postępu:

1. powstał cały szereg typów betonów lekkich,
2. do produkcji wyrobów z betonu ciężkiego wprowadzono powszechnie wibrację
3. do betonów z kruszyw lekkich zastosowano metodę wstrząsania t. j. rodzaju wibracji, ale o częstotliwości najwyżej 500 — 600 drgań na minutę dającą wybitnie dobre rezultaty,
4. dalszym etapem postępu jest beton o wstępnych naprężeniach (przedprężony) stosowanych także do betonów lekkich, w ten sposób, że wkładki stalowe umieszczone są w otulinie przedprężonej z betonu ciężkiego, a wewnątrz wypełnione betonem lekkim.
5. hartowanie, dojrzewanie wyrobów w parze pod ciśnieniem lub bez.

Pojęcie betonów lekkich uległo obecnie znacznemu rozszerzeniu. Zalicza się do nich betony o ciężarze od kilkuset do 2000 kg/m³. Tendencja rozwojowa idzie w kierunku zupełnej eliminacji betonu ciężkiego. Można już bowiem wykonywać betony lekkie o wytrzymałości do 500 kg/cm².

W dalszym ciągu wyrobów prelegent omówił sprawę zakresu stosowania lekkich betonów i podał najważniejsze dane technologiczne. Treść tej części odczytu jest obszernie przytoczona w artykule p. 1. „Lekkie betony w świetle ostatnich badań i doświadczeń”, publikowanym w bieżącym zeszycie „Przeglądu Budowlanego”.

W naszym Zagłębiu wieś zainteresowała się teraz bardzo lekkim betonem pianistym (betocelem). Przyczyniło się do tego drobne na pozór zdarzenie. Pewien rolnik otrzymał na odbudowę swej zagrody przydział drewna który mu starczył na postawienie tylko połowy domu. Drugą połowę wykonał z bloków betocelowych. Ponieważ okazało się że ta połówka betocelowa

jest suchsza i cieplejsza od drewnianej, powstał w całej okolicy wielki popyt na betocel. Stąd wniosek że najlepszą propagandę wyrobów betonowych można osiągnąć przez ich właściwe zastosowanie w praktyce budowlanej.

Ale Zagłębie jest w tym szczęśliwym położeniu, że ma na swym terenie szereg pierwszorzędnych wytwórni betoniarskich. Chcąc rozpowszechnić wyroby betonowe w całym kraju trzeba je udostępnić rolnikom w okolicach bardziej odległych od wytwórni. Można by to uzyskać np. przez utworzenie składów materiałów budowlanych przy magazynach syndykatów rolniczych lub spółdzielni „Spolem”. Chłopi, przywożąc świadczenia rzeczowe do miasta mogliby zamiast wracać z pustym wozem, zabierać z powrotem materiały budowlane. Byłoby to jedną z możliwych alternatyw rozwiązania problemu transportowego.

ZABUDOWA WSI SZWEDZKIEJ

Charakter zagrody wiejskiej w Szwecji zmienia się w zależności od części kraju: na południu tradycyjne, zwarte założenie z podwórzem w środku, konstrukcja ryglowa z wypełnieniem cegłą; w środku kraju i na północy zabudowa drewniana „na zrąb”, o starej tradycji — budynki rozrzucone, dom mieszkalny często dwukondygnacyjny. Wieś w naszym pojęciu nie istnieje. Aczkolwiek dawna wieś szwedzka posiada zdecydowany, zwarty charakter zabudowania — jednak przeprowadzona w początku 19 wieku radykalna komasacja zmieniła całkowicie jej oblicze — wieś uległa rozbiću, istnieją jedynie poszczególne rozrzucone zagrody.

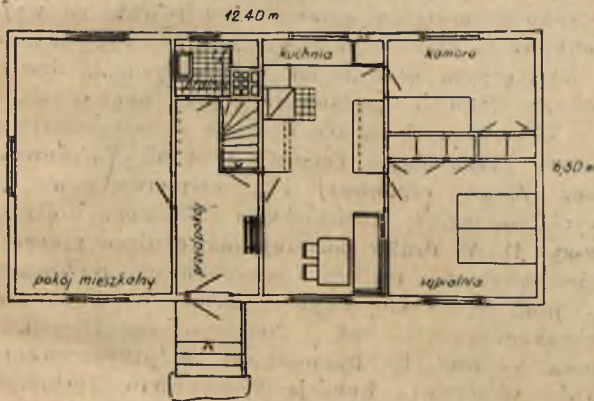
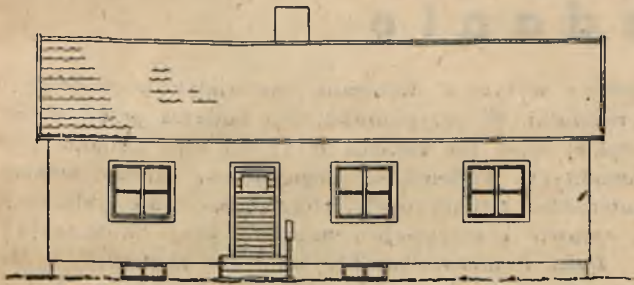
Liczne państwowe i prywatne biura projektów zajmują się planowaniem obiektów wiejskich. Dąży się do utrzymania tradycji przy jaknajwiększej modernizacji urządzeń.



Fig. 1

Stajnia, obora, magazyn paszy z reguły w jednym budynku (fig. 1). Duża uwaga zwrócona jest na oświetlenie, dobrą wentylację, czystość. Transport paszy poziomy, w związku z tym dąży się do uzyskania maksymalnej wolnej przestrzeni pod kalenicą. Konstrukcja magazynów wieszarowa. Duże zastosowanie materiałów „zastępczych”, — betonu porowatego, pustaków betonowych i t.p. Gospodarstwo całkowicie zelektryfikowane tak pod względem siły jak i światła. Dom mieszkalny (rys. 2) zawsze wolnostojący, drewniany poza kuchnią z wnęką jadalną i obowiązkową pral-

nią, duży pokój mieszkalny i przynajmniej jeden pokój sypialny — minimalny program mieszkania robotnika rolnego. Ogrzewanie centralne. Wzmagająca się ucieczka ze wsi do miast staje się niebezpieczeństwem narodowym. Dąży się do zapobieżenia jej przez maksymalne podwyższenie standardu mieszkania — subwencje państwa wahają się od 50 — 80% kosztów budowy. Dąży się również do tworzenia ośrodków współżycia zbiorowego wsi: dla mniejszych obszarów projektuje się w jednym budynku salę zebrań, bibliotekę,



Rys. 2

krótkie dla nauki gospodarstwa domowego; dla większych obszarów te same urządzenia w formie grupy budynków wiążących się często również ze szkołą i urzędem gminnym. Zjawiają się też projekty radykalnej zmiany struktury organizacyjnej wsi, przez wprowadzenie kolektywizacji uprawy i związanej z tym możliwości zogniskowania urzędzeń gospodarczych w jednym, a budynków mieszkalnych w drugiego ośrodka.

SŁOWNICTWO TECHNICZNE W BUDOWNICTWIE

W przewodniku Baedekera po t. zw. „General Gouvernement” podawali Niemcy ku naszemu upokorzeniu, że 17% słów polskich jest zapożyczonych z języku niemieckiego. W rzeczywistości liczba ta jest mniejsza, bo wynosi 6 tysięcy na ogólną liczbę 400 tysięcy wyrazów polskich. Jednak, o ile chodzi o słownik techniczny, stanowi to tak okazały procent, że każdego, komu drogą jest mowa polska, zmusza do refleksji.

Istnienie obcych wpływów językowych samo przez się nie przynosi nam ujmę. Są one dowodem wspólnoty kulturalnej ludów europejskich. Żaden z języków europejskich nie jest wolny od wpływów obcych.

Ale dlaczego mamy dawać pierwszeństwo słowom niemieckim tam, gdzie nasze rodzime wyrazy pogardzone ukryły się w mowie prostaczków?

Czy godzi się używać słowa kant, gdy mamy kraj wędz i grań, od której Niemcy zapożyczyli swoje „Grenze”. Albo dlaczego mówić sznur zamiast powróż, rugować zamiast wyplenić, kroksztyn zamiast wspornik, futryna zamiast odrzwia, szalowanie zamiast opierzenie?

Niektóre germanizmy tak już zostały przyswojone dźwiękowo, że nie zdajemy sobie sprawy z ich cudzoziemskiego pochodzenia. Należą do nich np. budynek, dach, farma, izbica, kielnia, krokiew, płatek, rynna, rura, mszt, śruba, szopa, szyba, waga. Wyrazy te nie rażą już naszego ucha i nie potrzeba ich wyplenić.

Ale w żadnym wypadku nie powinniśmy tolerować ogromnej grupy słów rzemieślniczego żargonu, takich jak: blaty, bankajzy, blejtramy, brechsztangi, borować, cangi, dekle, ferglajdunki, filungi, fugi, holkiele, kiel-lalki, kipy, mesle, mutry, oberlufty szpindle, szpungie, waserwagi, colbanty, wyszpanować, podsztajfować i inne coraz potworniejsze, przypominające żargon zło-dziejski i stawiające nas w rzędzie barbarzyńców.

Dotychczasowe próby oczyszczania języka polskiego z tych barbarzyńskich naleciałości nie dały większych efektów. Polski Komitet Normalizacyjny przywrócił do godności cały szereg zapomnianych słów polskich, ale akcja ta nie dotarła jeszcze do rzemieślnika.

Prowadzi to do tak paradoksalnego stanu rzeczy, że dwóch ludzi, uprawniających to samo rzemiosło, inżynier i cieśla, nie mogą dojść do porozumienia i rozmawiają ze sobą przez tłumacza, jak członkowie korpusu dyplomatycznego. W tych warunkach przypominających wznoszenie wieży Babel taka dźwignia postępu, jak normalizacja, staje się bezradną.

Dziś, gdy Polska osiadła znowu na piastowskich dziedzinach, gdy zewsząd skrzyknęto braci do starego gniazda, gdy chłop polski stał się jedynym włodarzem ziemi, czas zwołać rozpierzchną mowę do ojczyzny. Musimy sięgnąć do skarbnicy języka staropolskiego i do regionalnych zasobów ludowych poszczególnych dzielnic. Znajdziemy tam w obfitości swojskie źródłosłowy, z pomocą których oczyścimy i wzbogacimy nasz język techniczny tak, aby był zdolny, jak za czasów księdza Wujka, wyrazić wszystkie myśli człowieka i dzieło rąk jego.

W oparciu o powyższe uwagi przedstawił prelegent program akcji unarodowienia języka technicznego z podziałem na krótko — i długoterminowy. Program krótkoterminowy miałby na celu usunięcie w jak najkrótszym czasie najbardziej rażących germanizmów. Powołana w tym celu komisja miałaby ułożyć i rozpowszechnić słownik polskich terminów we wszystkich dziedzinach techniki. Słownik ten byłby obowiązujący dla całego polskiego świata technicznego, a więc Związków Zawodowych, szkół technicznych, wyższych uczelni i instytucji wydawniczych.

Program długoterminowy powinien obejmować prace nad pogłębieniem studiów w zakresie terminologii technicznej, stopniowe wypleniwanie pozostałych germanizmów i ustalanie nowych terminów na oznaczenie przedmiotów i funkcji życia technicznego, powstających w miarę rozwoju techniki.

Po odczycie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: inż. Oderfeld z Komitetu Normalizacji Budownictwa, inż. Nowakowski — prezes SARP'u.

prof. Pniewski, inż. Troskoleński — przewodniczący Komisji Słownictwa PKN'u, inż. Kryński i inż. Wąsowicz z BOS'u oraz dyr. Kobylński i inż. Mayzel z Instytutu. W wyniku dyskusji ustalono, że słownictwo każdej gałęzi techniki a w szczególności budownictwa powinno być traktowane oddzielnie. Ponadto postanowiono wezwać wszystkie organizacje zawodowe, aby

każda na swoim terenie utworzyła sekcję językową celem przygotowania materiałów dla prac PKN'u w zakresie unarodowienia słownictwa.

Wyrażono również życzenie, aby inż. Tłoczek, który w swoim referacie tyle wykazał pietyzmu i zapału dla sprawy, wziął udział w pracach komisji słownictwa PKN'u.

S p r a w o z d a n i e

Dnia 15 kwietnia odbyło się posiedzenie Rad Naukowo-Technicznych: Budowlanej i Drogowej pod przewodnictwem prof. Borowskiego, na którym złożono następujące sprawozdanie z prac poszczególnych działów I. B. B. za okres miesięczny:

Dział Laboratoriów: Zaopatrzenie w sprzęt i maszyny: uzyskano z Rożnowa 200 tonnową prasę Amslera, poza tym ukończono montaż aparatu Poensgena; w najbliższym czasie ma nadejść zamówiony w Szwecji aparat do badania twardości i inne drobniejsze przyrządy precyzyjne. Na zlecenie Min. Komunik. montuje się zespoły aparatów do badania bitumów w terenie. Z Danii otrzymano suszarkę uniwersalną, oraz komplet sit amerykańskich.

Przeprowadzono 2 próbną badania stropów, oraz szereg badań materiałów bitumicznych. Na większą skalę prowadzi się badania betonów, oraz betonów z gruzu ceglanego.

Dział Racjonalizacji i Organizacji: W stadium opracowania znajduje się: rachunkowość budowlana, nowoczesne konstrukcje drewniane, nowoczesne metody wzniesienia murów, transport poziomy i pionowy na budowie. Przygotowuje się warunki konkursu na rusztowania murarskie (nagroda 25.000 zł). Specjalna komisja opracowuje wytyczne do produkcji betoniarek najkorzystniejszych dla celów budownictwa.

Dział Dydaktyczno-Naukowy: Stałe odczyty z dziedziny budownictwa i budowy dróg odbywają się co dwa tygodnie w sali Min. Odbudowy. Odbył się kurs technologii betonu (jednotygodniowy) dla inżynierów przy udziale 50 inżynierów delegowanych przez Urzędy Wojewódzkie, Min. Odbudowy, Komunikacji i Obrony Narodowej. W przygotowaniu pozostaje kurs betoniarski w Dąbrowie Górniczej (od 6—25 maja b. r.). W Katowicach trwa obecnie kurs ceramiczny pod kier. prof. Galera — uczestników 17.

Specjalna komisja opracowała na zlecenie Min. Od-

budowy wytyczne stosowania materiałów pochodzących z rozbiórki. W przygotowaniu są badania przewodności cieplnej ścian (na zlecenie B. O. S.), oraz badania płyt słomolitych. W dziedzinie dogownictwa pracuje komisja materiałów bitumicznych, która opracowuje publikacje w sprawie konserwacji i naprawy dróg bitumicznych.

Dział Wydawnictw: Przygotowano memoriał do Ministerstwa Odbudowy celem złożenia wniosku na K.R.N. o zniesienie prawa autorskiego, oraz patentowego w stosunku do autorów narodowości niemieckiej, — dla umożliwienia tłumaczeń cenniejszych prac. Poza tym wystosowano memoriał w sprawie umożliwienia na wyjazdy naukowe za granicę dla nawiązania bliższych kontaktów z instytucjami naukowymi, oraz przyznanie dewiz dla zakupu względnie prenumeraty prac naukowych.

W pierwszych dniach kwietnia wyszły z druku dwie prace: „Technologia betonu” — prof. Paszkowskiego, oraz „Zasady organizacji i kierownictwa robót drogowych” — inż. J. Miedzińskiego (Biblioteka dróżnika — zeszyt 1). W druku pozostają następujące prace: „Kamieniolomy” — inż. A. Czeżowskiego; „Budownictwo” — prof. Żenczykowskiego; „Beton w budownictwie mieszkaniowym” — inż. J. Nechaya, oraz „Dźwięk i Budowa” — prof. Br. Bukowskiego. W przygotowaniu do druku wspólnie z Komisją Wydawnictw Technicznych Pol. Zw. Inż. Budowlanych osiem podręczników.

Poza comiesięcznym Biuletynem I. B. B., który podaje krótkie informacje z prac Instytutu, oraz krótkie rozprawki naukowe — przewiduje się wydanie w roku obecnym (ok. lipca) 1-go tomu „Prac naukowych i badawczych”, w którym ogłoszone zostaną prace ściśle naukowe z dziedziny budownictwa i budowy dróg zarówno wykonane w I. B. B. jak i w innych laboratoriach i zakładach naukowych.

Biblioteka uruchomiła dział czasopism technicznych. W opracowaniu pozostaje bibliografia prac, artykułów i przyczynków ogłoszonych w polskiej prasie technicznej z dziedziny budownictwa i drogownictwa.

Dział Wydawnictw I. B. B. komunikuje, że zgodnie z uchwałą Rad Naukowo-Technicznych podejmuje w roku obecnym periodyczne wydawnictwo p. t. „PRACE NAUKOWE I BADAWCZE W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA I BUDOWY DRÓG”. Wszelkie materiały do 1-go tomu powyższego wydawnictwa należy nadsyłać najpóźniej do 15 lipca b. r.

Skład Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Przeгляд Budowlany”. Aleksander Dyżewski, Czesław Klarner, Czesław Kłóś, Bronisław Kühn, Henryk Martensen, Józef Nowkuński, Radziimir Piętkowski, Adam Roszkowski, Marian Skąpski.

Redaktorzy: Wojśław Bielicki, Stefan Martens.

Cena zeszytu Nr. 3 — 4 zł 100.

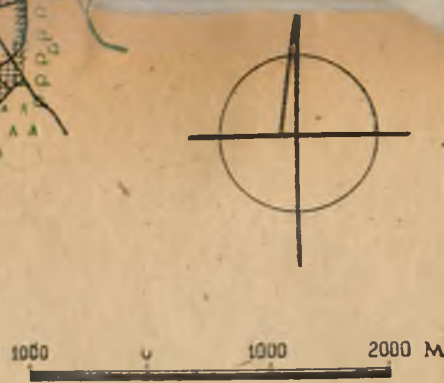
Prenumerata roczna zł 600.

PLAN ODBUDOWY WARSZAWY



- A ŚRÓDMIEŚCIE
- B TERENY ZABUD. WYSOKIEJ
- C NISKIEJ
- D WYŻSZYCH UCZELNI
- E PRZEMYSŁOWE
- F SPORTOWE
- G PAS PRZYSKARPOWY
- H PARKI PUBLICZNE
- I TER. UPRAWNE, LASY, ZAROSŁA
- J CMENTARZÉ
- K SKARPA
- L WODY

- L TERENY I TRASY KOLEJOWE
- M TRASA M. KOLEI SZYBKOB.
- N DROGI I KAT.
- O ST.
- P TRAMWAJE
- 1 ZAMEK KRÓLEWSKI
- 2 ZAŁOŻENIE OSI SASKIEJ
- 3 MUZEUM NARODOWE
- 4 SEJM
- 5 ZAŁOŻ. OSI STANISŁAWOWSKIEJ
- 6 DWORZEC GŁÓWNY / ALEJE JEROZOLIMSKIE/



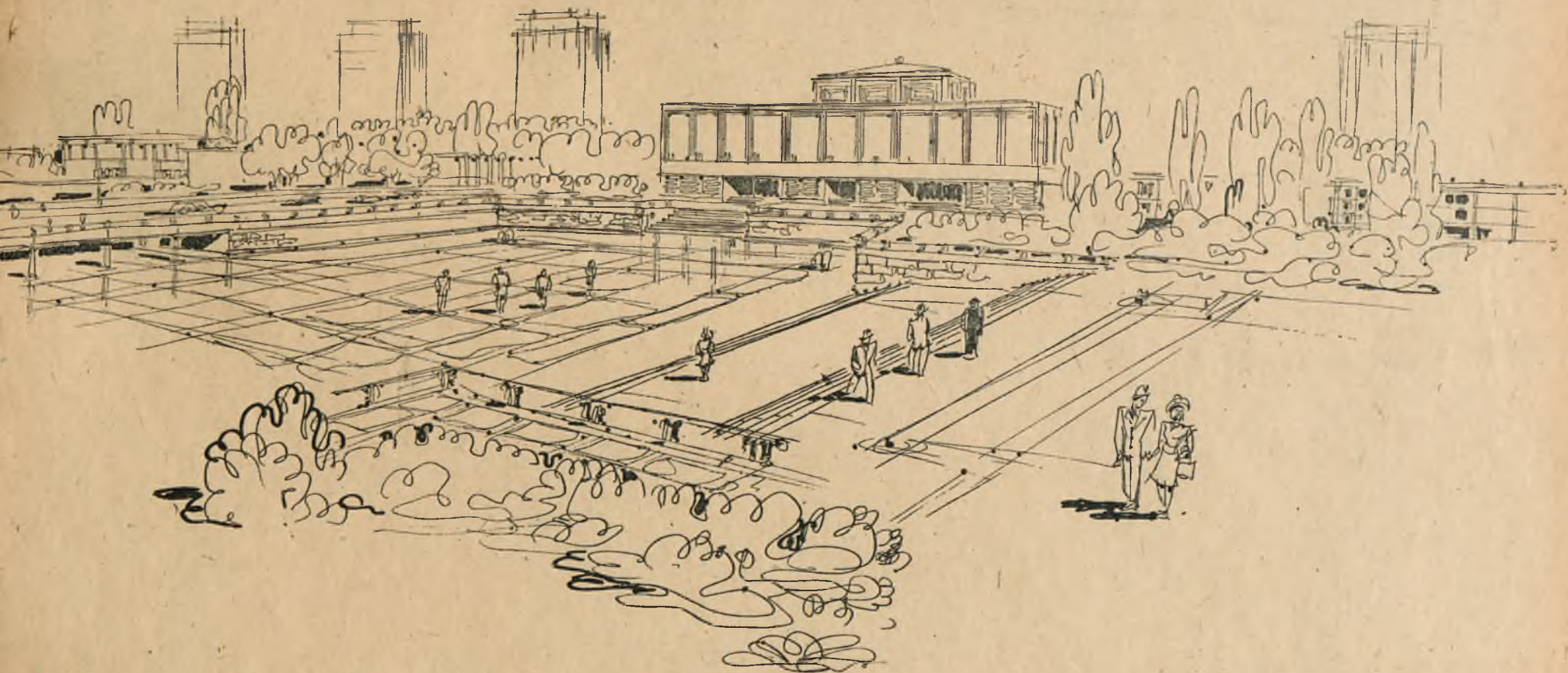
MURANÓW, ŚRÓDMIEJSKA DZIELNICA MIESZKANIOWA

SKALA
100 0 100 200 300 400 500 M



OZNACZENIA

- | | | |
|--|--------------------------------------|----------------------------------|
| KOMUNIKACJA KOŁOWA | BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ | DOM KLUBOWY |
| GŁÓWNA TRASA PIESZA / DAWNA ULICA ZAMENHOFA/ | I ZABYTEK ORAZ MIESZKAN. POZADZIELN. | OŚRODKI HANDLOWE - WYTW. LOKALNA |
| METRO W WYKOPIE OTWARTYM | PARKI I ZIELENCE | OŚRODKI ZDROWIA OSIEDLOWE |
| W TUNELU | STARE FORTYFIKACJE | 1 HALA TARGOWA |
| KOLEJ | PRZEDSZKOLE, DZIECINIEC | 2 CIEPŁOWNIA |
| ZABUDOWA WYSOKA 11 KONDYGNACJI | SZKOŁA POWSZECHNA | 3 RATU SZ DZIELNICOWY |
| NISKA 3 KONDYGNACJE | ZAWODOWA | 4 PAWIAK - MAUZOLEUM |
| | OGÓLNOKSZTAŁCĄCA | 5 SZPITAL ŚW. DUCHA |



FRAGMENT DZIELNICY MIESZKALNEJ MURANÓW

*Plac przed społecznym domem kultury.
Po bokach niskie, nurzające się w zieleni,
domy mieszkalne. W dalszej perspektywie
wysoka zabudowa mieszkalna typu punk*

*towego. Nie kolidując z ruchem lokalnym
przebiega wzdłuż placu na estakadzie arte-
ria ruchu wielkomiejskiego.*

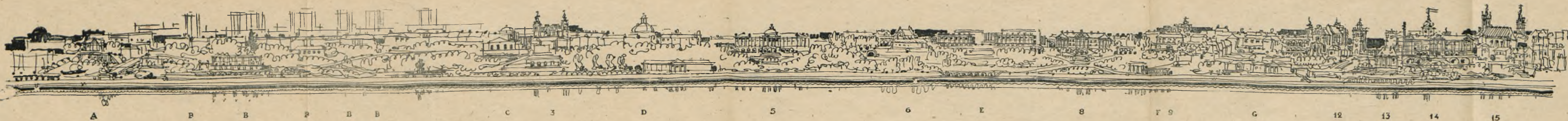


PANORAMA DOLINY WISŁY

1. Most na Siekierkach. 2. Most Poniatowskiego. 3. Kolejowy most średnicowy. 4. Most na Karowej. 5. Most Kierbedzia. 6. Most pod Cytadelą. 7. Most na Żeraniu. 8. Świątynia Opatrzności. 9. Plac zgroma-

dzeń narodowych. 10. City, dzielnica handlowa. 11. Dzielnica mieszkaniowa Muranów. 12. Stare Miasto. 15. Cytadela. 14. Dzielnica przemysłowa Żerań.

2000



PRZYSZŁA I DAWNA SYLWETA WARSZAWY OD STRONY WISŁY

Powisłe przedwojenne — to klasyczny przykład złej, chaotycznej zabudowy miasta. Zieleń skarpy wiślanej i piękna historyczna sylweta Warszawy były zasłonięte tandetnymi czynszówkami pomieszanymi z budowlami fabrycznymi i użytkowymi różnego charakteru. Wysiłki okresu międzywojennego dla upo-

rządkowania wybrzeża, nie mogły osiągnąć właściwego rezultatu. Znikło wprawdzie kilka wysokich kominów, ale blaszane tuby zastępujących je kominów o sztucznym wyciągu zadymiały nadal miasto i wybrzeże. Asfalty autostrady sąsiadowały i przeplatywały się bocznkami kolejowymi. Podstawową koncepcją nowego

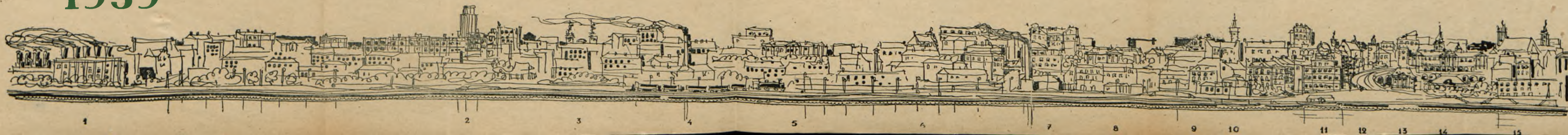
ukształtowania Warszawy będzie odsłonięcie skarpy, stworzenie z niej monumentalnej podstawy pod gmachy najważniejszej dzielnicy miasta — ośrodka dyspozycji stołecznej. Przywrócona zostanie jednocześnie dawna historyczna sylweta Warszawy znana z siedemnastowiecznych dahlberghowskich sztychów.

1. Dzisiejsza elektrownia warszawska na Wybrzeżu Kościuszkowskim będzie przeniesiona już niedługo do dzielnicy przemysłowej na Żeraniu. Odśloni się przez to dawny zamek ks. Ostrogskich (A), siedziba dzisiejszego Konserwatorium, centrum przyszłej dzielnicy szopenowskiej
2. Budynek Prudentialu, silnie zniszczony, zostanie prawdopodobnie obniżony i zniknie wśród innych wieżowców dzielnicy handlowej (B). U podnóża Skarpy wśród obfitej zieleni rozrzucone będą lekkie pawilony terenów wypoczynkowych.
3. Kościół św. Krzyża którego tylko wierzchołki nie były widoczne spoza chaosu czynszówek zostanie odsłonięty. Obok niego widoczne będą: ośrodek nauki polskiej — pałac Staszica i ośrodek kultury — Teatr Polski (C). Wieża budynków ubezpieczeń, przytłaczająca całe otoczenie, zniknie.
4. Dymiące kominy warsztatów nie zostaną odbudowane. W zamian — ukaże się patrzącemu z Wisły widoczny charakterystyczna kopuła zboru ewangelickiego (D).

5. Dawny pałac Kazimierzowski, obecnie siedziba Uniwersytetu Warszawskiego, upodobni się do postaci, w jakiej go widział Dahlberg w 1656 roku. Otoczone zielenią tarasy zwiążą go z brzegiem Wisły.
6. Szlachetna sylweta kościoła Wizytek nie będzie już przytłoczona wznoszącymi się obok budynkami. Otoczenie będzie miało skalę właściwą dla tej lekkiej architektury.
7. Masyw hotelu Bristol ustąpi z czasem szeroko rozłożonym budynkom obramującym wylot osiemnastowiecznej pałacowej osi saskiej (E).
8. Pałac Radziwiłłowski, dzisiejsza siedziba Rady Ministrów, połączony będzie pełnymi powietrzną tarasami z wybrzeżem, tak jak to było w chwili jego powstania.
9. Kościół Karmelitów stanowić będzie jedną całość kompozycyjną z odsłoniętymi zabudowaniami klasztornymi (F).
10. Odbudowa pałacu Jabłonowskich — późniejszego Ratusza jest pod znakiem zapytania. Z sylwety Warszawy zniknie być może, niezbyt z nią zharmonizowana wieża ratuszowa.

11. Przytłaczający wybrzeże dom na Nowym Zjeździe, znany z reklamy Schichta zniknie, odsłaniając zabytkowe budynki Towarzystwa Dobroczynności (G).
12. Odsłonięty również będzie jeden z najpiękniejszych kościołów warszawskich — Bernardynów. Uwidoczniona zostanie, przywrócona na kilka lat przed wojną do pierwotnego stanu, gotycka absyda.
13. Przechodnie Nowego Zjazdu widywali dotąd jedynie dach pałacu pod Blachą. Po skasowaniu szpetnego wiaduktu Pancera, znów ukaże się całość jego architektury.
14. Zamek Królewski odbudowany będzie w dawnej postaci. Jedyny z budynków stojących na Skarpie był on dobrze związany z wybrzeżem. Obecnie skasowane zostaną również ograniczające rozległość parkowego założenia koszary kompanii zamkowej.
15. Dom mieszkalny PKO, który już w okresie międzywojennym zeszedł gruntownie wznoszącą się ponad nim urozmaiconą sylwetę Starego Miasta, zniknie. Przywrócona do swej dawnej postaci (z okresu przed przebudową Idzikowskiego) katedra, będzie miała godne sobie otoczenie.

1939



Ceny materiałów budowlanych

Notowania cen wolnorynkowych materiałów budowlanych

loco budowa na terenie m. st. Warszawy i robocizny według umowy zbiorowej w miesiącu marcu 1946 r.

Wyszczególnienie materiałów	Jednostki	Cena w zł	Wyszczególnienie materiałów	Jednostki	Cena w zł
A. MURARSKIE I BETONCWE.			32. Dachówka kapiówka 1.000 szt. 5.000.—		
1. Cegła zwyczajna pełna nowa	1000 szt.	3.000.—	33. Gąsior dachowy	1 szt.	30.—
" " " rozb.	" "	1.800.—	34. Blacha cynkowa	1 kg.	45.—
" dziurawka pełna nowa	" "	3.500.—	35. Rynhaki żel. ocynkowane	1 szt.	35.—
" " " rozb.	" "	2.200.—	36. Rurhaki żel. ocynkowane	1 szt.	35.—
" trocinówka nowa	" "	3.500.—	37. Szytce do ław kom. ocynkowane	1 szt.	75.—
2. Pustaki Akermiana	1 szt.	15.—	E. ŚLUSARSKIE.		
3. Piasek rzeczny	1 m ³	600.—	38. Narożniki okienne grub. 1,5 mm	1 szt.	2.—
4. Żwir rzeczny	1 m ³	1.500.—	39. Zawiasy okienne fr. 100 mm	1 szt.	8.—
5. Wapno palone w ilościach wagonowych	100 kg.	150.—	40. Zawiasy drzwiowe fr. 30 mm	1 szt.	16.—
6. Wapno lasowane	1 m ³	2.200.—	41. Baskwil kryty z klameczką mos. do dług. 1,50 m	1 szt.	225.—
7. Cement portlandzki w ilościach wagonowych	100 kg.	150.—	42. Spinacze do okien mos.	para	120.—
Cement portlandzki ze składu	100 kg.	200.—	43. Zakrętki okienne wpuszczane z klameczkami mos.	szt.	5.—
8. Gips murarski	100 kg.	550.—	44. Rozwórki sprzęgłowe	szt.	15.—
9. Maty trzcinowe	1 m ²	15.—	45. Zatrzaski do naświetla	szt.	45.—
10. Belki żelazne ze składu	1 kg.	6,50	46. Zamek zwykły wpuszczany do drzwi	szt.	120.—
11. Żelazo okrągłe ze składu (brak małych średnic)	1 kg.	7.—	47. Zamek cuhaltowy	szt.	190.—
12. Żelazo taśmowe ze składu	1 kg.	16.—	48. Klamki mos. z szyldami	komplet	150.—
13. Płytki terrakotowe wym. 15/15 cm. gatunek mierny	1 m ²	350.—	49. Rygle czołowe drzwiowe	para	150.—
14. Glazura kremowa	1 m ²	350.—	F. MALARSKIE.		
" biała	1 m ²	450.—	50. Mydło szare	1 kg.	150.—
15. Płyty izol. „Suprema” lub podobne grub. 5 cm.	1 m ²	150.—	51. Ton malarski	1 kg.	6.—
16. Siatka cięto-rozciągana Nr. 3-a	1 m ²	85.—	52. Pokost lniany	1 kg.	350.—
17. Siatka Rabitza	1 m ²	40.—	53. Terpentyna zwyczajna	1 kg.	310.—
" ceramiczna	1 m ²	60.—	54. Biel cynkowa	1 kg.	25.—
B. CIESIELSKIE.			55. Farby olejne	1 kg.	150.—
18. Kantówka sosnowa	1 m ³	4.300.—	G. ZDUŃSKIE.		
19. Deski obrzynane	1 m ³	4.300.—	56. Kafle polewane białe kwadratowe	1 szt.	35.—
20. Deski podłogowe heblowane i szpuntowane	1 m ³	5.500.—	57. Cegła piecowa piaskowa	1 szt.	9.—
21. Łaty sosnowe	1 m ³	5.000.—	58. Głina piecowa	1 m ³	600.—
22. Gwoździe okrągłe	1 kg.	16.—	59. Komplet żelastwa piecowego	komplet	850.—
23. Gwoździe kwadratowe	1 kg.	18.—	60. Komplet żelastwa kuchennego Nr 2	"	3.000.—
24. Gwoździe papowe	1 kg.	25.—	61. Cegła ogniotrwała (szamotowa)	szt.	10.—
C. STOLARSKIE.			62. Glinka ogniotrwała	1 kg.	12.—
25. Deski i bale sosnowe	1 m ³	5.500.—	H. SZKLARSKIE.		
26. Kapka dębowa gat. I/II	1 m ²	400.—	63. Szkło okienne gr. 2 mm	1 m ²	300.—
27. Klej stolarski	1 kg.	50.—	64. Kit pokostowy	1 kg.	80.—
D. DEKARSKIE.			ROBOCIZNA.		
28. Tektura smołowcowa Nr 100	1 m ²	24.—	1. Pracownik wykwalifikowany w/g umowy zbiorowej	15,40	
" " " 150	1 m ²	24.—	+ premie, akordy, obiady, przejazdy i inne	29,60	
29. Tektura bitumiczna Nr 100	1 m ²	35.—			razem zł 45,00/godz.
" " " 150	1 m ²	30.—	2. Pomoc murarska w/g umowy zbiorowej	9,40	
30. Smoła gazowa	1 kg.	6.—	+ premie, akordy, obiady, przejazdy i inne	15,60	
31. Lepik bitumiczny	1 kg.	10.—			razem zł 25,00/godz.

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Sp. z o. o.

WARSZAWA, ul. WSPÓLNA 27 - TEL. 85-735 i 85-487

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Dąbrowskiego 26, tel. 51
BYDGOSZCZ, ul. Focha 4, tel. 19-15
GDAŃSK-SOPOT, ul. Marsz. Stalina 798, tel. 51541
JELENIA GÓRA, ul. 3 Maja 44, tel. 30-22
KATOWICE, ul. Francuska 53, tel. 33602 i 33603
KIELCE, ul. Żelazna 31, tel. 10-10
KRAKÓW, ul. Potockiego 1, tel. 57161
LUBLIN, ul. Kościuszki 3 m. 3, tel. 40-99
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 19 m. 1, tel. 12596
OLSZTYN, ul. Partyzantów 12, tel. 105
POZNAŃ, ul. Sew. Mielęńskiego 8, tel. 65-95
RZESZÓW, ul. Hetmańska 2 m. 4, tel. 188
SZCZECIN, Plac Teatralny 5, tel. 81-32
WARSZAWA-Woj., ul. Wspólna 27, tel. 85488
WARSZAWA-Stoleczny, ul. Wspólna 27, tel. 86220
WROCŁAW, ul. Kollątaja 21



DOSTAWA WSZELKICH
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
DLA
ODBUDOWY KRAJU

WAGONOWO - WPROST OD WYTWORCÓW
DROBNICOWO - ZE SKŁADÓW WŁASNYCH I UZNANYCH

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

skrót telegraficzny »KRAJOBANK«

przyjmuje wkłady czekowe i oszczędnościowe,
załatwia przekazy krajowe, udziela kredytów dla
przemysłu państwowego i kredytów budowlanych.

CENTRALA:

WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKA 1
(gmach własny BGK) tel. 89-600 do 89-604

ODDZIAŁY:

w następujących miastach:
BIAŁA-BIELSKO, BIAŁYSTOK,
BYDGOSZCZ, GDAŃSK, GDYNIA,
GLIWICE, JELENIA GÓRA, KATO-
WICE, KRAKÓW, LUBLIN, ŁÓDŹ,
OPOLE, POZNAŃ, RADOM, RZE-
SZÓW, SZCZECIN, TARNÓW,
WŁOCŁAWEK, WROCŁAW,
WALBRZYCH.

C E N T R A L A O D L E W Ó W

WARSZAWA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 132/136

(adres tymczasowy)

skrót telegraficzny »CENTRODLEW«

dostarcza instytucjom państwowym, samorządowym
spółdzielniom i hurtownikom wszelkie odlewy
żeliwne, stalowe i z materiałów kolorowych pro-
dukcji fabryk państwowych i pozostających pod
zarządem państwowym.

Artykuły sprzedawane przez Centralę Odlewów
są podzielone na cztery działy:

DZIAŁ I

Rury i kształtki wodociągowe oraz
odlewy maszynowe i armatury
ciężkie.

DZIAŁ II

Artykuły sanitarno-kanalizacyjne
i armatury.

DZIAŁ III

Aparatury grzewnicze (kotły do
centralnego ogrzewania, części do
nich, grzejniki).

DZIAŁ IV

Odlewy handlowe oraz kuchnie
i piece przenośne.

Sieć uznanych hurtowni w całym kraju.